THE WEEKLY
"WIELKOPOLANIN"
Appearing every Thursday
is the Official Paper of the
Polish R. C. Beneficial St. Joseph's Union of Pittsburg
and Western Pennsylvania.
published at
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.

Best Social and Political Polish paper in Pittsburg and Vicinity. Has the largest (15,000) Circulation among the Polish speaking population in Western Pennsylvania. Best advertising medium; is read by all Poles in Pittsburg and in Western Pennsylvania.

If you wish to reach the Polish population, advertise in the
"Wielkopolanin"
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.
TEL. C. D. & P. T. 2263 GRANT
P. & A. 2204 MAIN.

WIELKOPOLANIN

"WIELKOPOLANIN"
Organ urzędowy
Polskiej R. Katolickiej Unii św. Józefa,
Wychodzi w każdy Czwartek.
Korespondencye dotyczące redakcyi "Wielkopolanina" adresować należy:
"Wielkopolanin"
56 - 22nd Str., Pittsburg, Pa.
TELEFON C. D. & P. T. 2263 GRANT.
P. & A. 2204 MAIN.

Najlepsze Czasopismo Polskie do ogłaszania się w Pittsburgu i w zachodniej Pennsylvanii.

Prenumerata wynosi:
Rocznie $1.50
Półrocznie 75c
Za granicami St. Zjedn. 2.50
Pojedyńczy numer 5c

Deus et Patria! ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JÓZEFA W PITTSBURGU, PA. Bóg i Ojczyzna!

No. 18 Pittsburg, Pa., Czwartek, dnia 3 Maja, 1906 Rok VIII

Naokoło świata.

Trzeci Maj.

Dziś w Polsce i wszędzie obchodzą polacy radośnie wiekopomną rocznicę Konstytucyi 3-go Maja. — Słusznie szczycić się możemy tym aktem wolności, jaki pol cy mężowie stanu przyjęli i nadali krajowi, — gdyż takiej doskonałej na owe czasy (rok 1791) Konstytucyi nie miał kraj żaden na całym świecie!

Nie dopuścili wrogowie nasi do tego aby Polska cieszyła się i rządziła się długo tą Konstytucyą, gdyż kraj nas rozebrali, — lecz mimo to wszystko, Konstytucya 3 Maja pozostanie po wszystkie wieki i czasy pamiątką chlubną i świadectwem, że praojcowie nasi dążyli do prawdziwej wolności i do prawdziwego uszczęśliwienia wszystkich klas Narodu!

Nie będzie Konstytucyi w Rossyi!

— Z Petersburga donoszą pod datą 2 Maja, że słynny Witte, premier ministrów cara, ostatecznie został zwolniony przez cara z tego urzędu a miejsce to objął Goremykin znany przeciwnik swobód i wróg Wittego. Znaczy to, że reakcya weźmie w Rossyi górę i że reszta obietnic carskich odłożoną zostanie ad acta, czyli że tam zostanie wszystko po staremu. Wolność w Rossyi poszła w odstawkę na długie jeszcze lata.

— W mieście Duchet, niedaleko Tyflisu zabrali rewolucyoniści z bióra rządowego 250 tysięcy rubli dnia 26 kwietnia.

— Z Warszawy donoszą pod d. 27 Kwietnia, że w wyborach do Dumy we wszystkich prowincyach dawnej Polski polacy przegrali i wybrali bardzo niewielu swoich posłów. Stało się to z przyczyny ucisku rządowego.

— W Częstochowie rzucił ktoś bombę pod powóz szefa policyi, lecz ten uszedł cało, a tylko jeden policyant został zabity.

— W Odessie ubito bombą na ulicy szefa policyi dnia 28-go Kwietnia.

— W gubernii Twerskiej wzmagają się bunty chłopskie.

— W Warszawie, w dniu 1-go Maja urządzili socyaliści liczne pochody po ulicach miasta, lecz na szczęście nie przyszło do rozlewu krwi. Za to na ulicy Marszałkowskiej napadł kozak na barona Ugrona, konsula austro-węgierskiego i zbił go po głowie nahajką, — może z tego powstać ostry zatarg między rządem austryackim a rosyjskim.

Ze San Francisco.

Ze zniszczonego trzęsieniem ziemi miasta San Francisco nie nadeszły w ostatnich dniach żadne szczególniejsze wiadomości. Ludność bezdomna biwakuje pod gołem niebem w parkach miejskich i na polach i otrzymuje żywność od komitetów ratunkowych. W mieście panuje spokój, — ogromna ilość ludności przenosi się na stałe w inne strony, — lecz większość zabrała się już energicznie do odbudowania miasta. — Nieznaczne trzęsienia ziemi powtarzają sie co drugi lub trzeci dzień.

Z Francyi.

We Francyi, a szczególniej w Paryżu, zanosiło się na wielką burzę polityczną w dniu 1go Maja, który jest świetem robotników. Zapowiadano na ten dzień prawdziwą rewolucyę, lecz skończyło się na samych nieznacznych rozruchach ulicznych, gdyż rząd sprowadził do Paryża i do innych miast wielkie zas ępy wojsk i te stłumiły w zarodku wszelkie rozruchy. — Być może jednak, że przyjdzie do większych rozruchów, gdyż w całej niemal Francyi zapanował od 1go Maja ogólny strajk w ważniejszych gałęziach przemysłu.

Anglia a Turcya.

Zatrag między Anglią a Turcyą o granice Egiptu zaostrza się coraz bardziej; jak Turcya tak i Anglia wysyłają na sporne terrytoryum coraz więcej wojska. Anglia upiera się przytem, że jako „opiekunka" Egiptu, nie pozwoli na to aby Turcya odbierała rządowi egipskiemu jakiekolwiek prowincye. (Jestto taka sama sprawa, jak gdyby nieproszony jakiś „opiekun" popierał syna przeciw ojcu, — gdyż Egipt należy właściwie i oddawna do Turcyi ale się nim Anglia„ opiekuje" i pomaga rządowi Egipskiemu odrywać całe prowincye od terrytoryum tureckiego.)

— Król angielski Edward wraz z żoną odwiedzili w tych dniach króla Grecyi w Atenach a w powrocie wstąpili do Neapolu we Włoszech i zwiedzali spustoszone wybuchem Wezuwiusza okolice. —

W Atenach, w Grecyi, odbywają się w tych dniach wznowione ze starożytnych czasów „Igrzyska Olimpijskie". — Biorą w nich udział siłacze i gimnastycy całego cywilzowanego świata..

AMERYKA.

Krwawe rozruchy w Mount Carmel, Pa.

Mount Carmel, Pennsylvania dnia 30 kwietnia, — Przyszło tu dziś do krawego starcia między miejscową ludnością a oddziałem stanowej żandarmeryi, zwanej: „konstabulary". — W bójce tej konstablerzy postrzelili śmiertelnie pięciu mężczyzn: Ludwika Wilsona, Jana Otteseke'go, (?) Michała Glugen, S. Misserewicza- S. Wastkowskiego i M. Matusewicza; (takie nazwiska podają telegramy) zaś o koło 12 do 15 osób innych odniosło mniejsze rany, a między temi nawet jedna kobieta, niejaka Mrs. J. Gilmore.

Już na parę dni przedtem przychodziło do bójek między strajkierami a skiebami, a że miejscowa policya nie mogła sobie dać rady, więc szeryf powiatu Northumberland, J. Sharpless, zatelegrafował po ową konną, niedawno sformowaną stanową policyę „constabulary„. — Wtedy kapitan kompanii „C" znajdującej się wówczas w Reading, wysłał do Mount Carmel pół tej kompanii. Gdy owi żołdacy przyjechali koleją i zaopatrzyli swoje konie, udali się sami do hotelu na śniadanie; tam służące, sympatyzujące ze strajkierami, nie chciały obsługiwać konstablerów, którzy jak wiadomo, przybyli na to aby bić strajkierów; — konstablerzy więc wyszli bez śniadania z tego hotelu do innego, lecz i w dwóch innych śniadania dać im nie chciano, jako znienawidzonym najezdnikom.

Tymczaszem przed ostatnim hotelem, na głównej ulicy miasta zebrał się tłum narodu, liczący przeszło 2000 ludzi, i ci zaczęli wymyślać i przeklinać żołnierzy a nawet rzucać w nich kamieniami.

Wtedy żołnierze (constabulary) rzucili się na tłum i takowy rozpędzili, poczem udali się w stronę kopalni Sayre Colliery. Część tłumu ponownie rzuciła się na konstablerów, a wtedy oficer zakomenderował „ognia!" żołnierze strzelili trzy razy i jak wyżej podano, — poranili śmiertelnie pięć osób a kilkanaście osób mniej groźnie poranili! — Wtedy tłum się rozbiegł w różne strony a konstablerzy pojechali dalej i stanęli obozem w miejscowości Stuarsville.

Miejscowe władze miejskie natychmiast aresztowały oficera Smitha pod oskarżeniem morderczej napaści, — ale za tego stawił poręczenie szeryf w sumie 500 dollarów, więc oficer jest na wolności ze swymi konstablerami.

Krwawa ta awantura sprawiła w całej okolicy niezmiernie przykre wrażenie; ludność rozgniewana jest niezmiernie na żołnierzy i dla tego przyjdzie tam prawdopodobnie do gorszego krwi rozlewu.

(Redakcya Wielkopolanina radzi swoim Czytelnikom w tamtych stronach mieszkającym, aby byli bardzo ostrożni i w takie bójki się nie wdawali, bo tylko na tem najgorzej wyjdą! Ludzie poniosą śmierć lub ciężkie rany, a żołnierzom nikt za to nic nie zrobi, bo oni się przed sądem z wszystkiego wykręcą, gdyż broni, ich Stan i miliony kapitalistów.)

Professor Mordercą?

Cambridge, Mass., 28 kwiet. — Tutejsza policya ściga Ericha Muenter, prof. języka niemieckiego na uniwersytecie Harvarda, oskarżonego o otrucie żony arszenikiem. Muenter mieszkał dawniej w Chicago. Liczy 35 lat, a ożenił się z panną Leone K, Kremd z Chicago. Kiedy pani profesorowa zachorowała, leczyli ją „syoniści". Przywołani następnie lekarze przekonali się, że nie dawano pacyentce przepisanych jej lekarstw. Po śmierci pani Muenter przekonali się lekarze, że została otruta arszenikiem. Muenter wyniósł się z Cambridge, 17 kwiet.

Nagła śmierć jego żony i spalenie iej zwłok w krematoryum na rozkaz męża zwróciły na siebie uwagę policyi. Śledztwo koronera i analiza chemiczna popiołu ze spalonego ciała wykazała, że profesorowa umarła śmiercią nienaturalną, że ktoś ją otruł. Chemik znalazł wielką dozę arszeniku w popiele. Podejrzenie padło na jej męża, który krótko po pogrzebie żony opuścił uniwersytet i przepadł. Chemik także zrewidował potrawę pozostałą z obiadu spożytego przez żonę profesora. Skrupulatna analiza przeprowadzona przez rzeczoznawcę wykryła znów obecność trucizny. Użyto eksperymentu Marsh'a, który polega na tem, że od flaszy, w której wytwarza się wodór (przez działanie chlorowodoru czyli t. z kwasu solnego na marmur) wlewa się płyn lub pokarm zmięszany z wodą i zapala się uchodzący wodór. Nad płomieniem trzyma się porcelanowy talerzyk. Jeżeli pokarm nie zawiera arszeniku talerzyk pozostanie czystym, lecz skoro tylko najmiejsza odrobina powyższej trucizny znajduje się w podejrzanym pokarmie na porcelanie ukaże się metaliczny osad, zdradzający obecność trucizny.

Zbrodnia jest tem okropniejszą że żona p. M. była jego opiekunką za czasów panieńskich, o płacała jego szkolne, płaciła za utrzymanie i dawała pieniądze na przyodziewek.

Ze strajku węglowego.

Wilkesbarre: 28 kwietnia. — Prezydent zjednoczonych górników przedstawił do rozpatrzenia właścicielom kopalń węgla dwa nowe projekty. Podług jednego z nich górnicy, którzy zarabiają dziennie po dolarze albo mniej; mają dostawać po 15 procent więcej; tacy, którzy zarabiają po $1.25 — 12½ procent, a inni, którzy zarabiają po $1.25 do $1.50 dziennie — 10 procent. Reszta ma otrzymać 5 procent nadwyżki.

Inny projekt opiewa. że górnicy pracujący „od sztuki„ mają od tony wydobytego węgla otrzymać 10 centów więcej wynagrodzenia n i ż dotychczas. Mitchell uzasadnia swój projekt tą okolicznością, że górnicy w kopalniach muszą być zręczni i pilni, a są ustawicznie narażeni na różne wypadki. W dystrykcie twardego węgla utraciło w roku zeszłym życie 644 górników, a 1,200 uległo kalectwu.

Scranton, Pa., 28 kwietnia— Kiedy przedłożono Mitchlowi depeszę Prasy Zjednoczonej, że właściciele kopalń nie godzą się na jego projekty zgody, przeczytał ją uważnie i odpowiedział tylko tyle, że na razie czekać będzie na urzędową odpowiedź właścicieli kopalń.

Pastor błaga o litość.

Lamar, Colo., 28 kwietnia— Pastor kościoła presbyteryańskiago W. Gourley Connell skazany został na 18—20 lat więzienia za to, że utrzymywał blizkie miłosne stosunki z panną Lizzie Ford i skompromitował ją przed światem. Sala sądowa zapełnioną była po same brzegi publicznością; gdy wszedł Connell w asystencyi szeryfa i swojej małżonki, która cały przebieg rozprawy śledziła z największą uwagą. Pomimo, że wiedział, iż może być skazany na lat 20, oskarżony przyznał się do winy i chciał aby wydano na niego surowy wyrok.

"Jeśli to możebne sędzio — ja będę sam mówić za siebie, zamiast żeby mój adwokat miał to uczynić — mówił Connell. — Nie dlatego, abym miał wąt pić w jego wymowę, lecz że chcę zrobić spowiedź mojej duszy i odkryć wstyd jakiego się dopuściłem, błagając przytem litości. Przez pewien przeciąg czasu byłem bardzo ostróżny w mojem zachowaniu się i nigdy nie pozwalałem wchodzić do mego pokoju, chyba, że drzwi były zupełnie otwarte. Lecz jednego wieczora stanęła przedemną młoda dziewczyna i powiedziała mi, że nikt na świecie nie dba o nią. Chwyciłem ją w otwarte ramiona i przygarnąłem. Był to początek. Potem upadałem coraz bardziej, aż ją zrujnowałem".

Oskarżony mówił o wszystkiem tak dokładnie i tak potrafił odtworzyć różne epizody swojej miłości z ową dziewczyną, iż pomimo że popełnił zbrodnię — niejednemu słuchaczowi w sali sądowej ścisnęło się serce.

To było co innego!

Filadelfia, 26 kwietnia. — Fabrykant Miller, były generał milicyi, gniewa się mocno na prezydenta, że odrzucił pomoc Niemiec dla Kalifornijczyków. Powiada tak: Roosevelt nie gniewał się wcale, kiedy z Niemiec i innych krajów nadchodziły cenne podarki ślubne, przeznaczone dla jego córki. Wówczas ofiary były dobre. Kiedy teraz pragną Niemcy ratować nieszczęśliwych w San Francisco, wsiada Roosevelt na wielkiego konia i powiada, że miasto amerykańskie obejdzie się bez niemieckiej pomocy.

Gdzie tu logika?

Washington.

Prezydent żąda od kongresu przyznania sumy $300.000 na wzmocnienie fortyfikacyi na Mare Island, ażeby dać możność zarobkowania robotnikom w San Francisco, zmuszonym do świętowania.

Strajk w Kenosha.

Kenosha, Wis., 27 kwietnia. — Strajkujący garbarze powrócili wczoraj popołudniu do pracy. Robotnicy uzyskali podwyższenie płacy o 50 centów na tydzień. Natomiast odstąpili oni od żądania, aby przyzna na im obecnie skala płacy miała obowiązywać na przeciąg trzech lat. Zaniechano też wszelkich demonstracyi.

Tornado w Texas.

Bellevye, Texas, 27 kwiet. — Straszny wicher "tornado" przeleciał w nocy przez to miasto i zniszczył je zupełnie. Tylko trzy domy pozostały Jedenaście osób co najmniej zostało zabitych w miasteczku a około 50 na prowincyi. Kilkadziesiąt odniosło pokaleczenia. Po burzy wybuchł pożar, który dokończył dzieła zniszczenia.

Miasteczko Belevue liczyło o koło 200 domów mieszkalnych. Cała dzielnica byznesowa leży w gruzach. Wicher tornado zrujnował wszystko, co stanęło mu na przeszkodzie na przestrzeni szerokiej na jedną milę, a na ośm mil długiej. Wszystkie farmy i plony na polach zrównane z ziemią- Ponieważ okolica ta jest gęsto zaludnioną, spodziewać się należy, że burza zabrała daleko więcej ofiar w ludziach. Szczegółowe wiadomości nadejdą może dopiero jutro. Ponieważ każdy dom niemal posiadał głęboką piwnicę, w której mieszkańcy chronią się przed huraganami, mnóstwo ludzi uratowało się wskakując do nich. Ludzie budują owe piwnice już naprzód, albowem znają dokładnie klimat swego stanu i wiedzą, że nie zawsze są pewni życia na powierzchni ziemi. Tylko ci, którzy nie mieli w swoich domach wyżej wymienionych piwnic, lub którzy nie mogli do nich na czas się schronić — padli ofiarą burzy.

Pożar lasów.

Dubois, Pa., dnia 29go kwietnia. — W okolicy szerzą się pożary lasów. — W okolicy Hallton, w powiecie Elk County walczy z pożarem przeszło 700 ludzi. — W miejscowości Ruthnal zniszczył ogień wiele budynków, płotów i t. p. Szkody ogromne.

Pogrzeb bohatera z przed 120 lat.

Washington, 25 kwietnia. — Prezydent Roosevelt, członkowie gabinetu, członkowie ambasady francuskiej i różni wyżsi urzędnicy udali się wczoraj do Annapolis, gdzie uroczyście złożono do grobu zwłoki sławnego marynarza amerykańskiego Pawła Jones, przywiezione z Francyi. Przemawiali na uroczystości prezydent Roosevelt i ambasador francuski.

Gorkij w New Yorku.

Maksym Gorkij słynny rosyjski autor i rewolucyonista, który niedawno przybył do Ameryki w sprawie rewolucyi rosyjskiej, — przemawiał publicznie dnia 26go w New Yorku w hali Grand Central Palace wobec pięć-tysięcznej publiczności. W mowie swej szczególniej bronił żydów. Jestto komedya z jego strony, obliczona na naciągnięcie ameryków, którzy lubią bronić żydów, — bo nie wiedzą co żydzi wyrabiają w Rosyi.

Wilkes Barre, Pa.

Niedaleko stacyi Yatesville wybuchnął pod frachtowym pociągem dnia 25go dynamit, podłożony jakąś zbrodniczą ręką. Z ludzi życia nikt nie utracił, lecz kilku ze słusby kolejowej odniosło rany a lokomotywa i kilkanaście wagonów zostało zniszczowych.

Zamordowano leśnika, obrońcę zwierzyny.

New Castle, Pa.. dnia 26go. — W rzece Mahonnig River, niedaleko Hillsville, znaleziono leżące tam widać oddawna zwłoki niejakiego Sele Honk, urzędnika czuwającego nad zwierzyną i mającego dopilnować aby zwierzyny nie tępiono. Został on zastrzelony przez jakichś tępicieli zwierzyny ze zemsty, których bezwzględnie ścigał i karał. — Za odkrycie zabójcy rząd stanowy wyznaczył tysiąc dollarów nagrody.

Ze strajku węglowego.

Wilkesbarre, Pa., 30 kwietnia. — Przemówienie Johna Mitchell wytłomaczono sobie w ten sposób, że okaże się konieczność zarządzenia strajku, ponieważ właściciele kopalń odrzucili nawet najskromniejsze żądania górników. Unie lokalne dają delegatom na konwencyę w Scranton instrukcye, ażeby głosowali za strajkiem.

Shamokin, Pa., 30 kwietnia. — Zarządy kopalń Corbin i Excelsior rozporządziły, ażeby wszystkim mułom wyprowadzonym już z podziemi, odjąć z nóg pokowy. Taki rozkaz stanowi dowód, że kompanie przewidują długi strajk.

Jedni z tutejszych delegatów na konwencyę, otrzymali instrukcyę głosowania za strajkiem, jeżeli właściciele kopalń nie uwzględnią żądań górników. Inne unie kazały delegatom stosować się do tego, co Mitchell uzna za stosowne.

Johnstown, 30 kwietnia. — W Windberg, w kopalni Piont Creek, pobili się znowu unioniści z nieunionistami. Dwaj mężczyźni dogorywają obecnie w szpitalu, a jeden jest niebezpiecznie pokłóty nożami. Bójka stała się ogólną, kiedy dwoch górników pokłóciło się w szynku. Dobyto nożów i rewolwerów. Kiedy nadbiegł szeryf z pomocnikami, tłum awanturników rozbiegł się do domów. Aresztowano głównych krzykaczy.

Pierwsza gazeta bułgarska w Ameryce.

Plainwell, Mich., 30 kwietnia. — W pobliskiem Hopkins Station ukazał się pierwszy numer pierwszej gazety bułgarskiej w Stanach Zjednoczonych. Jest to tygodnik i nazywa się "Hobn", ("Nowy"). Wydawcą i redaktorem jest Bułgar Szumkoff. Gazeta ma już licznych czytelników, rozsianych po wszystkich miejscowościach Stan. Zjedn.

Trzęsienie w stanie Maine.

Rockland, Me., 30 kwietnia — Podczas silnego wichru, dało się tu uczuć trzęsienie ziemi, podczas którego pospadały druty telegraficzne i telefoniczne, a wiele budynków zostało uszkodzonych. Trzęsienie przestraszyło bardzo mieszkańców i byłoby wywołało panikę, gdyby trwało dłużej. Pierwsze trzęsienie trwało około półtorej minuty i słychać było głośny huk podziemny. Wielu ludzi tak się przestraszyło, że bladzi wypadli na ulice.

Nowy rekord parowca.

New York, 30 kwietnia. — Francuski parowiec "La Provence" odbył pierwszą podróż przez Altantyk z Hawru do New Yorku w sześciu dniach, dziewięciu godzinach i 10 minutach, czyli, że zdobył rekord parowca La Lorraine o 10 minut.

Nowy okręt miał także na swoim pokładzie aparaty telegrafu bez drutu i pozostawał w ciągłej komunikacyi ze stacyą Poldhu na wybrzeżu Kornwalii. Będąc na połowie oceanu, parowiec odbierał ostatatnie wiadomości o trzęsieniu ziemi w San Francisco i telegramy owe drukował w dzienniku, wychodzącym na okręcie dla pasażerów. Operator telegraficzny porozumiewał się także z Cape Cod na wybrzeżu amerykańskiem. Pasażerowie cieszyli się bardzo, że z dwoma kontynentami mogli się komunikować.

Lyncz w Texas.

W mieście Oakwood w Texas zlynczowali biali młodego murzyna za to że napadł w nocy na mieszkanie pewnej wdowy. — Tak samo tegoż samego dnia (25 kwietnia) zlynczowali biali murzyna w mieście Groesbeck w Texas, również za napad na białą kobietę.

Staruszka popełniła samobójstwo.

Uniontown, Pa., dnia 30 kwietnia. Popełniła tu samobójstwo, zamieszkała w pobliżu staruszka McKittrick, — licząca lat 108. — Staruszka ta chorowała mocno od niejakiego czasu i dostawała obłędu i w napadzie obłędu przeżrznęła sobie gardło i umarła. Pochodziła ona z Irlandyi.

Connellsville, Pa.

W Connellsville i w New Haven ponawiają się coraz częściej nocne rabunki i włamywania się do domów,

Nie chcą misionarzy.

W Kansas City, Missouri, miał dnia 30 kw. mowę w kościele metodystów niejakiś Marayn Krishna, bramin z Indyi azyatyckich. W mowie swej do wodził amerykanom, że zamiast nasyłać missyonarzy do Indyi, — powinni zatrzymywać ich w Ameryce, bo tu bardziej są oni potrzebni niż w Indyach, dokąd ich nikt nie zaprasza.

Zjazd Biskupów.

Wszyscy arcybiskupi katolicy ze Stan. Zjedn. zjechali się dnia 26 kwietnia na narady do miasta Baltimore, celem naradzenia się nad potrzebami katolickiego kościoła w Stanach Zjednoczonych.

Robotnicy przeciw teraźniejszemu rządowi.

Z-organizowani w wielkie Unie i Cechy, robotnicy w Stanach Zjednoczonych oświadczyli dnia 30 kwietnia prezydentowi Rooseveltowi przez swoich przedstawicieli, że ponieważ senatorowie i reprezentanci partyi pepublikańskiej, zbytnio ulegają trustom a zbyt mało troszczą się o los ogółu roboczego, przeto wielkie te Unie i Cechy robotnicze, nie mieszające się dotąd w politykę krajową, — zaczną się mieszać do niej od przyszłych wyborów i będą głosować gromadnie przeciw obecnemu „porządkowi" w Kongresie, — za uczciwymi ludźmi którzy więcej będą dbali o dobro ogółu niż obecni politykierzy.

Tarentum, Pa.

Dnia 29go spaliło się tu kilka domów i kupieckich składów; — było by się więcej spaliło, lecz spadł nagle silny deszcz i pożar ugasił. Szkody wynoszą około 25,000 dollarów.

Harrisburg, Pa.

Tutejszy ogromny nowy Kapitol, kosztujący kilka milionów dollarów, jest niemal zupełnie wykończony. Obecnie zaczęto przenosić do nowego tego gmachu wszelkie bióra urzędów stanowych.

Medale żydowskie.

Zebrani w New Yorku na 50-letnią rocznicę osiedlenia się żydów w Ameryce, — żydzi,— ofiarowali prezydentowi Rooseveltowi złoty medal za to że się wszędzie za żydami upomina. (Właściwie powinni mu dać medal z brukwi mit cebulkiem i czosnykiem, aj waj!)

Monaca, Pa.

W tutejszym szynku Imperial Hotel pobili się pijani „forejnerzy" i poranili wieczorem dnia 1go Maja. Aresztowano ich 23-ech i osadzono w kozie.

Amazonka Szwajcarska.

Armie wszystkich narodów posiadają w swej historyi postacie kobiet walczących jako żołnierze. Zazwyczaj są to mniej lub więcej awanturnicze młode dziewczęta o męskim temperamencie, które przebrawszy się za żołnierzy, dzielą z towarzyszami przygody wojenne i obozowe. Niezwykłą jest jednak historya kobiety, uczciwej żony, matki, która przez dziesiątki lat brała udział w wielkich wyprawach wojennych, walcząc zawsze odważnie w pierwszych szeregach, wydała na świat dwadzieścia i dwoje dzieci, przestawała za ,,pan brat" z cesarzami i królami, a w dziewięćdziesiątym roku życia spisywała pamiętniki swego tak pełnego przygód życia. Kobietą taką była Szwajcarka, Regula Engel, której sylwetkę nakreślił obszernie pod tyt.: ,,Amazonka szwajcarska" były prezydent Związku, A. Frey, w wydanem świeżo wspaniałem dziele ,,Czyny wojenne Szwajcarów".

Regula Engel, pochodząca z Zurychu, należała do starej żołnierkiej rodziny; jej członkowie przez wiele lat sługiwali po różnych armiach cudzoziemskich. Ojciec Reguli służył w Berlinie w gwardyi ,,olbrzymich grenadyerów", a raniowy w bitwie pod Kolinem uciekł do ojczyzny, gdzie się ożenił. Po niedługim czasie wziął rozwód i ożeniwszy się powtórnie, dał kilkoletniej córeczce taką macochę, że dziecko wolało ,,zdezertować" — jak sama potem pisała — do Graubuenden. Doszedłszy tu do 17 roku życia, poznała wachmistrza, Engla, z pułku szwajcarskiego na żołdzie francuzkim, została jego żoną i razem z pułkiem rozpoczęła obozowe życie, które trwało kilkadziesiąt lat. Co rok na świat przychodzące dziecko — po roku przypadkowej pauzy następowały zawsze bliźnięta — umieszczało małżeństwo u jakichś poczciwych ludzi na wychowanie w tej okolicy gdzie się chwilowo pułk znajdował. Z tablicy genealogicznej, na końcu pamiętnika umieszczonej, wynika, że większość dzieci wymarła w młodości. reszta pozostała wierna zawodowi wojskowemu, wyrastając na oficerów lub żony oficerskie.

Po długim pobycie w Strassburgu, Arras i Lille, zawsze przy pułku i przy mężu nieustannie awansującym, Regula Engel znalazła się wreszcie w Paryżu i tu ją zaskoczyła wielka rewolucya w r. 1789. Engel, aresztowany przez Jakobinów, został jednak uwolniony, dzięki interwencyi żony, która na starożytną modłę, a zdwojgiem dzieci u piersi, rzuciła się do stóp Robespierre'a, błagając o ułaskawienie.

Po krótkim okresie odpoczynku w ojczystem mieście, Regula pospieszyła do armii coraz bardziej okrywającego się chwałą pierwszego konsula. Gdy trudy wojenne wyczerpały siły mężczyzn, Regula w mundurze porucznika pełni służbę za męża i jego przyjaciół, musztruje żołnierzy, łaje i karze niekarnych, występuje jako komendant na paradach. Napoleon zwrócił uwagę na niezwykłą kobietę; mimo że była przy nadziei, bierze ją do Egiptu, od czasu do czasu zachodzi do namiotów Englów na czarną kawę, dobrodusznie częstując ,,kolegę" tabaką. Gdy ,,koledze urodziły się w Palestynie bliźnięta, mianuje siebie ojcem chrzestnym, chrzci je nawet sam z wody, a w późniejszym uroczystym chrzcie w Paryżu bierze udział, reprezentowany przez pierwszego adjutanta. Za tę opiekę obaj chrzestnicy nie odpłacili się niewdzięcznością; późniejszemu cesarzowi towarzyszyli aż na św. Helenę do ostatniego tchu.

Z wielkich wypraw Napolena nie brała udziału ,,Amazonka szwajcarska" tylko w wojnie roku 1812; bawiła podówczas z mężem, pełniącym służbę w Hiszpanii i Włoszech gdzie zaprzyjaźniła się z braćmi cesarza. Gdy Napoleona internowano na wyspie Elbie, razem z mężem spędza czas na wygnaniu, a w pamiętnikach poświęca nader ciekawy ustęp ówczesnym zajęciom, nadziejom i planom zwyciężonego. Z uwielbionym bohaterem powraca do Francyi, jest świadkiem jego tryumfów, wreszcie znosi cierpliwie parę miesięcy więzienia, na które skazał ją komendant pruski za szpiegostwo. Wreszcie, jak zawsze odważna, spieszy za armią cesarską pod Waterloo, nie przeczuwając, że bitwa ta stanowić ma punkt zwrotny w jej życiu. W oczach jej ginie mąż, dwóch synów, ona sama odnosi dwie rany tak ciężkie, że mimo żelaznego organizmu choruje potem trzy miesiące. Przy jej łożku, w tymczasowym lazarecie paryskim, stanęli raz milczeniu dwaj cesarze i jeden król, słuchając opowiadania chirurga o niezwykłem życiu i poświęceniu wojskowem Szwajcarki.

Rozpoczęły się lata tułaczki. Regula Engel niemiała, już co robić w armji; na odpoczynek, sądziła, było zawcześnie, — wszak liczyła lat dopiero pięćdziesiąt! Za cel życia postawiła sobie odszukać czworo żyjących jeszcze dzieci oraz wydobyć zaległy żołd i emeryturę po najbliższych swoich, poległych w boju. Szukając dzieci puszcza się za morze i po dwumiesięcznej żegludze staje w Ameryce; nie znajduje już jednak syna u ,,dobrego ekskróla Józefa", zatem spieszy do Nowego Orleanu i zdąża na czas, by pożegnać umierającego na żółtą febrę syna. Potem jedzie do Londynu, gdzie nadaremnie błaga we wszystkich instancyach o pozwolenie pojechania na wyspę św. Heleny. Jedzie zatem, chora i o proszonym chlebie do Włoch, gdzie spodziewa się odnaleźć córkę, żonę pułkownika i damę dworu. Przyjechawszy, dowiaduje się tylko, że wraz z mężem wyjechała do Ameryki, nie wiadomo dokąd.

Nie mogąc odzyskać dzieci, zaczyna się starać o należne jej wynagrodzenie za wierną służbę całej rodziny w dwóch pokoleniach. Także i to nie udaje się niestrudzonej kobiecie. Z wielu komplimentami, z wielkiem ubolewaniem, odprawiano ją w Paryżu bez niczego.

Nadszedł ostatni okres życia, najniezwyklejszy. Po pół wieku trudów, cierpień i ran, dla innych poniesionych, utraciwszy wszystkich najbliższych, znalazła się w nędzy i opuszczeniu; ratunkiem jednym był chleb łaskawy w publicznym przytułku. Mimo to nikt nie usłyszał od niej ani słowa skargi, żalu do świata i ludzi, choć wielu z tych, którym ocaliła życie w bitwach, opływało w sławę i dostatki. Na drobne potrzeby ubrania zarabiała wykonywaniem robót ręcznych, sprzedawanych po ulicach. Z biegiem lat, gdy nogi odmówiły posłuszeństwa, ale umysł i ręce pozostały czerstwe, staruszka wzięła się do pi ania pamiętników, w nadziei, że przyniosą jej trochę grosza. Ostatnie przynajmniej przedsięwzięcie życia nie przyniosło jej zawodu. W spomnienia wielu, a nieco dziwnych przygód, zdrowa filozofia życiowa i wesoły humor, bijący z każdej strony małej książeczki, zwróciły na nią uwagę, zapewniły poczytność. Regula Engel stała się w ostatnich latach życia nie tylko względnie zasobną w pieniądze, ale i sławną. Sławę tę wskrzesił teraz w Szwajcaryi autor ,,Czynów wojennych", przedstawiając ją rodakom jako wzór szwajcarskiej uczciwości, wierności i poświęcenia.

— —

Z Azyi do Ameryki

Jak już telegraficznie donoszono, rada ministrów w Petersburgu, rada wzięła pod rozwagę projekt kolei, mające łączyć Azyę z Ameryką zapośrednictwem tunelu przeprowadzonego pod cieśniną Berynga.

Kolej ową chce zbudować utworzony w New Yorku syndykat finansistów amerykańskich..

Projekt ten bynajmiej nie nowy już bowiem przed laty mniej więcej 16 opracował go inżynier francuski Loioq de Lobel.

Specyalna wyprawa ruszyła w daleką podróż dla zbadania warunków urzeczywistnienia projektu na miejscu. Wkrótce jednak potem rzecz poszła w zapomienie i odżyła dopiero w roku 1902 pod wpływem broszury, wydanej w języku angielskim w Paryżu p. t. The Trans-Alaska Siberian Railway. Według broszury tej, jak również załączonej przy niej mapy, projektowana kolej rozpoczynałaby się na stacyi Yańks kolei syberyjskiej o 227 wiorst na wschód od Krasnojarka i dąży stamtąd niemal prosto w kierunku północno-wschodnim, do najbardziej wysuniętego cypla lądu azyatyckiego, przylądka Wschodniego.

Tu rozpoczyna się najtrudniejsza część zadania, mianowicie przekroczenia cieśniny Berynga posiadającego 38mil. ang. szerokości.

Piewotnie projektowano wystawienie olbrzymego mostu, następnie wszelako przekonano się że praktycznejsem byłoby przekopanie pod nią tunelu aczkolwiek i to nie jest łatwo, że względu na grunt skalisty, Pracę ułatwiałaby wszakże ta okoliczność że na drodze projektowanego tunelu znajdują się dwie wyspy, roboty więc możnaby zacząć od razu w kilku punktach; na obu wybrzeżach i na wyspa h.

Dosięgnąwszy przylądku księcia Walii na wybrzeżu Ameryki, kolej dążyłagy na wschód przez Alaskę należącą jak wiadomo do Stanów Zjednoczonych, do fortu Yukon, nad rzeką tej samej nazwy, stamtąd zaś skręcałaby na południe i już po terytoryum kanadyjskiem, zawadzając o słynne środowisko kopalni złota. Dawson City, docierałaby do portu Vancouver, skąd rozpoczyna się linia kanadyjska kolei Oceanu Spokojnego, dążąca przez Montreal do New Yorku.

Gdyby ten olbrzymi projeet przyszedł do skutku, możnaby się z Europy do Ameryki dostać lądem a co ważniejsza olbrzyma terytorya Syberyi i Alaski, dotychczas odłogiem leżące, z powodu braku komunikacyi kolejowej, a obfitujące w nie przebrane bogactwa mineralne, stanęły by dla świata otworem. Wątpić jednak należy, czy projekt urzeczywistni sią prędko, syndykat bowiem amerykański wymagą od rządu rosyjskiego wyłącznego prawa eksplotacyi lasów i bogactw mineralnych na szerokości 25 kilometrów po obu stronach przyszłego toru kolejowego, na co rząd bodaj czy się zgodzi.

Prócz tego na budowę projektowanej kolei potrzeba ogromnej sumy 270 mil. dolarów. Czy sumę tę syndykat amerykański potrafi zebrać łatwo — ,,that is the question".

Długość linii kolejowej z Kańska do przylądku Wschodniego wynosiłaby mniej więcej 5000 wiorst. W zamian za otrzymaną koncesyę, syndykat amerykański obowiązuje się dać wsz lkie zamówienia fabrykom rosyjskim i najmować przy budowaniu kolei robotników rosyjskich. Koncesya ma być ważna na lat 50, ale po 30 latach eksploatacyi kolei, rząd miałby prawo odkupić ją od syndykatu.

Podwójny odstępca.

Niejaki Józef Dawidowski, który przed paru laty odstąpił od kościoła rzymsko katolickiego, przystał do "niezależnych" i został przez Hodura wykropiony na pryczera, odstąpił niedawno i niezależnych i chce się przyłączyć do metodystów. W tej sprawie piszą z Toledo do Dziennika Chicagoskiego jak następuje:

Tutejsze dzienniki angielskię donoszą co następuje: Biskup metodyski Goodsell uważa za nodzwyczajny wypadek w historyi kościoła metodyskiego prośbę "księdza" Józefa Dawidowskiego, naczelnika polskiego kościoła niezależnego w Plymouth, Pa. Dawidowski osobiście stawił się na konferencyi miejscowego zarządu metodystów w Cooperstown, Ky., i prosił, aby go przyjęto wraz z jego parafią złożoną z 40 familij do kościoła metodyskiego. Dawidowski mówił między innemi: "Przyszedłem oświadczyć, że ja i 40 familii chcą zostać członkami kościoła metodyskiego. Mam do tego kilka powodów, a wymienię tu dwa. Pierwszy, ponieważ ja i moi ludzie szukamy wolności chrześciańskiej. Jesteśmy niezależni katolicy. Opuściliśmy Kościół rzymski i wypowiedzieliśmy mu posłuszeństwo. Drugim powodem jest to, że Kościół rzymski nie naucza tego, co ja wierzę i uznaję za prawdę. Wielu polskich rzymsko-katolickich księży nie wierzą w to, co nauczają. Pracują ciągle tylko dla siebie. Polacy reformują się w tym kraju. W wielu miejscach, jak w Chicago, Buffalo, Pittsburg i Scranton żądają oni Biblii św. i czytają ją. Pewna liczba niezależnych kościołów wraca na łono Rzymu, ale nie wielka. Ja mam swoją Biblię i czytam ją. Czytam też nowy testament. A ponieważ czytam Biblię, wiem, że mam prawo posiadać żonę i dlatego ożeniłem się rok temu. Dla tej przyczyny niezależny biskup Hodur wypędził mnie. Przyszedłem więc do was abyście nam pomogli i przyjęli do swego łona". Konferencya metodyska obiecała Dawidowskiemu zastanowić się nad tą sprawą.

— — — —

Srodek odmładzający.

Wrzawy pomiędzy pięknościami świata narobił jeden z francuskich profesorów, gdy ogłosił, że wynalazł niezawodny środek odmładzający. Został zasypany obstalunkami, ale wkrótce okazało się, że to jest tylko lekarstwo i to jeszcze tak niedołężnie złożone i nadzwyczaj szkodliwe, zabijające cerę i piękność Środkiem zewnętrznego zakrycia starości, można ją do pewnego stopnia ukryć, ale ukrycie nie jest wyleczeniem i dła tego trzeba koniecznie zażywać Trinera Gorżkie Lecznicze Wino, które da całemu ciału nową krew, zdrową, czystą i obfitą. Ono jest tym środkiem, który odświeży płeć pań i utrzyma je w pełnym rozkwicie i młodości wiecznej. Ono jest, co doprowadzi wszystkie organa do prawidłowej pracy, a tem zasili całe ciało i zmusi do harmonijnej czynności. Niema lekarstwa któreby miało lepszy wpływ na wszyste organa cielesne, jak Trinera Lecznicze Gorżkie Wino. Ono leczy, goi, pobudza i zasila. Ono w krótkim czasie poprawi trawienie i da zdrowy apetyt, zasili ciało i przyniesie piękną płeć i cerę. Każdy po zażyciu czuje się jakby odrodzonym i odmłodzonym. Do dostania w aptekach lub u fabrykanta Jos. Triner, 799 So. Ashland ave., Chicago, Ill.

DWUZNACZNE.

Handlarz nierogacizny, który miał zjechać z transportem swego towaru, telegrafuje do klijenta:

,,Pociąg pośpieszny świń nie bierze, przyjeżdżam więc jutro!"

AGENCI WIELKOPOLANINA.

Agentami "Wielkopolanina" upoważnionymi do zapisywania abonentów, do zamawiania ogłoszeń i robót drukarskich dla "Wielkopolanina" i do kolektowania wszelkich należności za prenumeratę, ogłoszenia i druki, są następujący panowie:

PITTSBURG, PA.
S. Ciemielewski, 3210 Dickson st.
M. Deja, 3062 Brereton ave.
F. Szarejko, 2711 Penn ave.
J. Pilarski, 47 Welsh Road, S. S.
T. Pilarski, 47 Welsh Road S. S.
S. Nowakowski 5 Birmingham S. S.
A. Koczorowski, 84 — 15 st., S. S.
S. Krantz, 2631 Josephine St, S. S.
A. Dolata, 2315 Mission st., S. S.
J. Maciejewski, 145 Pius st., S. L.
J. Kopera, 18 7 Fox alley, S. S.

MCKEESROCKS, PA.
T. Letky, box 1023

MCKEESROCKS, PA.
L. Poznanski, 721 Benwood ave.

SHARPSBURG, PA.
L. Handzlik, 20 Bridge st.

CARNEGIE, PA.
A. Wodzinski, box 967

CARNEGIE, PA.
J. Switała, 9 Orchard st., Glendale

FORD CITY, PA.
F. Sporny, box 142

FOREST CITY, PA.
M. Wisniewski, box 551

EVERSON, PA.
K. Firlik.

NEW KENSINGTON, PA.
S. Nadolski.

CRAB TREE, GOFF P. O., PA.
A. Cabon, box 8

BRADDOCK, PA.
F. Kanarkowski, 852 Talbot ave.

GLASSPORT, PA.
F. Królikowski.

DUQUESNE, PA.
W. Gaca, box 406.

ERIE, PA.
W. Filipowski, 529 E. 14 st.

DUNKIRK, N. Y.
A. J. Papierski, 23 Genet st.

THORNDIKE, MASS.
J. F. Kos, box 142.

CZESTOCHOWA, TEXAS.
A. Zajonc, Post Master.

DETROIT, MICH.
M. Wasielewski, 385 Grandy ave.

ISADORE, MICH.
M. Brzezinski.

ISADORE, MICH.
J. Rosinski, Jr., Post Master.

GRAND RAPIDS, MICH.
T. Haraburda, 161 Fourch st.

RADOM, ILL.
J. Brzezinski.

PULASKI, WIS.
M. Witczak.

CHICAGO, ILL.
F. Swiadek, 8341 Ontario ave.

NEW CASTLE, PA.
A. Laski, 514 Jefferson st.

LOCKHART, TEXAS.
T. Szalwinski, R. F. D. No. 21

EAST LAKE, MICH.
M. Graczyk.

ARGENTA, ARK.
M. P. Wilkiewicz, 316 W. 7 st.

ALPENA, MICH.
M. Sigurski, 301 — 11 st.

DETROIT, MICH.
J. Iwanicki, 780 Mitchel st.

WHEELING, W. VA.
J. Turczynski, 4412 Wetzel st.

SHAMOKIN, PA.
P. Wachowiak, 901 Hemlock st.

NORTH BRADDOCK, PA.
V. Wisniewski.

NANTICOKE, PA.
F. J. Elbert, Market st.

LATROBE, PA.
P. Kendziora, box 890

MOUNTH CARMEL, PA.
R. W. Rosinski, 439 — 5 st.

UNITED, PA.
W. Olminski, box 35

VANDERGRIFT, PA.
H. Kaminski.

YORKTOWN, TEXAS.
A. J. Styra.

ASHTON, NEB.
T. Jamrog.

GAYLORD, MICH.
W. Mankowski.

BRENHAM, TEXAS.
J. Nowak.

SOUTH BEND, IND.
S. Bentkowski, 828 Webster st.

MARCHEE, ARK.
N. Malachowski, Post Master.

FALLS CITY, TEX.
J. W. załwinski.

MOUNTH CARMEL, PA.
J. Kaźmierski, 213 Walnut st.

BROOKLYN, N. Y.
A. Grochowski, 213 Ludlow st.

NATRONA, PA.
J. Jasiecki, box 214

BAY CITY, MICH.
A. Michalak, 708 Van Buren st.

MANITOWOC, WIS.
A. Zondała, 25 & Washington st.

HARTFORD, CONN.
J. S. Guzy, 6½ Elery st.

ST. HEDWIG, TEXAS.
A. Strzelczyk.

BARNESBORO, PA.
V. J. Pendracki.

DE LANCEY, PA.
J. Zdrajkowski.

S. G. ROVNIANEK,
318 3rd Ave., Pittsburg, Pa.
Pół bloku od głównej poczty. Największy słowiański skład win, wódek i likierów w Stanach Zjedn. Kto raz kupił w moim składzie trunki, ten zawsze kupować będzie. Dobra miara, skora obsługa.

OTO NASZE CENY:

Czerwona żytniówka	$2.00 2 50 3.00
Arak	2.00 2.50 3.00
Gin (Jałowcówka)	2.00 2.50 3.00
Kimmel	2.00 2.50 3.00
Anyżówka	2.00 2.50
Czysty Spirytus	2.50 3.00 3.50
Sliwowica	2.50 3.00 3.50
Terkelica	2.50 3.00 3.50
Koniak	2.60 3.00 3.50
Jabłecznik (Apple Brandy)	2.00 2.50 3.00
Blackberry	1.50 2.00 2 50
Rozolisz i Roztopczyn	2.50 3.00 gal.
Czereśniówka	2.50 3.00 ,,
Wiśniówka	2.50 3.00 ,,
Kosher Brandy	2.50 3.00

Wina Amerykańskie:

Ohioskie czerwone	$1.00 gal
Ohioskie białe, słodkie	1.25 ,,
Kalifornijskie stare kwaśne	1;50 ,,
Kalifornijskie muszkatłowe	1.50 ,,
Kalifornijskie tokajskie	1.75 ,,
Kalifornijskie (5 roczne) Port	1.50 ,,
Kalifornijskie Sherry wino	1.50 ,,
Kalifornijskie Burgundy czerw.	1.50 ,,
Żołądkowe Gorżkie Wino	2.50 ,,

Ceny niektórych krajowych napojów.

Prawdziwa krajowa borowica fl.	$1.50
,, ,, ,, ,, ,, 12 fl.	15.00
,, ,, ,, śliwowica fl.	1,50
,, ,, ,, ,, ,, 12 fl.	15.00
Jagerske czerwone wino fl.	1.25
,, ,, ,, ,, ,, 12 fl.	10.00
Budińske ,, ,, ,, 12 fl.	10.00
Samorodne białe stołowe wino 12 fl.	10.00
Szampańskie wina od $15.00 baxa i wyżej	

Piszcie po moje cenniky. — Przy każdem zamówieniu na 10 dolarów opłacamy przesyłkę. Pieniądze trzeba najprzód przysłać. — Listy adresować

S. G. ROVNIANEK,
318 3rd Ave., Pittsburg, Pa.

Józefa Józefkowicz,
Dyplomowana Akuszerka Polska mieszka obecnie pod numerem
2821 Penn Av.
Poleca usługi swe Szanownym Rodaczkom przy połogach.

GRAJĄCA MASZYNA

Damy darmo tę piękną amerykańską gadającą maszynę Yale Talking Machine, używającą Standard rekordy, tak głosno gadającą jak $20 maszyny. Jestto znakomita automatyczna maszyna. Żądamy za to, abyś ją polecał swoim znajomym i abyś sprzedał 35 sztuk naszych 10cent. biżuteryi. Nie przysyłaj pieniędzy tylko napisz po biżuterye a jak je rozsprzedaż to nam przyślij $3.60, a maszynka jest twoja. Jeśli wszystkich nie sprzedaż, to odeślij resztę i pieniądze, a damy komisowe.
Adres: CHURCH SUPPLY CO., Inc. Dept. 270 New York.

DARMO! Ten śliczny pierścionek z jakąkolwiek literą damy darmo każdemu, kto sprzeda 10 naszych ślicznych szpilek po 10c każda. Przyślijcie nam wasz adres, a my poślemy wam szpilki po których sprzedaniu przyślijcie nam $1. a my poślemy pierścionek darmo. Piszcie do:
Polish Premium House, W, Webster, Mass.

ELEGANCKI ZEGAREK DARMO

Ten zegarek, nakręcany uszkiem, werk amerykański, gwarantowany, tak dobry jak $50, damy darmo temu, kto sprzeda 24 sztuki biżuteryi 10c. Piszcie po nie, a gdy je sprzedaście wyślecie nam $2.40 a otrzymacie ten śliczny zegarek darmo. Adres:
National Jewerly Co., Dept. 7, Chicago, Ill

POLSKI HOTEL,
A. Mc LON, Prop.
Wyborne Trunki, Piwa i Likiery. Wyśmienite obiady i przekąski o każdej porze i godzinie.
2746 LIBERTY AVENUE.

R. W. Ramsden,
Plumber.
Wyrabia pompy i tem podobne narzędzie, zakłada rury wodociągowo i gazowe po nizkich cenach. . . .
1913 PENN AVENUE.

DARMO.
Lekarstwo dla mężczyzn darmo.
Leczenie mężczyzn, wycięczonych Syfilisem i Gonoreą.

Następującą znakomitą ofertę daje czytelnikom Interstate Remedy Co. z Detroit, Michigan:

Kompania zobowiązuje się posłać bezpłatnie swoje lekarstwo każdemu cierpiącemu mężczyznie, który z powodu niepowściągliwości w młodym wieku cierpi na nerwowość, upadek sił i utratę męzkości.

Lekarstwo nasze poślemy zupełnie darmo. Żadnych pieniędzy nie prosimy; razem z lekarstwem prześlemy wam szczegółowe objaśnienie jak takowe używać.

Tysiące ludzi w obecnej chwili cierpi z powodu chorób wenerycznych. Choroby te można wyleczyć. Nasze lekarstwo dla mężczyzn bezwarunkowo i skutecznie wyleczy na zawsze. Macie obecnie sposobność pisać po bezpłatne lekarstwo, przekonać się o wielkiej jego wartości i sile i wzmocnić wasze ciało bez najmniejszych wydatków. Możecie się leczyć sami w swoim domu.

Po wszelkie szczegóły piszcie pod adrerem: Interstate Remedy Co., 1026 Luck Building, Detroit, Mich, Lekarstwo dla mężczyzn wyślemy wam odwrotną pocztą, opłacając jednocześnie koszta przesyłki. Żadnych pieniędzy za lekarstwo lub kwitów nie żądamy. Bezwarunkowo będziecie wyleczeni i absolutnie darmo.

Listy adresować: Interstate Remedy Co., Luck Building, Detroit, Mich.

NAJTAŃSZE MIEJSCE DO kupowania Biżuteryi, pierścieni ślubnych i instrumentów muzycznych.
LUBLIN, 1232 Penn Avenue.

G. S. Tarkowski,
HURTOWNY SKŁAD
Win, Wódek, Likierów, Piwa
krajowych i importowanych.
2824 Penn ave., Pittsburg.

Czyś bogaty, czyś chudzina,
Jeśli potrzebujesz wina
Piwa albo gorzałczyny
Na wesele lub na chrzciny,
Nie chodź po to do obcego
Lecz kupuj to u swojego,
Kazimierza Tarkowskiego!
On da towar pierwszej klasy
W cenie niskiej na te czasy
Towar ma importowany
Lub w tym kraju wyrabiany
Miary dobrej nię żałuje
Każdego grzecznie przyjmuje
Kto więc trunków potrzebuje
Niech u niego je kupuje
Popierajcie więc swojego
Kazimierza Tarkowskiego.
2824 Penn ave., Pittsburg, Pa.

Niewidomi i Głusi - - - Wyleczeni

SLEPOTA.
Łużczki, błodki, łuski na oczach, ropienie oczu choroba nerwu ocznego, i inne słabości powodujące ślepotę, leczymy bez noża, bez cięcia. Nawet jeżeli inni okuliści uznali cię za nieuleczalnego, nasi słynni specyaliści zapewniają, że dopóki jest choć trochę wzroku, dopóty jest nadzieja. Leczymy bez noża, bez bólu i bez niebezpieczeństwa.
Prostujemy zezowate oczy bez noża i bez bolu.
GŁUCHOTA I KATAR.
Głuchoty i kataru nie można wyleczyć, dopóki nie usunie się ich przyczyny. 95 na sto wypadków głuchoty pochodzi z kataru, a my za pomocą naszego sposobu elektryczno-absurbującego leczymy całkowicie i najgorsze wypadki.
STATE INSTITUTE
638 Penn av., 1 pięt. od frontu
Dr. L. Rosedale,
GODZINY: od 9 rano, do 8 wieczorem, w tygodniu, — i od 9 rano do 3 po południu w niedzie

HURTOWNY SKŁAD
PIWA, WIN i LIKIEROW
A. PATER, właśc.,
736 Braddock Ave., BRADDOCK, PA.
Rozmaite trunki, Wina krajowe i zagraniczne: Szampan, Mszalne wino i inne. Wódki: Finches Whiskey, Gibson, Overhold, Toom Moory, Dellingers, Scotch, Gugenheimer, Gin, Brandy etc. Ale, Porter i rozite inne piwa. Zamówienia pocztąna wesela, chrzciny i t. d. załatwiamy szybko.
Telefony: P. & A. 294 C. D. P. T. 85

New BARRY HOUSE
2943-45 PENN AVE.
J. BARRY, PROP.
Mam na składzie rozmaite zagraniczne wina i likiery a przytem ładną restauracyę.

Hotel Merkle,
Charles Merkle, właśc.
Najlepsze Piwa, Wina, Wódki, i likiery. Najsmaczniejsze przekąski.
1521 Penn Ave.
TELEFON: P. & A. 717 MAIN

J. H. Jacobs, Jr.
Hurtowny Skład
LIKIERÓW
Poniżej podaję spis mojego towaru w pierwszorzędnym gatunku, gwarantowanego co do czystości, dobroci i pełnej miary. Płacimy koszta przesyłki Expressem aż do 150 mil za miasto na zamówienie od 5 dol. i wyżej. Pieniądze możecie wysłać przkazem pocztowym Post Office Order albo w registrowanych listach. Oto nasze ceny.

Pittsburg Un on Club, galon,		$3.50
Jacobs Leader.	,,	3.00
Biała wódka, 4 letnia	,,	2.00
Biała wódka, 6 letnia	,,	2. 0
Biała wódka, 8 letnia	,,	3.00
Czerwona wódka 4 letnia	,,	2.00
Czerwona wódka 6 letnia	,,	2.50
Czerwona wódka 8 letnia	,,	3.00
Arak, galon po.	$2.50 do	5.00
Anyżówka, galon po	$2.00 do	2.50
Okowita, galon galon		3.00
Sliwowica, galon po	$2.50 do	3.00
Torkoly, galon po	$2.50 do	3.50

Piszcie po kompletny spis w różnych językach.
20 Diamond Square.

Najlepszy, najskuteczniejszy i najniezawodniejszy środek na porost włosów i zapobiegające wypadaniu Adres: Profesor J. M. BRUNDZA, Brooklyn, N. Y.

Choroby Mężczyzn.

DR. KOLER
jest jedynym specyalistą chorób męzkich, mówiący po polsku.

Doskonałość w praktyce lekarskiej może zasięgnąć tylko taki lekarz, który większą część życia poświęcił praktycznym doświadczeniom. Dr. Koler jest dyplomowanym w medycznym uniwersytecie.

Dr. Koler posiada dyplomy upoważniające do praktykowania w całych Stanach Zjednoczonych. Dr. Koler nie twierdzi, że dokona wyleczenia w każdej chorobie, ale twierdzi, że wyleczył 8 wypadków choroby na każdych 10ciu pacyentach, którzy udali się do niego na leczenie. To, co tu piszę, nie jest żadną chełpliwością, ponieważ mogę udowodnić moje twierdzenia świadectwami ludzi, których już wyleczyłem, a których inni opuścili i uznali za nieuleczalnych.

Dra Koler specyalnością jest szybkie i zupełne wyleczenie wszelkich chorób męskich sekretnych i skórnych za niską cenę, a bez przerwy w zajęciach zawodowych.

Dr. Koler również leczy: Katar, dychawicę, ból głowy, bicie serca, reumatyzm, bezsenność, skrofuły, wodną puchlinę, hemoroidy, rupturę, epilepsyę, taniec św. Wita, wrzody, suchoty, choroby płuc, żołądka, wątroby, kiszek i pęcherza. A zatem nie ociągajcie się z przyjściem do mnie, aby leczyć się u doktora, który zna i rozumie waszą mowę i po bratersku z wami współczuje.

GODZINY PRZYJĘCIA:
Od 9ej rano do 8ej wieczór. W niedzielę od 9ej rano do 2ej po południu.

DR. KOLER,
644 PENN AVENUE, PITTSBURG.

Rodacy! Przyjdźcie z zaufaniem do nas!
Berlin Medical Institute
703 Penn Avenue, Pittsburg.

Kiedy się ogłaszamy w gazetach, żeśmy specyaliści w leczeniu sekretnych słabości męzkich i niewieścich, czynimy to z tego powodu, aby ci, którzy potrsebują pomocy lekarskiej wiedzieli, gdzie tę pomoc znaleść mogą. Nikogo nie ciągniemy, aby przyszedł do nas, jak również nikomu nie przyrzekamy czego dokonać i podołać nie możemy, a tylko czynimy to co twierdzimy. Przeszło 20 lat zajmnjemy się wyłącznie leczeniem sekretnych słabości; a więc komu prędzej zaufać możecie? czy lekarzowi, który się zajmuje ogólną praktyką, czy temu, który przez cały czas jego życie zajmuje się wyłącznie leczeniem kilku słabości. Rodacy, bądźcie ostrożni komu zaufacie wasze zdrowie. Przyjdźcie do swego rodaka, który z wami w waszym macierzynskim języku, objęni waszą słabość i powie czy może być wyleczoną lub nie. My poradzimy wam bezpłatnie zwłaszcza tym, którzy stracili nadzieję wyzdrowienia, i którym lekarze nie mogli ppmódz. Nasz zakład jest jedyny polski, mający reputacyę w całych Stanach Zjedn. jako najsłynniejszy i najstarszy w leczeniu sekretnych rłabości- Tysiące ludzi, którzy stracili nadzieję wyzdrowienia, cieszą się zupełnem zdrowiem skutkiem naszego cudownego sposobu leczenia. My mamy własną aptekę, nasze medycyny są z najlepszych i najsławniejszych europejskich wyrobów. Otóż rodacy nie marnujcie czasu, bo tu się o wasze zdrowie rozchodzi, które jest najdroższym skarbem ludzkim. Przyjdźcie zaraz! przyjdźcie dzisiaj! My leczymy skutecznie następujące słabości:

Zatrucie krwi, Reumatyzm, Żołądkowe utraty męzkości, Upławy, Varicocele, Chore narządy brzuszne, i wszelkie słabości męzkie i żenskie.

Berlin Medical Institute,
703 Penn Avenue, na drugim piętrze.
Jeżeli nie możecie przyjść osobiście, napiszcie do nas w waszym macierzynskim języku, a my wam pocztą wszystko co potrzeba poślemy.
Godziny ofisowe: od 9 rano do 9 wiecz. W Niedziele: od 10 r. do 4 popołud.

CHOROBY MĘŻCZYZN

Prosimy każdego mężczyznę cierpiącego na sekretną chorobę, aby przybył do naszego lekarskiego bióra. Ręczymy naszą praktyką długoletnią i doświadczeniem, że was wyleczymy na pewno.

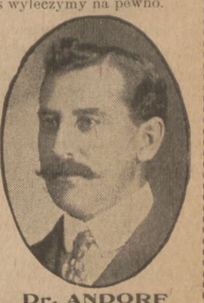
Dr. ANDORF

Nasze sukcesy w wyleczeniu siedmnaście set i czterdzieści trzech wypadków, a tylko trzech nie wyleczonych, dowodzi, że umiemy leczyć więc wyleczymy i ciebie kiedyśmy wyleczyli innych.

Co leczymy? Leczymy wszelkie prywatne choroby, choćby najbardziej zastarzałe. Nasze leczenie postawi cię na nogi od razu.

Zakażenie krwi leczymy naszym specyalnym systemem w krótkim czasie Choroba znika w tygodniu, a zupełne wyleczenie w miesiącu.

Nasze leczenie zatrzymuje wszelkie discharges w jednym tygodniu, kompletna kuracya, choroba nie wraca. Nie próbuj innych lekarstw.

Opuchnięcie wyleczymy w kilku dniach, a ból wstrzymujemy od razu na pewno.

WRZODY I RANY choćby stare wyleczymy bardzo prędko i na stałe.

Choroby nerek i pęcherza Jeżeli masz ból w krzyżach, w pęcherzu, to przyjdź do nas. Nasze leczenie usunie to wszystko od razu i na stałe.

Leczymy wszystkie choroby. Choroby skórne, wyrzuty, chorobę wątroby, żołądka i wszelkie specyalne choroby. Przyjdź do nas i oszczędź pieniędze.

SEKRETNE CHOROBY LECZYMY W 5 DNIACH POD GWARANCYĄ.

REKOMENDACY.

Lisbon, Ohio, 2 kwietnia, 1906. — Dr. Andorf Medical Institute: Rad jestem poświadczyć żeście mnie wyleczyli z choroby zakażenia krwi na które cierpiałem 4 lata. Antoni Garibaldi.

MOŻEMY WYLECZYĆ CIEBI

Z OJCZYZNY.

ZIEMIE POLSKIE POD PRUSAKIEM.

Gdańsk.

"Towarzystwo robotników katolickich" założonem zostało w Golejewku, za staraniem niestrudzonego w pracy obywatelskiej ks. proboszcza Zakrzewskiego.

Poznań.

Zbiegły z więzienia i skazany na śmierć za morderstwo muszkieter Rosiński, z Poznania, dostał się w ręce władz pruskich i nie uniknie zasłużonej kary.

Kościan.

Sąd okręgowy w Kościanie skazał p. S. Czarneckiego, redaktora "Gazety Polskiej", na 10 marek grzywny lub 2 dni więzienia za wypożyczanie dzieciom książek polskich z sokolskiej biblioteczki dla dzieci.

Poznań.

Wioska szlachecka Kaspral pod Kruszwicą, około 800 mórg znakomitej ziemi, z bardzo dobremi budynkami i z szosą w miejscu, należąca dotychczas do wdowy p. Pawłowskiej, przeszła mocą kupna na własność domu bankowego Drwęski i Langner w Poznaniu.

Katowice.

W kopalni węgla pod Gliwicami na Szlązku pod zaborem pruskim wybuchł pożar; 40 górników odurzonych trującemi ulotami podziemnemi wydobyto z kopalni bez zmysłów. Dwóch z nich wnet zmarło, 8 przywieziono w stanie ciężkim do szpitala. Inni na świeżem powietrzu wkrótce ocucili się sami.

Poznań.

Nowe nabytki komisyi kolonizacyjnej. W najnowszym czasie, jak donoszą pisma niemieckie, nabyła komisya: w Księztwie: Bielsko w powiecie strzelińskim 95 hektarów, Freithal (?) w powiecie wyrzyskim 65 hektarów; Althuette (?) w powiecie czarnkowskim 617 hektarów, Sobolewo w powiecie czarnkowskim 155 hektarów. W Prusach Zachodnich: Adamkowo w powiecie tucholskim 241 hektarów.

Manewry.

Ogłoszono w Berlinie plan manewrów cesarskich na Szlązku. Weźmą w nich udział trzy korpusy armii a będą kosztować trzy i pół miliona marek. Zabawnem jest, że cesarz przy końcu manewrów osobiście poprowadzi atak konnicy gdy trzeba będzie krzyczeć: Hurra!

Gdyby tak prawdziwy nieprzyjaciel był naprzeciw to Wiluś napewno zostałby w pałacu berlińskim i ztamtąd wydawał rozkazy.

Poznań.

Zasądzenie niemieckiego redaktora. Przed tutejszym sądem ławniczym stawał redaktor odpowiedzialny "Posener Tageblattu" p. Schroeter, zapozwany przez członków "Sokoła" w Obornikach za to, że zamieścił korespondencyę, ktorej autor zarzucał "Sokołom", iż po pewnem zebraniu hałasowali na ulicy. Ponieważ skarżący odparli owe oszczerstwo, zasądzono p. Schroetera na 10 marek (!) grzywny i ogłoszenie w gazetach.

Zniknięcie redaktora.

"Górnoszlązak" donosi, że redaktor i współwydawca tego pisma, p. Jan Kowalczyk, od kilku tygodni nie daje znaku życia o sobie. P. K., wyjechał ze Szlązka do Warszawy i stąd udać się miał na Litwę. "Czyniliśmy i wciąż jeszcze czynimy — pisze Górnoszlązak — staranie, w celu zdobycia jakiejkolwiek o nim wiadomości, ale dotychczas napróżno, tak, że obawiamy się, iż spotkało go jakie nieszczęście lub go w Królestwie aresztowano".

Kowalczyk aresztowany w Wilnie.

Wychodzący w Katowicach na Szlązku "Górnoszlązak" donosi:

Gdy przed kilku tygodniami gazety niemieckie rozgłosiły wieść o rzekomej ucieczce redaktora i współwłaściciela "Górnoszlązaka", p. Jana Kowalczyka, zaprzeczyliśmy temu stanowczo, wyrażając ze swej strony przytem obawę, czy przypadkowo p. Kowalczyk, który wyjechał do Warszawy i następnie dalej na Litwę, nie został aresztowany przez władze rosyjskie. Obawy te zdają się obecnie potwierdzać.

Dowiadujemy się bowiem z dość pewnego źródła, że p. Kowalczyk bawiąc w Wilnie, został aresztowany na pewnem polskiem zebraniu. Wobec tej wiadomości zwróciliśmy się natychmiast telegraficznie do kanclerza rzeszy niemieckiej o interwencyę u władz rosyjskich w celu uwolnienia p. Kowalczyka z więzienia rosyjskiego".

Wątpić należy, czy rząd niemiecki ujmie się za "agitatorem polskim" którego zwalczał i prześladował na Szlązku.

Poznań.

Ś. p. Konstanty Breza, zmarły w Poznaniu w dniu 31 marca, br., był synem śp. Józefa, pułkownika wojsk polskich i Konstancyi z Mycielskich z Szamotuł. Urodzony w Więckowicach w r. 1845, ożenił się z Anną hr. Czapską z Kiejdan. Spowinowacony z licznemi rodzinami Księstwa, Królestwa i Galicyi, utrzymywał z wszystkimi serdeczny stosunek. Dom jego w Zborowie słynął z wielkiej gościnności. Odziedziczywszy z żoną rozległy majątek na Litwie, sprzedał Zborowo p. Ludwikowi Taczanowskiemu i przemieszkiwał odtąd częścią na Litwie, częścią w Więckowicach lub w Poznaniu, gdzie go śmierć zaskoczyła.

Poznań.

Ucieczka skaranego na śmierć. 11 b. m. w nocy, około godziny 3½ udało się skazanemu na śmierć żołnierzowi Rosińskiemu uciec z tutejszego więzienia wojskowego. Jak wiadomo, skazał go niedawno sąd wojenny na śmierć za zamordowanie gospodarza Glapy. Cały pułk strzelców podjął pościg za zbrodniarzem, ale dotychczas bezskutecznie. Rosiński już od dłuższego czasu przygotowywał ucieczkę, w tym celu usunął deski pod swojem łóżkiem i zrobił w podłodze taki otwór, że mógł się przedostać do celi, znajdującej się pod jego więzieniem. W tej celi, do której się przedostał, nie było więźnia.

Aby omylić żołnierza, mającego straż nad nim i nad skazanym również na śmierć jego towarzyszem Geppertem, położył w łóżko dużą lalkę, zrobioną z prześcieradła i z odzieży. Żołniera na straży, spoglądając po celi przez okienko, dało się istotnie oszukać. Rosiński otworzył tymczasem zamek dolnej celi, wyszedł na korytarz parterowy, potem na podwórze, wybiwszy miotłą szyby, znadujące się w drzwiach podwórzowych, i przeszedł przez mur niezbyt wysoki.

ZIEMIE POLSKIE POD AUSTRYAKIEM.

Lwów.

Za inicyatywą Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych zawiązał się w Krakowie komitet, który zajął się urządzeniem wycieczki uczniów gimnazyów i szkół realnych lwowskich do Krakowa.

Wycieczka odbędzie się w dniach 18, 19 i 20 maja. Kierownictwo wycieczki objął p. Michał Lityński, dyrektor II szkoły realnej.

Poszukiwanie historyczne.

Do Warszawy, jak donosi lwowska "Gazeta Narodowa", wydelegowani zostali przez komitet przebudowy zamku na Wawelu pp. dr. Stanisław Tomkowicz i dr. Chmiel. Celem ich podróży są poszukiwania archiwalne i zebranie w bibliotekach materyału, dotyczącego historyi zamków królewskich w Polsce. Z Warszawy udadzą się pp. Tomkiewicz i Chmiel do Petersburga i Moskwy, a następnie do Poznania, Drezna i Berlina.

Kraków.

P. Franciszek Macharski, właściciel handlu pod firmą A. Hawełka, przesłał na ręce p. Porębskiego, jako prezesa stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, dar w kwocie 500 koron na cele budowy domu leczniczego w Zakopanem dla młodzieży handlowej.

Nie pierwsza to już ofiara tego rodzaju ze strony p. Macharskiego, który przy nadarzającej się sposobności zaznacza swe sympatye dla celów samopomocy pracowników handlowego zawodu. Za dar ten prezydyum stowarzyszenia zasyła ofiarodawcy gorące podziękowanie.

Kraków.

Z nastaniem pogody, na plantacyach i w ogrodach miejskich rozpoczęły się roboty wiosenne w całej pełni. Grupy robotników, pod kierunkiem fachowych przewodników, równają i oczyszczają chodniki, grabią ścieżki, obcinają z suchych gałęzi drzewa i krzewy, oprócz tego prowadzone są roboty koło odnowienia baryer i ławek. Z kiosków z wodą sodową zdejmują obicia drewniane, zdjęte zostaną nakrycia drewniane, zabezpieczające przed mrozem i śniegem, z pomników, stojących na plantach. Wiosnę czuć już na każdym kroku.

Kraków.

W tych dniach rozpoczęła swe czynności komisya rządowa, celem wykupna gruntów przez które ma być prowadzone nowe, przełożone koryto rzeki Rudawy. Jak wiadomo, Rudawa od jaru, istniejącego przy skręcie ścieżki na błoniach do gościńca prowadzącego na Wolę Justowską, będzie skierowaną w bok i za klasztorem Zwierzynieckim będzie wpadała do Wisły. Obecnie brzegi Rudawy przez błonia będą zasypane i tym sposobem powiększą obszar błoń. W komisyi wymienionej biorą udział reprezentanci rządu w osobach fachowych inżynierów, oraz zastępcy stron interesowanych.

Kraków.

Dziewiąty hrabia a trzeci baron przybył Kołu polskiemu w tych ciężkich czasach, z powodu ostatnich, uzupełniających wyborów do Rady państwa. Jak bowiem wiadomo, z większej własności nowosądeckiej wybrany został hr. Fryderyk August Breza, a z miast Tarnów—Bochnia hr. Bataglia.

Obecnie więc arystokratyczny stan posiadania w Kole polskiem, przedstawia się w sposób następujący: dwaj książęta (Poniński i Sapiecha), dziewięciu hrabiów (Breza, Dzieduszycki, Gołuchowski, ks. Komorowski, Mieczysław i Stanisław Pinińscy, Jan Potocki, Starzeński i Szeptycki) i trzech baronów, dwaj bracia Błażowscy i Bataglia.

Prusacy na Szlązku Austryackim.

"Dziennik Cieszyński" wobec tego, że prusacy wydalają z granic swego państwa poddanych austryackich, wzywa polskich zastępców w austryackiej radzie państwa, aby wezwali rząd austryacki do wydalenia osiadłych na Szlązku austryackim prusaków.

W ostrawsko-karwińskiem zagłębieniu, — pisze wzmankowana gazeta — widzimy przy kopalniach, niegdyś księcia Salma, obecnie akcyjnego Towarzystwa ostrawskiego górniczego, na posadzie dyrektora prusaka, który ledwie osiadł, już ruguje jednego po drugim tejszych krajowców, a na ich miejsce sprowadza swych landsmanów.

Tak samo dzieje się i na szybie Ignacego w Maryańskich Górach przy M. Ostrawie i na to wszystko rząd pozwala a władze dotyczącze pobłażliwie patrzą, mimo, że rozporządzenie ministeryum rolnictwa z dnia 21 kwietnia 1894 na mocy prawa z dnia 31 grudnia 1893 (Dziennik rozporządzeń nr. 75 z 1895) wyraźnie poleca, że mają to być tutejsi krajowcy.

Oko za oko, ząb za ząb! — bo to prusacy zrozumieją", kończy zwyż wymieniona gazeta swój artykuł w tej sprawie.

Kraków.

Naczelnik wydziału śledczego policyi warszawskiej, Grin, nadesłał dyrekcyi policyi w Krakowie list gończy wraz z rysopisem, za niejakim Michałem Gwoździkiem, b. urzędnikiem mirkowskiej fabryki papieru.

Gwoździk, młody, bo dwadzieścia kilka lat liczący mężczyzna, posiadał w Warszawie własny dom komisowy przy ul. Wareckiej, przytem pełnił funkcyę buchaltera w mirkowskiej fabryce papieru przy ul. Berga, gdzie w ciągu kilku lat zdefraudował i roztrwonił 70,000 rubli.

Gdy ze zmianą posady buchaltera malwersacya się wydała, Gwoździk uciekł do Krakowa i tu przebywał od 26 marca w różnych hotelach pod nazwiskami Wojciechowskiego i Nowakowskiego przyczem rozrzucał i trwonił pieniądze, z których mu tylko pozostała ze zdefraudowanych 70,000 rubli mała kwota.

Aresztowania Gwoździka dokonał inspektor policyi, p. Hradecki, znalazłszy defraudanta przy śniadaniu w handlu Hawełki, gdzie, przy stoliku siedząc, Gwoździk zajadał najdroższe delikatesy, zapijając je drogiem winkiem. Gwoździk zostawił w Warszawie żonę bez utrzymania, za którą wziął przed paru laty znaczny posag.

Po przeprowadzeniu śledztwa, Gwoździk oddany zostanie władzom rosyjskim.

Zdrowotność Krakowa.

Z powodu podnoszonych przez różne osobistości i pewne organa prasy zapatrywań na zdrowotność miast monarchii austryackiej, a głównie dwóch stołecznych miast w Galicyi: Lwowa i Krakowa, zajmującem będzie przytoczenie wykazu śmiertelności piętnastu miast w Austryi. Mianowicie, podług zestawienia w miesięczniku centralnej komisyi statystycznej w Wiedniu, śmiertelność wynosiła na 1,000 mieszkańców: w Zadarze 14.5, w Insbruku 17.5, w Bernie 17.8, w Wiedniu 18.7, w Krakowie 18.9, w Opawie 19.5, w Gracu 19.8, w Pradze 19.9, w Lincu 20.1, w Lublanie 20.8, w Salcburgu 20.9, w Czerniowcach 22.1, w Celowcu 24.0, we Lwowie 26.2, w Tryeście 26.5.

Jak z tego wynika, Kraków stoi pod względem śmiertelności na piątem miejscu, zaraz za Wiedniem, podczas gdy Lwów jest przedostatniem z miast i tylko w Tryeście panuje większa śmiertelność.

Nadmienić należy, że ogólna zdrowotność Krakowa podniosła się dopiero od kilku ostatnich lat, gdy wprowadzone zostały nowe urządzenia sanitarne, głównie jednak od zaprowadzenia wodociągu miejskiego. Inne Inwestycye, jak rozszerzenie sieci kanałów, oraz częściowe, w kilku punktach miasta zasklepienie Rudawy i Młynówki, także przyczyniły się do sanitacyi Krakowa, jak również coraz ściślej przestrzegana przez władze miejskie porządek i czystość, oraz biuro sanitarne, fizyka i chemika miejskiego, zdrowotność produktów żywności zwożonych na targi do miasta.

Gdy porównamy miliony, jakie na zdrowotność wydaje Wiedeń i porównamy je z funduszami na ten cel Krakowa, zdumieć się należy, że miasto nasze pozostaje daleko w tyle za stolicą państwa. — Wynik ten powinien być tem goręcszym bodźcem dla władz Krakowa do dalszych kroków i usiłowań, by na polu sanitarnem miasto nasze mogło służyć za wzór innym grodom.

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

Piotrków.

Zabójca właściciela fabryki w Sosnowcu, Schoena, naturalizowany Niemiec, 21 letni robotnik, na wiskiem Rolnik, został powieszony w Piotrkowie.

Rolnik był także oskarżony o zabicie żandarma.

Łódź.

Robotnicy scheiblerowscy, pozbawieni pracy skutkiem zamknięcia fabryki, wywarli na właścicielach zemstę w ten sposób, że rozpędzili pracowników gazowni fabrycznej. Z tego powodu terytoryum fabryk scheiblerowskich tonie w ciemnościach.

Zakłady fabryczne Scheibjera i Poznańskiego otoczone są wojskiem które bez specyalnego pozwolenia nikogo do nich nie wpuszcza.

Warszawa.

Bandytyzm szerzy się w sposób zastraszający. Każdy dzień przynosi nowe fakta, świadczące o bezgranicznem rozwydrzeniu się szumowin społecznych, pełniących swe rzemiosło z coraz dzikszą zawziętością. Dzień wczorajszy przyniósł dwa następujące fakta.

Do reprezentacyi zakładów hutniczych „Poręba", przy ulicy Wareckiej, wtargnęło wczoraj rano 8 bandytów w wieku od 16 do 20 lat i pod groźbą rewolwerów ograbili kasę, zabierając 600 rubli. Uciekli nieścigani.

W godzinę potem dokonano niesłychanie zuchwałego napadu na kantor administratora domu p. Puszeta, przy ulicy Swiętojerskiej.

Tam wtargnęło 3 bandytów z rewolwerami, a gdy p. Puszet wydania pieniędzy odmówił, rabusie dali do niego kilka strzałów, z których jeden zranił go w głowę, drugi zaś trafił p. Szweiersteina tak fatalnie, że kula przeszła przez lewą rękę i utkwiła w piersiach, raniąc S. śmiertelnie.

Łódź.

Niedawno o godz. 9 wieczorem na podwórze domu nr. 32 przy szosie Karolewskiej weszło 6 uzbrojonych w rewolwery mężczyzn, którzy zapytali stróża, czy tam mieszka młody Rykowski. Stróż odpowiedział, że mieszka tylko ojciec, którego przybysze polecili wywołać na podwórze. Gdy Franciszek Rykowski ukazał się na podwórze, przybysze zwrócili się znów do niego z zapytaniem, gdzie jest syn? Jednocześnie rozległy się cztery strzały i Fran. Rykowski padł trupem. Napastnicy zbiegli.

Zawieszenie wydawnictwa.

Z rozporządzenia warszawskiego generał gubernatora zawieszono w Warszawie wydawnictwo „Dzwonu Polskiego", a drukarnię jego zapieczętowano.

Nikczemni zdrajcy!

W Warszawie utworzył się żydowski oddział „związku 17-go października", aby wspólnie z Rosyanami zwalczać Polaków.

Płock.

W Płocku wychodzić zaczął tygodnik „Mazur" pod redakcyą wiceregensa seminaryum ks. Pęskiego.

Warszawa.

W prawie czterech współpracowników redakcyi „Kuryera Codziennego", a mianowicie pp. Tytusa Filipowicza, Wład. Hoffmana, Max Horwitza i Pawła Lewinsohna zapadł już wyrok administracyjny. Wszyscy czterej zesłani będą na Syberyę na cały czas trwania stanu wojennego.

Zakazana jarmułka.

W Pułtusku, jak pisze „Weg", ubogi „mełamed", Aron Ginzburg, ujrzał złodzieja uciekającego z mieszkania bogatego rzeźnika. Mełamed puścił się w pogoń za złodziejem, nie żdążywszy się przebrać, w jarmułce, to jest w stroju zakazanym, jak wiadomo, żydom przez policyę w Królestwie. Strażnik, aczkolwiek słyszał okrzyk: „złodziej, złodziej, łapać", uważał za stosowne zatrzymać — mełameda za strój zakazany, a złodziej uciekł.

Dyecezya lubelska.

Według spisu duchowieństwa rzymsko katolickiego na rok 1906, dyecezya lubelska liczy:

Dekanatów w gub. lubelskiej 10 w gub. siedleckiej 9, Kościołów w obu guberniach dyecezyi: parafialnych pierwszej klasy 6, drugiej 20, trzeciej 189, kościołów filijalnych 16, kaplic 176.

Księży świeckich w obu guberniach 385, zakonnych 8, księży emerytów 7.

W roku zeszłym zmarło księży 9.

Alumnów w seminaryum lubelskiem jest 86.

Sióstr miłosierdzia 11.

Wiernych dyecezya liczy:

w gub. lubelskiej	842,366
w gub. siedleckiej	703,007
Razem	1,545,373

W roku zeszłym dyecezya lubelska liczyła:

w gub. lubelskiej	807,690
w gub. siedleckiej	505,545
Razem	1,313,225

Zatem liczba wiernych w dyecezyi lubelskiej powiększyła się o 232,140 osób płci obojej.

Socyaliści.

Do mieszkania kupca F. Dembińskiego przy ulicy Piwnej, wtargnęło 5 rabusiów.

Jeden stanął we drzwiach, a inni grożąc sztyletami, zażądali 250 rs. na rzecz „anarchistów-komunistów" Kiedy Dembinski zaproponował im 10 rubli, rabusie zaczęli rewidować mieszkanie i zabrali z szuflady złoty pierścionek z krylantem wartości 20 rs.

Jednego z tych „anarchistów" ujęto. Był nim złodziej zawodowy Felix Szyling.

Z pośród bandytów, którzy dokonali napadu na mieszkanie ks. prałata Jełowieckiego przy kościele św. Trójcy na Solcu, schwytano już ogółem 10. Pomiędzy nimi znaleźli się zamożni mieszkańcy okolic zarogatkowyc, których nic nie zmuszało do przyjęcia na siebie roli bandytów.

W WAGONIE.

— Czemu pani tak drży?

— Bo się pana boję.

— Przecież nie jestem chyba straszny?

— A jak pan będzie mnie chciał pocałować?

— Kiedy pani ma gęstą woalkę?

— A jak pan będzie chciał, żebym ją podniosła?

ZARZĄD OCHRONKI NAJŚW. RODZINY
W EMSWORTH, PA.,
na rok Pański 1906.

NAJPRZEW. KS. BISKUP CANEVIN D. D., Prezes Honor.
PRZEW. KS. JAN S. GÓRZYŃSKI, Prezes.
PAN JÓZEF GRABOWSKI, Vice-Prezes.
WIEL. KS. C. TOMASZEWSKI, Sekretarz Finansowy.
WIEL. KS. FR. BACZEWSKI, Sekretarz Protokółowy.
WIEL. KS. A. SMEŁSZ, Kassyer.

Dyrektorzy: PAN A. RATAJEWSKI. PAN M. STARZYŃSKI.

Opiekunowie Kassy: WIEL. KS. J. M. ORZECHOWSKI. WIEL. KS. J. SUTKAJTYS. PAN WŁAD. DOGONKA. PAN K. ŻUŁAWSKI.

Komitety, które zamianował Przewielebny Ksiądz Prezes na rok 1906:

KOMITET BUDOWY I REPERATUR:
Wiel. Ks. C. Tomaszewski.
Wiel. Ks. A. Smełsz, Sekretarz
Pan Władysław Dogonka.
Pan Andrzej Ratajewski.
Pan Jan Runnette.

KOMITET SPADKÓW:
Wiel. Ks. Fr. Baczewski, Sekretarz.
Wiel. Ks. J. Sutkajtys.
Pan K. Żuławski.
Pan R. T. McElroy.

KOMITET PRZYJMOWANIA I ODSYŁANIA SIERÓT:
Wiel. Ks. C. Tomaszewski.
Wiel. Ks. J. M. Orzechowski, Sekretarz.
Pan M. Starzynski.
Pan J. Negley Cooke.

N. B. — Prezesem powyżej wymienionych trzech Komitetów jest według Konstytucyi ex-officio, Przewielebny Ksiądz Prezes.

GRUNTA, FARMY, DOMY.

My mamy rozmaite farmy.
My mamy zniżone ceny i damy długi czas do wypłaty ostatnich sum.
Dwie (2) duże koleje żelazne są tu budowane.
Jedna wielka kolej żelazna przechodzi przez Sobieski.
Wszystkie farmy prędko się podnoszą we wysokie ceny.
Wolny obwóz ze Sobieski po farmach.
Piszcie po informacye i przyjedźcie zaraz.
J. J. Hof Land Company,
SOBIESKI, WIS.

POLSKI LEKARZ ZE STAREGO KRAJU,
Dr. Z. GRUENBERG,
Dyplomowany w Europie i w Ameryce, posiadający 30-letnią praktykę lekarską, dobrze znany w całych Stanach Zjednoczonych, przeprowadził się pod numer
3613 Penn Avenue.
Leczy wszystkie cierpienia ostre i chroniczne oraz choroby dzieci.
Specyalista do chorób wenerycznych (sekretnych) i skórnych.
Godziny przyjęcia; od 9 do 10 rano, od 3 do 5 popoł. i od 7 do 9 wieczorem.
Oprócz tego praktykuje wspólnie z Dr. Sadowskim w ofisie p. n.
2625 Penn Ave. codzień od 10 do 11 rano i od 5 do 7 wiecz.
Adres: 3613 Penn Avenue, Bell Phone 469 W Fisk
Albo: 2625 Penn Avenue, Bell Phone 357 R Fisk

JEDYNY W SWOIM RODZAJU
PRZEWODNIK
POLSKO-ANGIELSKI
I
SŁOWNIK POLSKO-ANGIELSKI
dla wychodźców polskich i przybyszów do Stanów Zjedn. Półn. Ameryki i Kanady, ułatwić mający stawianie kroków pierwszych w kraju obcym i naukę języka angielskiego, z podaniem wymowy i brzmienia każdego wyrazu angielskiego według metody fonetycznej, z dołączeniem niektórych uwag, rad i wskazówek.
UŁOŻYŁ I WŁASNYM WYDAŁ NAKŁADEM
MODEST MARYANSKI,
były referendarysz górniczy w służbie państwowej pruskiej, inżynier rzeczoznawca górniczy, członek-korespodent Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk i innych Tow. naukowych.
Cena książki z przesyłką $1.50, za którą należytość przekazem pocztowym (money order) dołączyć należy.
Druk i papier najlepszy; książka szyta, oprawa trwała, 260 wielkich stronnic druku. Format 9½x7. — Europejskie wydanie "Przewodnika" ukaże się niebawem, w marcu r. b., w Krakowie, nakładem Gebethnera i Wolffa z Warszawy i autora "Przewodnika".
Sumiennych agentów potrzeba. Listy adresować:
Modest Maryański,
803 North Leavitt Street, Chicago, Illinois.

Telefon P. & A. 310 Bell 1737
J. Kearns,
Skład wyśmienitych
WIN, WODEK I LIKIEROW.
1539 Penn Ave.

Fallert,
FOTOGRAFISTA,
1207 Carson St., South Side.

Bell Phone Fisk, 527 J.
P. & A. Phone 199 Lawrence
Louis P. Yeager,
HURTOWNY DOSTAWCA
Win, Wódek i Likierów.
Piwa Ale i Porter
3405 Butler, Pittsburg.

NASZĄ SPECYALNOSCIĄ

jest dopasowanie rupturowych pasów od $1.50 do $5.00
CLINTON T. BUNDY,
Aptekarze,
3413 Butler St., Pittsburg.

Grocernia
Skład rzeznicki.
2005 Penn avenue.
W pierwszorzędnym składzie rzeźniczym oraz w grocerni, znajdziecie zawsze świeże wędliny, słoninę, szynki, kiełbasy własnego wyrobu, jak i wy ktuały spożywcze. Popierajcie rodaka!
Ignacy Ostrowski.

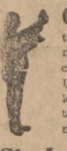
GDY ciepiele na Cholerę, Cholerę ng, Biegunkę, Kolski, Painters Colic, na Letnią Chorobę, Spazmy, Boleści brzucha i inne, gdy dzieci cierpią na rozwolnienie używajcie Dra Laudera Absolute Specific, najlepsze lekarstwo familijne. Żądajcie je od aptekarza lub przyszlemy je pocztą Cena 25c i 30c. Adres:
Ch. Lauder, Allegheny, Pa.

Ph. KUNZE,
Salun i Restauracya.
Zawsze świeże napoje i cygara.
1901 Penn ave.

MARCIN DEMBINSKI
2500 PENN AVE. 2500
Najstarszy krawiec polski w Pittsburgu, robi ubrania na obstalunek modnie, mocno i tanio. Mam także ubrania gotowe tak dla mężczyzn jak i dla chłopców po bardzo
PRZYSTĘPNYCH CENACH.
Polecam się pamięci Publiczności
MARCIN DEMBINSKI.

J. GRABOWSKI,
SALUN I RESTAURACYA.
1441 Penn Ave.
Zawsze świeże piwo. Dobre cygara.

W. Dogonka,
Kontraktor i Budowniczy
124-42nd str., Pittsburg.

Jan Ratajczyk
Salun i Restauracya.
1319 Penn ave. Pittsburg, Pa.
Wyborne napoje. — Ciepłe przekąski, wyborowe obiady.

Telephone Either 12. Założ. 1854.
Smith Bros.,
Zakład Farbiarski.
OFISY: 124 FOURTH AVE., 1511 CARSON ST., S.S.
FARBIARNIA:
70 S. Ninth str. S. S. Ptg, Pa.

MĘŻCZYZNI WYLECZENI
BEZ LEKARSTW LUB ELEKTRYKI, NASZĄ ULEPSZONĄ LECZNICĄ za pomocą Próżni.
Jeśli jesteś płciowo wycieńczony lub nierozwinięty, masz Varicocele, brak ci siły, lub cierpisz z powodu wczesnych nadużywań, nasz przyrząd wyleczy cię, prędko, gruntownie i bez przeszkody w zajęciu. Może być używany w zaciszy domowego po kilka minut dziennie, bez niczyjej wiedzy. Na co napełniać się lekarstwami, lub parzyć ciało elektrycznymi pasami, kiedy my gwarantujemy wyleczyć cię naszym udoskonalonym przyrządem. Powróć do dni młodzieńczych! My dajemy ci sposobność ku temu. Pisz po książeczkę wyjaśniającą naszą metodę, a wyślemy ci ją DARMO, w zwyczajnej, zapieczętowanej kopercie.
Chcąc prywatnego adresu, piszcie do naszego zarządcy, p. R. F. Welzant.
SANITARY APPLIANCE Co.
656 N. Paulina st. Dept. 108.
CHICAGO, ILL.

Dr. S. BLUMBERG,
1712 Carson St., South Side.
Słynny lekarz, skończywszy kurs nauk w akademii medycznej w Warszawie i mający dyplomy Europejskie i St. Zjednoczonych, leczy skutecznie wszelkie choroby. Godziny przyjęcia: od 9 do 10.30 r., od 1 do 3 po południu i od 7 do 8.30 wieczorem.
Mówimy po polsku.

WIELKOPOLANIN

Published every Thursday by the
POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.

Rev. C. TOMASZEWSKI, Prest. & Treas.
L. MACHNIKOWSKI, Managing Editor.
F. J. KWIATKOWSKI, Manager and Secr.
56 — 22nd St., Pittsburg, Pa.
C. D. & P. T. 'Phone, 2263 Grant
P. & A. 'Phone, 2204 Main

„WIELKOPOLANIN",
Tygodnik poświęcony sprawom Polsko-Katolickiego ludu w Ameryce.
Wychodzi w każdy Czwartek.

L. MACHNIKOWSKI, Redaktor.

Wszelkie korespondencye należy adresować na imię redaktora:
LEON MACHNIKOWSKI,
56 — 22nd St., - Pittsburg, Pa.

Wszelkie listy dotyczące prenumeraty, odbioru gazet, obstalunku druków konstytucyj i t. d., należy adresować:
F. J. KWIATKOWSKI, Manager,
56 — 22nd St., - Pittsburg, Pa.

PRENUMERATA:
Za rok 1 w Stanach Zjednoczonych..... $1.50
Abonament po za obrębem Stanów Zjedn.. $2.50
Pojedyńczy numer..... 5c.

Wszelkie przesyłki pieniężne należy adresować:
WIELKOPOLANIN,
56 — 22nd St., Pittsburg, Pa.

ENTERED AT THE PITTSBURG POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

Uwagi.

W imię prawdy.

Radykalna 'Gazeta Wileńska' zamieszcza następujący znamienny artykuł w obronie szlachty, pióra redaktora tego dziennika, pana Zenona Pientkiewicza:

"Nigdy nie byłem obrońcą szlachty i nieraz występowałem ostro przeciwko niej, gdy chodziło o obronę interesów ludności wiejskiej robotniczej. Ale tym razem występuję w obronie szlachty w imię prawdy historycznej. Oto fakty (zaczerpnięte z dzieła Maksimowa p. p. "Sybir i katorga"):

Od wiosny r. 1861 do grudnia r. 1866 za udział w powstaniu wysłano szlachty 4,252, osoby, z tej liczby do ciężkich robót poszło 1699, t. j. dwie piąte czyli 40 procent. Stosunek ten według miejscowości tak się przedstawia: wysłano z Królestwa Polskiego 1244, z tej liczby do ciężkich robót 506 tj. 40 proc. z Litwy i Białej Rusi 2,097, z tej liczby do ciężkich robót 590 czyli 28 prc., z Wołynia, Podola i Ukrainy 916, z tej liczby do ciężkich robót 603 czyli 63 prc. Pomimo tedy, że na Ukrainie, Podolu i Wołyniu powstanie nie rozwinęło się więcej, niż w Królestwie Polskiem i na Litwie, pomimo mniejszej liczby szlachty, wysłano ztamtąd ludzi tego stanu nietylko nie mniej, ale nawet więcej. Z każdej setki szlachty na Litwie i Białej Rusi poszło na wygnanie 28 ludzi. Z każdej setki na Ukrainie, Wołyniu i Podolu poszło 66 prc. Z 3,399 ludzi, skazanych na ciężkie roboty, przestępcy według stanów znaleźli się w następującym stosunku cyfrowym: szlachty 1,699 czyli 50 prc., duchownych 98 (3 prc.), mieszczan 676 (20 prc.), włościan 705 (2 prc.), żołnierzy 212 (6 procent.)

Tak więc w jednym tylko stosunkowo krótkim okresie szlachta dała swoich ofiar połowę w stosunku do innych stanów. Dodajmy do tego jeszcze rzesze stracone na Litwie, dodajmy poległych na polu walki, dodajmy wreszcie tysiące ludzi, wyrzuconych na głód i nędzę z majątków skonfiskowanych, a będziemy mieli dowód, że szlachta w dziejach walki o wolność złożyła olbrzymie ofiary. Dziś synowie jej są proletaryuszami, są w znacznej liczbie robotnikami, tak samo wyzyskiwanymi i cierpiacymi, jak inni. Dz ś stanowią oni szeregi innych bojowników o wolność nietylko polityczną, i społeczną".

Dajcie nam polskich biskupów! — tak coraz głośniej krzyczeć powinniśmy.

Wny. Ks. Kruszka pisze co następuje:

Czas wielki, żeby Polonia Amerykańska stanęła jak jeden mąż i — nie już słowem, bo słowo to wiatr ale *czynem i postępowaniem swojem* stanowczo zażądała biskupów swojej narodowości.

W tych dniach pewien pan nadesłał mi odezwę, jaką pewien proboszcz *polski* wydał do swoich parafian. Brzmi ona dosłownie tak:

"Szanowny Panie: —

Według zwyczaju dyecezalnego Kolekta wielkanocna przeznaczona dla biednych studentów Sw. Teologi przygotojacy sie do kapłanstwo Pomiedzy nimi znajduja sie i polscy studenci, Ktorzy maja raz Kiedys we winnicy Panskiej pracowac, dla tych osobliwie prose dzis o ofiare.

Bracia! Znajac wasza ofiarnosc i milosc dla Bliziego nie potrzebuje was zahecac do dalszej ofiarnosci wiec napiscie imie i nazwisko na przyloczona Koperte wlozac zarazem ofiare w nia i prsyniejscie potem do Kosciola na niedziele wielkanocna."

Następuje własnoręczny podpis proboszcza. Proboszcz ów, jest to kapłan święcony tu w Ameryce. To jeden z wielu. Jak szkaradnie kaleczy język polski, niech to czytelnik z powyższych jego wierszy tu zacytowanych słów sam osądzi. Biedny języku polski! Co się z tobą nie dzieje w ustach kapłanów, jakich nam obcoplemieńcy święcą, mający tyle wyobrażenia o naszym języku co wilk o gwiazdach! Czy to nie są czyste kpiny z Polonii Amerykańskiej? Rodacy, i jak długo jeszcze pozwolicie im tak kpić z siebie i z narodowości swojej i z języka swego?

Ze nas krzywdzą, i to publicznie, chyba ślepy tego nie widzi. A na publiczną krzywdę publiczną skargą odpowiadać się godzi, i trzeba, czy taka skarga co pomoże czy nie. Zbawiciel nasz skarżył się: "Jeślim źle rzekł, daj świadectwo o złem; a jeśli dobrze, czemu mię bijesz". (Jan 18, 23) — choć wiedział, że tu skarga nic nie pomoże. Krzywdy należy cierpliwie znosić — to prawda. I my je znosimy, i nadal cierpliwie znosić ja będziemy. Żaden Niemiec chyba, ani Anglik, w naszem położeniu tak długo cierpliwym by nie był. Ale i ta święta cierpliwość nie zabrania nam bynajmniej skarżyć i użalać. Przecie i Job święty był cierpliwym; jak nikt inny, a jednak czytaj jego księgi a zobaczysz, jak pełne są skarg i żalów, graniczących niemal z bluźnierstwem ..... Takiem bo już jest prawo natury ludzkiej; i trzeba być chyba tyranem i okrutnikiem, pozbawionym uczuć ludzkich, żeby komuś zabronić nawet skarżyć się o krzywdy doznane. Jedyny sposób na usunięcie skarg jest: *usunąć krzywdy!* Bo dopóki krzywdy nie ustaną i skargi. Zaiste, wielkie są krzywdy mnie osobiście wyrządzone; ale to niczem są w porównaniu do publicznych krzywd, jakie episkopat amerykański od lat tak wielu całej Polonii Amerykańskiej wyrządza. Nie ci, którzy skarżą, lecz ci, którzy krzywdzą, sieją anarchię, bo podkopują *fundament* społeczeństwa, którym jest sprawiedliwość.

Biskupi nie są nad prawem, ale pod prawem.

Pewien czytelnik "Dziennika Chicagoskiego" pyta się, ile w tem prawdy jest, co pisał niedawno ks. Jan Rothenburger, jezuita: "Arcybiskup nie jest nad prawem, ale pod prawem" i czy biskupi, ile razy prawa układają, mają szczególne objawienie Boże?

Co do pierwszego pytania, to powiedzieć należy, że istnieją prawa przyrodzone i nadprzyrodzone, które P. Bóg ustanowił, a nie biskupi; więc też biskupi ich znieść ani sprzeciwiać im się nie mogą — czyli, że są pod prawem. Są atoli także pewne prawa, które biskupi sami stanowią — które wszakże nigdy nie mogą być w sprzeczności z prawem przyrodzonem i nadprzyrodzonem, bo wtedy stałyby się bezprawiem — otóż te prawa, które biskupi sami ustanowili, biskupi też znieść mogą i stoją w tym wypadku "ponad prawem", jako prawodawcy.

Co do drugiego pytania, czy biskupi ile razy ustanawiają prawa kościelne, mają szczególne objawienie od Boga, czy ich Duch św. oświeca? Na to niech odpowie znany filozof i uczony jezuita ks. Maryan Morawski, który w jednem ze swoich ludowych kazań na temat 'Czem jest Duch św. w Kościele?" tak się wyraża: "Jak mamy rozumieć działanie Ducha św. w Kościele? Czy papież i biskupi, ile razy nauczają, ile razy prawa stanowią, mają szczególne objawienie? Czy D ch św. mówi przez nich, jak niegdyś przez Proroków przemawiał? *Taką naukę* o działaniu Ducha św. *chcieliby w nas wmówić nieprzyjaciele kościoła* (jak Kuryer Ohioski itp. piśmidła przyp. Red.); tak ją przedstawiają nieświadomym, *aby wydrwić kościół Boży.* Ale taką nie jest nauka Kościoła. *Objawienia* w właściwem znaczeniu *Kościół sobie nie przypisuje*, ale czuwanie nad sobą Ducha św. zwane *assystencyą.* Różnica między natchnieniem a assystencyą jest, że w natchnieniu Duch św. niejako bezpośrednio, cudownym i nadzwyczajnym sposobem, objawia człowiekowi tajemnice Boże; w asystencyi zaś działanie Boskie ukrywa się *za ludzkimi środkami, których człowiek używać musi, ale którymi Duch św. kieruje*, aby niepochybnie do prawdy doprowadziły, Papież, gdy ma jako namiestnik Chrystusowy przemówić, biskupi, gdy mają na soborze zagadnienia jakieś rozstrzygnąć, nie czekają objawienia Ducha św., ale *muszą ludzkimi sposobami prawdy szukać*, muszą zastanawiać się, radzić się, badać Pismo św. i tradycye kościelne; *a gdy to czynią*, Duch św., według najpewniejszej obietnicy Zbawiciela, czuwa nad nimi i tak kieruje ich roztropnością i ludzkimi środkami, których używają, że ostatni wynik ich badań i rozpraw, na który się godzą, nie może być błędem, z nauką Chrystusa niezgodnym — i chociaż jest płodem ludzkich rozumów, jest też zarazem dziełem Ducha św....."

A więc bezprawia i nadużyć w kościele nie należy bluźnierczo kłaść na karb Ducha św., lecz należy je przypisać niedbalstwu, lenistwu i zaniedbaniu ludzkich środków. Niedbalstwa i lenistwa jako grzechu ciężkiego, Duch św. nie popiera i popierać nie może: wspomaga tylko pilność, to jest tych, którzy wszelkich ludzkich środków pilnie używają — słowem, dopomaga tym którzy sobie dopomagają. God helps those who help themselves.

Polsko francuska manifestacya.

Z Paryża donoszą nam pod datą 25 marca:

Dzisiaj odbyła się na placu Clichy niezwykła uroczystość. Z inicyatywy pp. T. Gasztowtta i G. Danchota i z upoważnieniem władzy francuskiej złożono na pomniku marszałka Moncey piękny wieniec z napisem: Polakom poległym za Francyę, przedstawicielkę wolności, 1796 — 1814, 1870 — 1871. Wiadomo, że na tem właśnie miejscu toczyła się ostatnia walka pod Paryżem w r. 1814 (30 marca) i że w niej mieli udział rodacy nasi pod dowództwem Zajączka, Kozietulskiego i generała Vincent (ułani szwoliżery i krakusi). Publiczności przyszłoby liczniej, gdyby upoważnienie przyszło wcześniej, ale dopiero nadesłano dnia poprzedniego. Manifestacya niemniej się udała przy udziale sprzyjających Polsce Francuzów, a gdy wspaniały wieniec, ozdobiony palmami i wstęgami o barwach narodowych polskich złożono na wysokim pomniku, zagrzmiały okrzyki: „Niech żyje Francya! Niech żyje Polska!" Dzisiaj przez cały dzień tłumy przechodzące przez plac Clichy, spoglądały na wyżej przytoczony napis, komentując jego treść tak wymowną. Któżby to powiedział przed dwoma laty, że będzie mogła się odbyć podobna uroczystość? „Tempora mutantur".

Ważność tej uroczystości polega na tem, że trwały wieniec zostanie na pomniku, gdzie liczni przechodnie będą ga mogli widzieć. Jest to w Paryżu najlepsza propaganda. A wszystko to działo się z wiedzą i z wolą władzy francuskiej, której agenci policyjni salutowali po wojskowemu barwy narodowe polskie. Jeden z nich, objaśniając przechodniom cel uroczystości dodał błędnie, ale poczciwie: „Już oddawna należało ich celebrować."

Filomaci i Promieniści.

Kiedy Zan szukał, czy z przeszło tysiąca studentów, zgromadzonych w Wilnie — „nic wielkiego nie można było wprowadzić do Polski", zbliżały się czasy nowych represyj. Naród wciąż miał w pamięci pułki napoleońskie, wciąż marzył o lepszej doli. Zan praeto postanowił Litwę przygotować do czynu, dostarczyć jej zastęp odpowiednich działaczy. Taki był cel Filomatów owych synów dachowych Zana.

Z pięciu studentami, „głębiej pojmującemi rzeczy", postanowił Zan rozpocząć pracę zreformowania młodzieży, zwrócenia jej na tory narodowości i prawdziwej oświaty. Dnia 1-go października 1817 roku, tych sześciu młodych, a mianowicie: Tomasz Zan, Adam Mickiewicz, Józef Jeżowski, Franciszek Majewski, Jan Czeczot i Onyfry Pietraszkiewicz, utworzyli Związek Filomatyczny t. j. kochających naukę. Stowarzyszenie było tajemne Filomaci przysięgą zobowiązywali się przez całe życie pracować dla dobra ojczyzny, nauki i cnnoty; wpływać przykładem i radą na uczącą się młodzież, zrazu uniwersytecką, a następnie w innych zakładach naukowych, wciąż, po skończeniu uniwersytetu, komunikować sobie wiadomości o swoich pracach i wymagać podobnych od kolegów aby im nie pozwolić gnuśnieć w bezczynności.

Tak więc pierwszą kochanką Mickiewicza była ojczyzna; niemal na wstępie życia un wersyteckiego zaciągnął się w jej służbę. Nawet gdy się w duszy jego obudziło inne uczucie, nigdy nie zapomniał, że nie należy do siebie.

Filomaci uważali się za rodzaj Kawalerów Maltańskich, ślubujących jedynie ojczyźnie i cnocie, a przewidujących weselne gody dopiero po ciężkich przejściach. Z tego nastroju umysłów. Zan wysnuł swoją „teoryę promienistych".

Mickiewicz na posiedzeniach filomackich umacniał kolegów w przedsięwzieciu. Dnia 14 września 1813 r. odczytył utwór, w którym, pobudzał do czynów słowy: „Wszyscy chciejmy dokanać, dokona kto może bo się nierówną miarą dzielą łaski Boże". Czego chciano dokonać, o tem nie pisano. Poeta zalecał w tej mierze ostrożność: „ .. wniósłby chyba tępy, że trzeba wszystkim wolne zrobić do nas wstępu". Przewidywał jednocześnie, że wróg weźmie maskę sprzymierzeńca: „Nie pod jednem się runem wilcze znajdą paszcze" — a kończył z otuchą: „Tacy, gdy do nas wstępu nie znajdą przychodnie, gdy jakieśmy działali, będziem działać zgodnie, gdy osobne urazy topiąc w niepamięci, każdy na wspólne dobro winien zwrócić chęci, zgodną przyszłość przeszłości zmierzając rachubą, że będzie wzorem lnnym, sobie samym chlubą".

Zamach Karola Sanda zdwoił czujność policyi, Filomaci jednak nie zaprzestali swej działalności i 10 kwietnia 1819 r. zawiązali nowe stowarzyszenie, którego członkowie nie składając przysięgi, zobowiązywali się jedynie do tajemnicy. I wyjazd Mickiewicza na posadę nauczycielską do Kowna nie przerwał czynności filomackich. W dalszym rozwoju, 3 stycznia 1820 r. postanowiono utworzyć związek oddzielny, podobny do związku przyjaciół. Filomaci starali się ponawać jak najwięcej młodzieży, notowali zdolniejszych, porządniejszych i zaraz ich pociągali do swego grona. B ł ten związek rodzajem sita, przez które każdy nowy Filomat musiał przechodzić. W ten sposób powstali Promieniści.

Nie było to stowarzyszenie tajemne; należało i młodzież pociągnąć, i nie obudzić podejrzeń rządu. Projekt — powiada Zdanowicz — powzięto w kwietniu, kiedy korzystając z pięknych dni wiosennych, młodzież odbywała przechadzki zamiejskie. Zan wówczas, wskutek tajemnego polecenia Filomatów, ogłosił młodzieży, że będzie wykładał teoryę miłości platonicznej, atoli ci tylko będą mogli słuchać jego prelekcyi, którzy się poddadzą pewnym warunkom. Ponieważ działo się to o wiośnie, więc wykłady odbywać się miały na przechadzkach. Każdy spółuczeń powinien był wpłacić do kasy spólnej złoty miesięcznie, na zakupienie chleba i mleka, aby przy otrzymaniu strawy duchowej, i ciało nie pozostawało bez posiłku. Oprócz tego słuchacze przyrzekali zachować się przyzwoicie, nie wszczynać burd, i co kwartał przygotowywać rozprawy, celem odczytania ich w gronie kolegów. Obowiązki te spisano; utworzyły one statut Promienistych. Towarzystwo, jak nadmieniliśmy, było jawne. Aby łatwiej uzyskać przyzwolenie władzy uniwersyteckiej, nazwano je oficyalnie Zgromadzeniem Przyjaciół Pożytecznej Zabawy. Ówczesny rektor, Szymon Malewski, statut związku tego zatwierdził w maju 1820 r.

Listy na skrawkach papieru.

Po trzęsieniu ziemi w San Francisco, gdy wszystko w mieście zapadło w gruzy i zgliszcza, zabrakło ludziom papieru do pisania listów, więc pisali na byle jakich skrawkach papieru, znajdowanych gdziekolwiek. Poczta przyjmowała do przesełki wszelakie takie skrawki i nawet przewoziła je choćby i najdalej bez żadnej opłaty i marek. O takim liście pisze "Dziennik Polski" z Detroit jak następuje:

Na kawałku papieru do pakowania doniosła pani Marya Pollier z San Francisco swym rodzicom, państwu Kozakom tustąd, o swem ocaleniu podczas katastrofy. Ponieważ tak długo nie dała o sobie znaku życia, stroskani rodzice żyli w wielkiej obawie o nią, ale nareszcie nadeszła od niej wiadomość na świstku brunatnego papieru do pakowania. Wiadomość była krótka, ale dla rodziców i rodzeństwa radosna:

"Wszyscy jesteśmy zdrowi. Coś podobnego nigdy jeszcze nie przeżyłam. Muszę spać na skalistej ziemi na pagórku. Jedzenia mamy mało, ale pomoc się zbliża. Miasto zniszczył pożar. Marya".

Dziwna ta pocztówka była bez marki pocztowej, ale usłużna w tym wypadku poczta wujaszka Sama znalazła adresata.

Detroit, Michigan.

Spiesząc się do roboty, którą niedawno opuścił Wacław Pajczek lat 70 — wlazł pomiędzy dwa wagony towarowe koło American Car and Foundry Company, właśnie w chwili gdy lokomotywa nadjeżdżała z tyłu, aby popchnąć wagony. Wagon posunął się tylko cztery stopy daleko, lecz to wystarczało, aby Pajczeka zmiażdżyć. W kilka minut później nieszczęśliwy wyzionął ducha.

Pajczek mieszkał przy St. Antoine ul., i przez dwa miesiące nie pracował, ponieważ chorował na reumatyzm.

Pajczek jest żonaty, lecz kilka lat temu jego żona wyjechała do Arizona z synem, który miał suchoty. — Chłopak umarł, a matka mieszka teraz w Pasadena, Kalifornia. Koroner orzekł, że śledztwo nie jest potrzebne.

Buffalo, N. Y.

Na rogu Koons i Empire ave., obrabowało 4 rzezimieszkow grosernika Olszewskiego. Dostawszy się do środka groserni, złodzieje wynieśli sporo towaru na ulicę, ale zoczywszy kilka butelek piwa w skrzynce, postanowili się uraczyć przy pracy. Następnie jeden z nich począł się dobierać do żelaznej szafy, w której grosernik miał pieniądze, ale ta operacya zdradziła rzezimieszków.

Grosernik Olszewski, usłyszawszy gospodarkę w swym sklepie, z rewolwerem w ręku zszedł z góry i natarł na złodziei. Dwóch z nich uciekło, dwóch się przyczaiło w kącie. Jednego z nich zoczył Olszewski i strzelił, zamykając równocześnie drzwi. Po strzale usłyszał Olszewski jęk, "O Jezu!" Nim jednak Olszewski zdołał zawezwać pomoc, złodzieje zbiegli, unosząc ze sobą rannego, który przez kilka bloków broczył krwią. Olszewski zapewnia, że złodziejami była banda polskich rzezimieszków.

(Pol. w Amer.)

Buffalo, N. Y.

"Polak w Ameryce" z dnia 27 kwietnia pisze:

Wczoraj w nocy zakradł się jakiś złodziej do plebanii przy parafii św. Stanisława i skradł tamże z biblioteki wielką monstrancyę ze szczerego srebra, grubo pozłacaną wartości $1800, oraz $60 gotówki, jaką zebrano w kościele na pogorzelców w San Francisco.

Złodziej skradł również płaszcz Przew. ks. proboszcza, którym otulił monstrancyę, aby ją przez ulicę w ukryciu przenieść. Monstrancya ta była wysadzana dragocennymi kaminiami i małemi dyamentami i mierzyła 3½ stóp wysokości. Po zauważeniu kradzieży, Przew. ks. proboszcz powiadomił o wypadku policyę, która rozwinęła energiczne poszukiwania za sprawcą kradzieży.

Smiałej tej kradzieży dokonał złodziej przy użyciu dłuta, którem wyważył okno a zarazem zniszczył zamek od szafy, w której przechowywano monstrancyę i inne drogocenne aparata kościelne. Detektyw Łaszewski i policyant O'Brien aresztowali 27 letniego Bolesława Napiecka pod zarzutem popełnienia tej kradzieży. Napiecek ma zły rekord policyjny, jest nałogowym złodziejem, kilkakrotnie był karany za popełnianie kradzieży, okradał przez dłuższy czas kasyno Towarzystwa "Moniuszków" z gotówki, aż nareszcie pewnego razu o godz. 4 nad ranem schwytano go na gorącym uczynku, za co był skazany na dwa lata do szkoły poprawczej w Elmira, skąd po 9 miesiącach pobytu wypuszczono go na wolność.

Poprzednio już kilka razy zakradał się na plebanię św. Stanisława i popełniał kradzieże, a raz nawet przychwycił go przy pomocy policyanta ks. P., gdy się zakradł do plebanii, ałe kazał go puścić wolno, mając wzgląd na poczciwych i powszechnie poważanych jego rodziców, którym niegodny synalek Bolesław zatruł starość, a ojca przyprawił o utratę zdrowia. Poczciwy ojciec nie mógł znieść tego, że jego synalek jest łotrzykiem i ze zmartwienia dostał choroby serca. Straszna to musi być rodzicielska boleść, jeżeli w porządnej i uczciwej familii znajdzie się taki wyrodek.

Tragedya w Passaicu.

Passaic 24-go kwietnia. Zaszła tu straszna tragedya w domu rodziny polskiej, Stanisławów Gertz. Stanisław był zamożnym obywatelem miasta Passaic, dorabiając gotówki z handlu gruntami. Ale właśnie ryzykowne rzucanie się Gerszta w w spekulacye gruntowe poróżniło go z żoną, która widząc, że nie uda się jej nakłonić męża do zaprzestania handlu, potajemnie opuściła dom i wyjechała do Poznańskiego. Tajemnicę wyjazdu powierzyła pani Gertz córce swej, zamężnej za aptekarzem i doktorem Władysławem Piotrowskim, który pod firmą Dr. Walter Peters, prowadzi w Passaic aptękę.

Gdy Stanisław Gertz dowiedział się o opuszczeniu przez jego żonę domu, a zwłaszcza, że pełnomocnictwo obracania majątkiem, przypadającym na nią, oddala Piotrowskim, wezwał do siebie córkę. Ta powiedziała mu jak było, ale Stanisław nie wierzył, a gdy córka nie zmieniała zdania, wyjął rewolwer i w napadzie złości położył corkę trupem na miejscu. Na strzały przybiegł Dr. Piotrowski, ale i do niego Stanisław strzelił, ale chybił, poczem udał się do sypialni, gdzie sobie życie odebrał.

Saint Louis, Mo.

W poniedziałek, d. 16-go b. m. o 11-ej godzinie wieczorem w szpitalu św. Maryi w Erst St. Louis pożegnał się z tym światem niejaki San Staszkiewicz wskutek poparzeń otrzymanych przy pracy w rzezalni Nelson Morris & Co. w East St. Louis.

Nieboszczyk pracował w tej rzezalni od kilku tygodni przy czyszczeniu ozorów. W poniedziałek 16 b. m. około 9-ej rano kazano mu malować kocioł pod którym znajdowało się pudło z wrzącą wodą i tłuszczem.

Gdy wszedł do góry i zanim jeszcze rozpoczął malowanie, drabina pod nim się posunęła tak nieszczęśliwie, że wraz z nią wpadł do waru i żywcem się ugotował.

Wydobyto go i odesłano do szpitala św. Maryi w East St. Louis, gdzie po trzymastu godzinach ciężkich i niewymownych cierpień skonał.

Pozostawił po sobie żonę i dwoje małych dzieci.

Pogrzeb odbył się we czwartek rano z kościoła św. Kazimierza na cmentarz Kalwaryjski.

(Przewodnik).

Winder, Pa.

Ponowne rozruchy wydarzyły się w Paint Creek niedaleko Windber w sobotę wieczorem dnia 28-go Kwietnia. — Do kłótni, bójki i do zabójstwa przyszło najwięcej z powodu wódki, — a to tym sposobem że do karczmy w Paint Creek przybyło dużo górników z Windber i ze Scalp Level, — ponieważ w tych dwóch miejscowościach karczmy były zamknięte przez policyę. Miejscowi górnicy pokłócili się z przybyszami, przezywano się od „skiebów" i rozpoczęła się bójka, w której jeden słowak zażgany został nożem a kilku odniosła rany.

Cesarz i naczelnik stacyi.

W seryi książek o współczesnych panujących, które wydaje paruska księgarnia Juren'a, pojawił się napisany przez H Weindel'a tom o cesarzu Franciszku Józefie. Nie ma w tej książce mowy o polityce, nie ma też „pieprzu" złośliwego, autor bowiem chciał podać tylko szczegóły z codziennego życia cesarza austryackiego na podstawie opowiadań pewnej wibitnej osobistości. Pomiędzy rozmaitemi epizodami przytacza z książki tej pewien dziennik paryski przygodę cesarza na dworcu w Murzzuschlag. Cesarz przybył tam na polowanie, z którego miał koleją wrócić o godz. 5 po południu i o tym czasie przybył na dworzec znacznie wcześniej i adjutant jego zażądał od naczelnika stacyi, ażeby pociąg natychmiast zajechał. Ponieważ był to dzień świąteczny i prócz pociągów zwyczajnych było w ruchu mnóstwo pociągów spacerowych, więc niemożliwą była jakakolwiek zmiana planu jazdy bez narażenia się na niebezpieczeństwo katastrofy. Naczelnik odmówił i odpowiedział, że pociąg dworski może dopiero odj chać o godz. 5. Adjutant zaniósł tę odpowiedź cesarzowi, który sam udał się do naczelnika i oświadczył mu, że chce natychmiast jechać. Naczelnik z szacunkiem, ale i z całą stanowczością odmówił, podając wymienione powody. Cesarz odwrócił się z niechęcią i rzekł do otoczenia: „Jestem więźniem urzędnika kolejowego". Wreście o wyznaczonej porze wyjechał do Wiednia, a podróż odbyła się pośród przykrego milczenia. Naczelnik stacyi, który był przygotowany na przykrości — autor mówi o wydaleniu ze służby, co jest przesadą — otrzymał szybko odpowiedź. Mianowicie władza już nazajutrz zawiadomiła go, że cesarz nadał mu order Franciszka Józefa za ścisłe przestrzeganie przepisów służbowych. (Gdyby tak w Rossyi poważył się na cóś podobnego w obec cara jaki naczelnik stacyi, to z pewnością nie dostałby za to orderu, lecz albo zaraz kulkę w łeb, albo byłby zesłany na całe życie na Sybir).

Na polskie Sieroty.

W Everson, Pa., Wincenty Kulbacki skolektował na Polską Ochronkę na chrzcinach u państwa Miler, następujący złożyli ofiary:

Wincenty i Pietronela Kulbaccy..	1.00
Tekla Prusakowska	25
Jan Cynkar	25
pani Cynkar	10
Antoni Cynkar	25
Michał Lanauwic	25
Filip Pustak	15
Władysław Kusprzyński	50
Bernard Rutkowski	25
Bronisław Tanikiewicz..	50
Państwo Miler	50
Julian Prusakowski	50
Razem	$4.50

Od Redakcyi: Nazwiska w powyższej składce były bardzo niewyraźnie pisane.

†

POGRZEB

ŚWIĘTEJ PAMIĘCI

Księdza Władysława M. A. Miśkiewicza.

Pogrzeb zmarłego w dniu 23-cim Kwietnia, Księdza prałata Władysława M. A. Miśkiewicza, proboszcza parafi śgo Wojciecha na Południowej Stronie Pittsburga, odbył się bardzo uroczyście we Czwartek, dnia 26-go Kwietnia. Zwłoki nieboszczyka pochowano na polskim cmentarzu tejże parafii w tymczasowym grobie, a później mają być przeniesione do grobowca.

Na pogrzeb przybyło blizko 40 polskich Księży z bliższych i dalszych okolic i Stanów, i około 30 angielskich Księży z Pittsburga. W obrzędach pogrzebowych brał także udział miejscowy ks. Biskup Régis Canevin.

Wszystkie Towarzystwa i Bractwa tejże parafii, cywilne i wojskowe, wzięły udział w pogrzebie „in gremio" i mimo wielkiej niepogody, towarzyszyły Zwłokom pieszo aż do samego grobu.

Kościół śgo Wojciecha przepełniony był szczelnie parafianami, żegnającymi po raz ostatni swojego Proboszcza i Pasterza, — a nawet i ulica przepełniona była tymi, którzy już nie mogli pomieścić się w Świątyni.

Kilka miejscowych fabryk i stalowni zamknęto na ten dzień, aby dać sposobność i czas robotnikom polskim uczestniczyć w pogrzebie i aby tym sposobem uczcić pamięć zgasłego Kapłana, który dobrze był znany i w szerokich kołach amerykańskich.

Zwłoki ś. p. Ks. Władysława exportowane zostały we środę przed wieczorem z plebanii do kościoła, i tam cały wieczór i całą noc niemal odwiedzali je liczni parafianie, żegnając go po raz ostatni; Towarzystwa uniformowane trzymały w kościele przez całą noc straż honorową nad zwłokami swojego Założyciela i Protektora.

Ostatnie ceremonie załobne w kościele rozpoczęły się około 10-ej rano we Czwartek.

Na pogrzebie obecni byli, o ile nam wiadomo, następujący polscy Księża:

Andrzejewski,	z New Custle, Pa.
Baczewski,	z Połudn. Strony, z par. św. Jozefata
Blechacz,	z par. śgo Wojciecha SS.
Dereszkiewicz,	z Latrobe, Pa.
Dziatkowiec,	z Dillonvale, Ohio.
Garstka,	z Glassport, Pa.
Górzynski,	z McKeesport, Pa.
Ignasiak,	z Erie, Pa.
Jastrzębski,	z Carnegie, Pa.
Jaworski,	z par. śgo Jozafata SS.
Kopera,	z Natrona, Pa.
Kozłowski,	Asystent z tejże par. i przyjaciel zmar.
Krupiński,	z Mammoth, Pa
Kwapulinski,	z Pittsburga.
Łuniewski,	z New Heven, Pa.
Fr. Miśkiewicz,	brat zmar., prob. z Homestead, Pa.
Młynarczyk,	z New Kensington, Pa.
Odziemczewski,	z Donora, Pa.
Orzechowski,	z Everson, Pa.
Ostaszewski,	z Footedale, Pa.
Pikulski	z Pittsburga.
Rachwalski	z Pittsburga.
Robaczewski,	z Everson, Pa.
Rykaczewski,	z Glenn, Pa.
Smełsz,	z Pittsburga.
Smogór,	ze Steubenville, Ohio.
Sutkaitis,	z Pittsburga.
Szymkiewicz,	z Dubois, Pa.
Sonnefeld,	z Pittsburga.
Tarkowski,	z Indiana Pa.
Tomaszewski,	z Pittsburga.
Tyszka,	z Cannonsburg, Pa.
Willms,	z Pittsburga.
Woszner,	z Esplen, Pa.

Celebransem przy obrządku Wigilii był Wny ks. Ignasiak z Erie; — Wigilie odśpiewali wszyscy Polscy Kapłani a pomagało im w tem znakomicie kilku miejscowych p. p. Organistów, jak Bruchwalski, Kramp, Blum, Zygmunt i Godlewski. Śpiewy te żałobne, wykonane według kancyonałów z Polski, — brzmiały bardzo rzewnie i uroczyście i zrobiły wielkie wrażenie na Biskupie i amerykańskich Księżach, którzy tak rzewnie odśpiewanych Wigilii jeszcze prawdopodobnie nie słyszeli.

Mszę św. żałobną celebrował brat Zmarłego Wny Ks. Franciszek Miśkiewicz, funkcye Dyakona sprawował Wny ks. Smełsz, Subdyakona Wny ks. Baczewski, proboszcz sąsiednej parafii śgo Józafata, dawniejszy Asystent i przyjaciel zmarłego, ceremoniarzem był Wny ks. Rykaczewski, akolytami Wni Księża: Orzechowski i Tarkowski, turyferarzami, księża: Kopera i Garstka.

Wzruszającą mowę pogrzebową wygłosił Wny Ks. C. Tomaszewski, sąsiad i przyjaciel zmarłego. Mowa ta nietylko że rozrzewniła wszystkich, tak że wszyscy płakać musieli, — ale przytem odznaczyła się i sprawiedliwością, co jest rzeczą niezmiernie trudną w takich okolicznościach i stosunkach.

Na pogrzebie był także między innymi i hrabia Horodyski, urzędnik z Metropolitan Bank i znaczniejsi amerykańscy obywatele.

Następujące Towarzystwa wzięły udział w pogrzebie: śgo Kaźmierza, Członkowie uniformowani i cywili; — Gwardya śgo Marcina, uniformowani i cylilni; — śgo Wojciecha, śgo Władysława; śgo Józefa, Serca Jezus, starsi, — Serca Jezus, młodzieńcy, — M. B. Częstochowskiej i śtej Cecylii.

Śpiewy podczas Mszy śtej wykonały głównie dzieci szkolne co było wyraźniem ostatniem życzeniem Zmarłego; pomagali przytem p. p. Organiści pod kierownictwem miejscowego organisty p. Bruchwalskiego.

Po ceremoniach w kościele ruszył kondukt pogrzebowy na Cmentarz śgo Wojciecha, i mimo silnego deszczu towarzyszyły zwłokom na Cmentarz wszystkie Towarzystwa i bardzo wielu innych parafian i znajomych.

Mowę nad zwłokami i jakoby pożegnanie od zmarłego proboszcza do Parafian, — wygłosił Wny Ks, M. Kozłowski, oddawna Asystent tej parafii i przyjaciel i powiernik zmarłego.

Grób niebożczykowi umurował znany tu w Pittsburgu kontraktor budowniczy: p. Fr. Gallant, — a pogrzeb urządził podobno polski pogrzebowy Drzewiecki ze South Side.

Tak więc, o ile można, jaknajuroczyściej, oddano ostatnią posługę długoletniemu proboszczowi parafii śgo Wojciecha.

Pogrzebem zajął się głównie Wny ks. M. Kozłowski, asystent i powiernik niebożczyka, a w części i ks. Franciszek Miśkiewik, brat zmarłego.

Spoczywaj w Bogu, na tej obcej ziemi, biedny tułaczu, tęskniący zawsze za Ojczyzną! .. Wieczne odpoczywanie, racz ci dać Panie, — a światłość wiekuista, niech ci świeci na wieki!

Niebożczyk był dobrym Polakiem i hojnie wspierał różne polskie w Ameryce Zakłady, jest np. Polski Dom Sierót w Detroit i na Polski Dom Sierót w Emswort, Pa., na który jak nam wiadomo, zapisał w testamencie aż pięć tysięcy dollarów. Za taką pamięć o polskich rzeczach publicznych należy się cześć pamięci zmarłego, — którą mu też oddano.

Redaktor Wielkopolanina.

SPRAWY UNII.

Zarząd Unii św. Józefa.

Wiel. Ks. Proboszcz
Cezar Tomaszewski kapelan Unii.
Jan Maron, Prezydent.
Paweł Szałkowski, Wice-prez.
Wł. Szelong, Sekr. Protok.
Andrzej Kaźmierski, Sekr. Finans.
Leopold Buchholz, Kasyer.
Augustyn Szramowski, Marszałek.
Józef Grabowski, Ant. Ratajewski, Wład. Mielcuszny, } Opiek. Kasy.

Wszelkie korespondencye, dotyczące Unni św. Józefa, adresować należy na ręce sekretarza:

WŁ. SZELONG,
2908 Ridge st. 13 ward.
PITTSBURG, PA.

Wszelkie listy w sprawach finansowych Unii należy adresować do:

ANDRZEJ KAŹMIERSKI,
335 Hancock St., 13 Ward,
PITTSBURG, PA.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamia się Tow. Gw. św. Kazimierza przy parafii św. Jozefata na Południowej nie miasta Pittsburga, iż w przyszłą Niedzielę t. j. 6-go Maja, zaraz po Sumie odbędzie się nasze miesięczne posiedzenie. Każdy członek, należący do tego Tow. jest obowiązany się stawić bo są ważne sprawy do załatwienia.

Z szacunkiem
L. Nikodem, prez,
Wł. L. Gruszczynski
Sekr. Prot.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy Zarząd Unii św. Józefa iż posiedzenie miesięczne odbędzie się w przyszłą niedzielę to jest 6-go Maja w miejscu zwykłych posiedzeń.

Z szacunkiem
W. J. Szelong, Sek. prot.

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamia się członków Tow. św. Stanisława B. i M. w parafii w Boswell. iż 8-go Maja przypada nam dzień założenia naszego Bractwa, więc każdy członek ma się stawić do szkoły 8-ej przed południem a później do kościoła, aby oddać cześć naszemu Patronowi Bractwa i Kościoła.

Z szacunkiem
Felix Watychowicz, Sekr.

BACZNOŚĆ!

Niniejszem zawiadamia się wszystkich braci Gwardyi Rycerzy św. Antoniego, aby się stawili w przyszłą Sobotę t. j. dnia 5-go maja, na mustrę czyli ćwiczenia wojskowe, na dziedzińcu szkolnem przy parafii św. Stanisława Kostki o godzinie 7-ej wieczorem, a kto się nie stawi podpada karze przepisanej w konstytucyi.

Z szacunkiem
J. Nowak, K.
Fr. Wieczorkowski, M.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków Tow. Młodź. św. Kazimierza, aby każdy stawił się na mityng, który odbędzie się w Niedzielę dnia 6 maja, zaraz po nieszporach.

M. Ziółkowski, prez.,
K. Machnikowski, sekr.

Zmiana ambasadorów.

O bliższych szczegółach odwołania z Wiednia ambasadora Storera dowiadujemy się z jednej z gazet niemieckich:

Dotychczasowy ambasador amerykański w Wiedniu p. Bellamy Storer został nagle odwołany, a równocześnie hr. Gołuchowski otrzymał z Waszyngtonu zawiadomienie, że następcą Sterera mianowany został p. Soener Francis, który wkrótce przybędzie do Wiednia, dalej że tymczasowo załatwiać będzie agendy ambasady jej sekretarz p. Rives. Rząd amerykański ma naturalnie, jak każdy inny rząd niezależnego państwa, prawo dowolnego zmieniania swoich reprezentantów, w tym wypadku jednakże zmiana wywołała pewne komplikacye. Hr. Gołuchowski oznajmił rządowi amerykańskiemu, że na razie Rivesa nie może uważać za prawowitego reprezentanta Stanów Zjednoczonych i że aż do przybycia nowego ambasadora komunikować się będzie z rządem amerykańskim wyłącznie za pośrednictwem swego ambasadora w Waszyngtonie, p Hendelmullera.

Stało się to z następującej przyczyny. Odwołanie ambasadora Storera i zamianowanie jego następcy odbyło się na drodze telegraficznej, co odpowiada praktyce rządu amerykańskiego w nagłych wypadkach. W monarchicznych państwach europejskich inna tyczasem wytworzyła się praktyka. Rządy te, szczególnie zaś rząd austro-węgierski uznają nowego zagranicznego ambasadora dopiero z chwilą, gdy wręczył on na audyencyi monarsze swoje papiery uwierzytelniające. Tak samo rzecz się ma w razie odwołania zagranicznego ambasadora. Uchodzi on w oczach rządu tak długo za prawowitego reprezentanta swego państwa, dopóki na audencyi pożegnalnej oficyalnie nie zawiadomi monarchy o swojem odwołaniu.

Tej praktyki trzyma się hr. Gołuchowski także w tym wypadku. Sprawa nie przedstawiałaby żadnych trudności, gdyby dotychczasowy ambasador Storer nie był obecny w Wiedniu. Wówczas eo ipso sekretarz ambasady Rives uważany był za jego oficyalnego zastępcę. Tymczasem Storer wrócił w tych dniach z kuracyi w Egipcie i wobec tego rząd austryacki aż do przybycia jego następcy uważa tylko jego za reprezentanta Stanów Zjednoczonych.

Rząd austryacki zwykle uwzględnia tę etykletalną praktykę rządów i dworów europejskich. Przyczyny, dla których w tym wypadku użył sposobu naglejszego nie są jeszcze dostatecznie znane. Słychać jedynie, że odwołanie Storera nastąpiło z powodu pewnych intryg jego małżonki w duchu klerykalnym. Nadmienić tu wypada. że państwo Storerowie przeszli niedawno na katolicyzm i że zwłaszcza pani Storerowa rozwijała wielką gorliwość w sprawach nowego wyznania. Starała się ona podobno między innemi, o to, aby Stany Zjednoczone otrzymały większą liczbę kardynałów; w szczególności pragnęła uzyskać kapelusz kardynalski dla znanego biskupa amerykańskiego ks. Irelanda. W zabiegach swoich w tym kierunku odwoływała się rzekomo na życzenie prezydenta Roosevelta, do czego nie byla upoważniona. Gdy to doszło do wiadomości prezydenta, zarządził on natychmiast odwołanie ambasanora. W Wiedniu, gdzie tak p. Sterer jak i jego małżonka cieszyli się szczerą sympatyą, przyjęto wiadomość o tem z pewnem ubolewaniem.

Nowy ambasador amerykański p. Francis, znajdzie się po przybyciu do Wiednia także w nieprzyjemnem położeniu. Stany Zjednoczone nie mają w Wiedniu własnego gmachu dla ambasady. Jej biura mieszczą się w prywatnem mieszkaniu państwa Storerów, którzy mimo odwołania zamierzają pozostać w Wiedniu do czerwca. Nowy ambasador zmuszony więc będzie rozpocząć swoje urzędowanie w prywatnem mieszkaniu swego poprzednika.

„N. Fr. Presse" zwraca uwagę, że i prezydent Roosevelt nie postąpił w tej sprawie zupełnie prawidłowo. Zarządził on zmianę na stanowisku ambasadora w Wiedniu na własną rękę, tymczasem według konstytucyi amerykańskiej tego rodzaju akt wymaga aprobaty senatu. Ponieważ Roosevelt już i w innych wypadkach postąpił w ten sposób, łatwo może między nim a senatem przyjść do zatargu z tego powodu.

Ofiary złożone na Polski Dom Sierót w Emsworth, Pa., na Pittsburg i okolicę.

N. N.	1.00
N. N.	1.00
Ks. B. Strzelczok, Dayton, Ohio	10.00
Fr. Rostkowski, Fairhaven, Pa.	25
N. N.	1.00
N. N.	3.00
Przyjaciel sierót	2.00
Stanisław Harubin	1.00
N. N.	1.50
N. N.	2.00
Przyjaciel sierót	3.00
N. N.	1.50
Kolekta w dystrykcie Sobo.	10.75
Ze skarbonki	2.75
N. N.	1.25
Ze skarbonki	1.25
Kolekta na Woods Run	6.10
Grzegórz Pituc	25
Kolekta w Kościele św. Stanisława Kostki	7.50
N. N.	1.00
N. N.	2.00
Kolekta w V. dystrykcie	1.00
Sierotki z przedstawienia, dnia 29 kwietnia.	143.00
Dzieci szkoły św. Stanisłanisława Kostki ze skarbonek	40.00
Kolekta w IV. dystrykcie.	1.40
N. N.	1.00
N. N.	2.00
Na chrzcinach u państwa Miler, w Everson, Pa., skolektował p. W. Kulbacki	4.50
N. N.	3.00
N. N.	1.00
Ofiary z parafii św. Ignacego, Glenn, Pa.:	
X. prob. J. Rykaczewski	10.00
Chlebasz Andrzej	50
Gierszta Józef,	50
Pietkiewicz Antoni	50
Wojciechowski Kazimierz	50
Szorowicz Franciszek	75
Szewczyk Fr.	50
Sypuciński Walenty	50
Kwieciński Józef	1.00
Tarnowski Piotr	25
Gosik Felix	1.00
Kutacz Dawid	25
Buziak Antoni	50
Baronas Jan	50
Kobyliński Konstanty	50
Iwański Jan	50
Trojanowski Jan	50
Wolnowski Stanisław	50
Komisarz Wojciech	20
Filipek Michał	50
Zalewski Józef	1.00
Petrykowski Fr.	50
Pinkosz Adolf	1.00
Giedracz Jan	1.00
Kiszka Grzegórz	25
Dobosz Jakób	50
Urbański Józef	50
Kirsztein Fr.	50
Kirsztein Ignacy	25
Kocaja Józef	25
Chwiłka Andrzej	25
Skocz Józef	1.00
Józefczak Maciej	40
Gazda Jakób	50
Floryan Jakób	25
Rękalski Michał	1.00
Nowak Józef	25
Gierłowski Michał	50
Zalewski Fr.	40
Zawrotny Stanisław	50
Śmigiel Józef	50
Skocz Władysław	50
Błaszczyk Jan	2.00
Wawrzak Stanisław	1.00
Liszka Antoni	1.00
Woliński Jakób	1.00
Węgrzynek Jan	1.00
Lorenz Andrzej	25
Puchajda Kazimierz	1.00
Wojtowicz Wojciech	1.00
Andrzejczyk Fr.	50
Duszak Stanisław	50
Nowakowski Gabryel	50
Baruś Jan	50
Andrzejacik Józef	20
Baruś Józef	50
Puchajda Ludwik	50
Piotrowski Jan	50
N. N	65
Dulnikowski Leon	1.00
Lengo Jan	1.00
Andruszkiewicz Antoni	25
Jankowski Wojciech	1.00
Ruszkowski Ignacy	25
Tafelski Jakób	50
Żurawski Antoni	25
Lewandowski Fr	25
Kołakowski Wawrzyniec	1.00
Racławski Jan	1.00
Rybka Jakób	50
Świtała Jan	1.25
Pater Marcin	25
Król Józef	50
Filip Anna	25
Sosnowski Wiktor	50
Kulbacki Stanisław	35
Mucha Paweł	50
Prus Marcin	25
Lewandowski N.	10
Wnukowski Aug	30
Śląski Józef	25
Arszewska Wiktorya	50
Leczkowski Jakób	25
Koczorowski Józef	50
N. N	50
Suchocki Stanisław	50
Trzciński Jan	40
Dulnikowski Fr.	2.00
Iwański Fr.	25
Winkler Józef	50
Waligórski Piotr	50
Tafelska Wiktorya	25
Kawecki Wincenty	1.00
N. N	1.00
Sroka Marcin	1.00
Andrzejczyk Teofil	50
Kamiński Stanisław	25
Leczkowski August	50
Struszyńska Marta	45
Prus Marcin	1.00
Żurawski Józef	50
Wiśniewski Andrzej	75
Petrykowski Ludwik	25
Kucera F.	50
Z Glenn, Pa., Razem	$71.80
N. N., Pittsburg,	1.00
N. N	1.00
N. N	2.00
Reszta z przedstawienia sierotek	7.00
Razem	$339.80

Podziękowanie.

Wszystkim zacnym ofiarodawcom najserdeczniejsze "Bóg zapłać."

Wnym Siostrom, sierotkom i dzieciom szkólnym, niech Najśw. Maryanna uprosi tysięczne łaski za pamięć o Ochronce. Wnemu ks. Prob. Rykaczewskiemu i Jego zacnym parafianom, za ofiary, dziękujemy z głębi serca, polecając zakład nasz i dalszej łaskawej pamięci.

Życzliwy w X-ie
X. C. Tomaszewski, C. S. Sp.

Brutalny ojciec zastrzelony przez żonę.

W miejscowości Broklyn Heights niedaleko miasta Cumberland, Md. rzucił się zezwierzęcony ojciec George Fogel na 12 letnią własną córkę w celu zbrodniczym, zwierzęcym! Żona jego a matka córeczki, widząc że siłą nie poradzi zapobiedz zbrodni, — porwała za rewolwer i nikczemnika na miejscu uśmierciła! Zaraz potem oddała się w ręce policyi, lecz puszczono ją natychmiast wolno i oświadczono że o to wcale sądzoną nie będzie.

A SIGN OF SPRING.
OZNAKI WIOSNY.

Ptaki wracają z Południa
Nastało piwo Bock Beer
Możeś nie widział ptaków, ale piwa Bock Beer możesz dostać wszędzie.
Bock Beer wyrabiane w browarach kartelu Independent Brewing Co. jest warzone z najdroższych materyałów.
Jest to sytne, pełne piwo, ładnego różowego koloru, przyjemne oczom i językowi.
Jako tonik wiosenny Bock Beer lepsze niż medycy.
Wzmacnia siły u człowieka.
Dostać go można wszędzie.

Independent Brewing Co
Pittsburgh

Wasz Kredyt Dobry
My możemy umeblować wasz dom
WE WSZYSTKO.

PICKERING'S
18 FLOORS of FURNITURE.

Dywany, Piece Talerze.
Będziesz płacił tylko $1.00 Tygodniowo.
10 i Penn Ave.

Max Klein & Sons,
1318-20 Penn Avenue

MAX KLEIN,
1318-20 Penn Ave.
zaopatrzy was we wszelkie likiery, wina i kordyały, lepsze niż inny jaki dom dostawczy w mieście.
PONIEWAŻ my znamy się na tym interesie doskonale, zajmując się nim od 36 lat.
PONIEWAŻ my pochodzimy z kraju i wiemy co gdzie kupować.
PONIEWAŻ my wiemy co wy lubicie.
PONIEWAŻ my chcemy sprzedawać z małym zarobkiem a z waszą oszczędnością.
Przyjdźcie zobaczyć nasz wybór Likierów i ceny.
Mamy wszelkie gorzałki:
SLIWOWICA,
DROPOWICA.
TORKOLY,
GRAPPA,
BLACKBERY,
JAŁOWCÓWKA
ARAK,
WINA RÓŻNE i
Wszelkie Likiery.
Max Klein & Sons,
1318-20 Penn Avenue.

BERNARDI'S
1313-1315 CARSON STR. SOUTH S.
MODNE KAPELUSZE
NISKIE CENY.

Tak zawsze jest w składzie Bernardiego. Obecnie, po Wielkanocy, moda kapeluszy już jest ustalona. Otrzymaliśmy właśnie w minionym tygodniu wielkie zapasy towaru modniarskiego najmodniejszego. U nas teraz znajdziecie do wyboru

Najpiękniejsze Kapelusze Damskie i Towary Modniarskie. - - - - -

Obecnie, wśród pięknej pogody każda dama musi mieć piękny, modny kapelusz. Nie czekajcie długo i zróbcie wybór.

W tym tygodniu pokażemy wam
najmodniejsze garnirowane kapelusze, a mamy ich setki najrozmaitszego fasonu, a każdy inny i ładny. Ceny niezmiernie niskie:
$2.98, $3.98, $498.

Nomomodne Arrtystyczne Kapelusze Sailors najmodniejsze w tym sezonie, w ciemnych lub jasnych kolorach, ustrojone w pióra, wstążki kwiaty, maline, etc. Bardzo modne kapelusze po $6.98, $4.98 i po $3.98
Nowomodne nieustrojone kapelusze Sailors, różne kolory, po 75c i wyżej
Kapelusze dla dwiewczynek i dzieci, ustrojone w kwiaty, liście i wstążki białego lub innego koloru; po 3.98, 2.98, 1.98 i $1.48
Nowe skrzydła, pióra i kwiaty do kapeluszy Sailors bardzo tanio.

Trzy Specjalności Wstążkowe Zapas nowych Roman Stripe wstążek do ubierania kapeluszy Sailors, w białe i czazne paski i prążki, yard po... 25c
Extra szerokie wstążki Liberty Tafeta w pięknych kolarach, warte conajmniej po 25 centów, w tym tygodniu pójdą po. 19c
Jedwabne Satin wstążki, szerokość 12 i 16, stosowne na wstążki do włosów, warte 15 centów i 18 centów, pójdą teraz po..... 10c

Specyalność w gotowych sukniach i strojach
Piękny Garnitur Eton Suit „Pony Grey Suit" ładnie uszyty, z ładnymi guzikami i obszyciami, double box plat front, woll tan covert, circular skirt, satynowa podszewka, specyalne ceny na ten tydzień. $15 $10
Żakiety „Covert Pony" z materyi all wool tan covert, najmodniejsze na ten sezon, specyalnie nizka cena po..... $5

Modne Eton Suits z materyi Panama, w kolorach: brunatnym, modrym i czarnym w kropeczki ściegowe; modna robota i materya $12.50
Żakiety Covert Jackets fasonu stich. strap trimming, satynowa podszewka, pięknie skrojone i uszyte, pasują dobrze, cena tylko..... $10
Żakiety Black Venetian fly front Jacket, fasonu stitched strap trimming, podszewka Italian Cloth, modny ubior, za niską cenę.... $5

Specyalność Bluzkowa na ten tydzień.
Codzienne Bluzki z materyi: Perkale, Lawns, Madras ect. w jeden kolorze lub w paski, kratki, kwiatki, kropki etc., fałdowane popiersia, zgrabny karczek, warte 75c, po 50c

BERNARDI'S
1313-15 CARSON ST, SOUTH SIDE.

OD WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO.

Sprawa ulepszenia podręczników szkolnych została przez nas formalnie zapoczątkowaną. Okólnik w tej sprawie wystosowany do czcigodnych Sióstr Nauczycielek i pp. Nauczycieli polskich szkół w Ameryce rozesłaliśmy w zeszłym tygodniu pod adresem księży polskich z prośbą o doręczenie go komu się należy. Nadto tenże okólnik ogłosiliśmy w przychylnych nam pismach Mamy więc nadieję, że do rąd właściwych dojdzie.

Czy i o ile pedagodzy nasi uwzględ iają prośbę naszą, tego na razie nie umiemy powiedzieć; przypuszczamy jednak, że ręki przyłożyć do tej ważnej sprawy nie odmówią; znamy przecież dobrze gorliwość, z jaką oddają się spełnianiu swych obowiązków pedagogicznych.

Zwrócono nam uwagę, że nasz okólnik w sprawie ulepszenia podręczników szkolnych nie jest zredagowany odpowiednio; że nie odpowiada najnowszej pedagogii. Na zarzut ten odpowiadamy: Wydział Wykonawczy nie ma pretensyi do znajomości pedagogii: idzie mu jedynie o to, aby naszym pedagogom nie posiadającym na razie środka do wspólnej pracy pedagogicznej, dać sposobność do omówienia rzeczy dla nich nader ważnej. Kto więc czuje się pod tym względem być kompetentnym, niech raczy zabrać głos publicznie i mówi z uwzględnieniem najnowszej pedagogiki. Bardzo o to prosimy.

Że poruszając kwestyę ulepszenia podręczników szkolnych poruszyliśmy jedną z najważniejszych spraw naszych, o tem jesteśmy najmocniej przekonani. To przekonanie między innymi podzieła i Wiel. ks. M. Piechota, proboszcz parafii św. Piotra i Pawła w Spring Valley, Ill. Pisze on do nas co następuje:

„Otrzymałem kwestyonaryusz dla Sióstr przeznaczony i całem sercem gratuluję Wydziałowi Federacyi, że o tak ważnej sprawie na seryo pomyślał i tej krzyczącej potrzebie zaradzić pragnie.

Pragnąłbym gorąco w tem wielkiem dziele był pożytecznym i pomocnym: sądzę, że mam do tego kwalifikacye, bo 15 lat pracowałem w szkołach różnego typu jako katecheta i szkołą interesowałem się zawszę szczerze. Jeżeli zatem Szanowny Wydział zamierza wydać odpowiedni katechizm — co w rzeczy samej jest gwałtownie potrzebnem — ja jako stary i praktyczny katecheta, ofiaruje moje usługi — bezinteresownie — ochotnie dla tego tylko się dobrej sprawie przysłużyć. Gotów jestem katechizm podwójny opracować stosownie do tutejszych potrzeb — jak również i historyę biblijną. Gotów jestem również być pomocnym przy redagowaniu Czytanek polskich, szczególnie ustępy z historyi polskiej przystosować do tej miary, jaką tu powinna być uwzględnioną.

Piszę krótko i pobieżnie, bo na prędce — nie mam w tej chwili czasu. Chcę tylko moją gotowość do zbożnej pracy i dobrą wole oznajmić. Proszę przyjąć to w dobrej woli — bo niczego nie chcę — nawet aby ktokolwiek o tem wiedział, byle dobra sprawa poszła naprzód.

Sługa w Chrystusie,
Ks. M. Piechota.

Odpowiedzi na pytania w kwestyi ulepszenia podręczników szkólnych otrzymaliśmy już od Wiel. ks. A. Śmietany, z Kansas City. Swoje rady i wskazówki kończy tak, „Tylko się śpieszcie, abyśmy kupić je (podręczniki ulepszone) mogli na rok nowy we wreśniu". Z rad i wskazówek ks. Śmietany skorzystać nie omieszkamy; co się zaś tyczy jego życzenia, aby już w tym roku we wrześniu książki ulepszone kupić by można, — to z góry oświadczamy, że ono się nie spełni: dzieła tak poważnego w kilku miesiącach dokonać nie podobna.

Od p. F. Wessel, sekretarza Polskiego Stowarzyszenia Kasy Pośmiertnej na Wschodzie otrzymaliśmy $20.34 podatku federacyjnego za pół roku. Zasyłamy serdeczne „Bóg zapłać".

Ks. K. Sztuczko, C. S. C.
I. Sekr. W. W.

Chicago' dnia 28 kwietnia 1906.

Poszukiwanie.

Mąż mój Ignacy Potulny przed tygodniem wyszedł z domu i dotąd nie wrócił. Znaki szczególne: podbite oko i na twarzy znaki podrapania!

Dwa nierówne sądowe wyroki.

Chicago, Ill. dnia 26go kwietnia. — William Deckman, chłopak niemiecki liczący siedem (7) lat wieku, który niedawno napadł mniejszego od siebie chłopca i obrabował go z pięciu (5) centów, — został dziś w sądzie skazany na rok więzienia w domu poprawy.

W tym samym budynku sądowym został dziś skazany na rok więzienia w Bridewall niejaki C. Esmoil, sekretarz pewnej stalowni, za okradzenie tej kompanii na ośm tysięcy dollarów.

Sędzia postąpił tak surowo z chłopakiem za ukradzenie 5-ciu centów, dla tego, że napastnik groził napadniętemu nożem, — a zaś ów dorosły Esmoil ukradł owe 8,000 dollarów bez groźby i bez gwałtu. Ztąd różnica w karze, odnośnie do stopnia szelmostwa w grabieży.

Rozdawanie nasion za darmo.

Washington, D. C. dnia 2go Maja. — Po bardzo ożywionych debatach w izbie Senatu, uchwalili senatorowie większością głosów, (153 przeciw 58), że rozdawanie farmerom nasion przez senatorów, za darmo, — ma trwać i nadal tak samo jak dotąd. — Rozdawanie tych próbek nasion kosztuje rząd tylko 250 tysięcy dollarów rocznie,— a wielce przyczynia się do rozwoju rólnictwa w tym kraju.

„Dobrane"? małżeństwo.

Do miasta New Orleans w Louisianie przybył w niedzielę bogaty plantator Burket z miejscowości Arkadia i radził się znajomych, czyby mu nie znaleźli jakiej panny, która by zechciało wyjść za niego? Burket liczy lat 81. Znajomi zapoznali go z 18-letnią panienką, Heleną Dye, i oboje tak sobie przy pierwszem widzeniu się przypadli do gustu że tego samego dnia wzięli ślub i pojechali na plantycye (farmy) Burketta. (Gdyby staruch był ubogim człowiekiem, to zapewne panna nie była by go tak odrazu pokochała?...

Gdy wiosna nadeszła.

Gosposia zaczyna odrywać dywany i wyczeszczać śmiecie i brud, które się nagromadziły w ciągu zimy. Bierze ona wodę i mydło i szoruje i wyciera wszystko aż będzie czystem i lśniącem. Wiosną powinniśmy oczyścić nasz organizm z nieczystości, które znajdują się we krwi, i które poważnie zagrażają zdrowiu. Humory w ciele się rozwijają, zakażenie szkrofuliczne powstaje, eczema się wyrzuca, wrzody, krosty i pryszcze pokazują się na skórze, głowa boli, żołądek w nieporządku. Severy Czyściciel Krwi naprawi wszystkie te przypadłości. Jest to stosowne lekarstwo do brania wiosną i w każdym czasie na nieporządki we krwi. Każdy, ktokolwiek kiedy go próbował, ogłasza i poleca Severy Czyściciel Krwi. Cena $1.00 we wszystkich aptekach lub od W. F. Severa Co., Cedar Rapids, Iowa.

Czas płacić prenumeratę.

SŁUP

Fragment z dziejów małego miasteczka.

FILOZOFIA I ROMANS ŻYDOWSKI.

NAPISAŁ KLEMENS JUNOSZA.

Buamistrz nie dał go pochować, na hańbę, na wstyd, na przykrość, na krzywdę duszy nieboszczyka, chciał go trzymać do trzeciego dnia bez pogrzebu.

Wtenczas żydki zrobili gwalt i poszli prosić rabina, żeby na burmistrza (oby się na naszych wrogów obróciło!) wielką chorobę sprowadził.

Kiedu z głośnym lamentem i żalem stanęli przed rabinem i opowiedzieli co jest, on myślał i rzekł:

No, no, czasem zły bywa lepszy niż dobry.

Denuncyacya miała ten skutek, że nastał nowy burmistrz, całkiem dobry! Każdemu żydkowi mówił: „panie.“

Dzięki wielkim zasługom naszego rabina, jeszcze było w miasteczku pół biedy; jeszcze można było trochę żyć—ale jednego razu przyjechali obce żydy i namówili rabina, żeby się przeniósł do innego miasta.

Bogate gałgany! mieli pieniądze, mogli zrobić co chcieli.

I stało się na zmartwienie, na wstyd naszych Kurzychłapek że sławny rabi je opuścił.

W tym to właśnie czasie, sprawiedliwej pamięci Boruch Bajgel zauważył, że słup od dołu zaczyna prędko próchnieć.

III.

Którędy przychodzi nieszczęście? jakie są jego drogi? w jaki sposób zły duch znajduje przystęp do ludzi? czy może sam podejmować liwerunek nieszczęścia, czy potrzebuje wspólnika?

Odrzuciwszy trzy piewsze pytania do lepszego czasu, możemy z całą pewnością odpowiedzieć na czwarte, że nikt lepiej od złego ducha nie rozumie interesów spółkowych.

Niema się czemu dziwić. Wróg żydów od początku świata nieszczęściem handluje, miał więc czas nabrać doświadczenia i praktyki.

Wspólnikiem jego bywa prawie zawsze kobieta, i, od czasu naszej matki Ewy, stało się wiadomem, że: „gdzie dyabeł nie może tam babę pośle“.

Że to się zawsze sprawdza, mamy dowód na smutnej historyi, jaką według nieodżałowego Borucha Bajgela, a poniekąd i natchnionego wieszczym duchem Pinkusa Steinerkofa, spisuję.

Burmistrz był bardzo dobry; nie mogli się go dość nachwalić, a najgorliwszym chwalcą był właśnie Mendel, bogatego Icka zięć, ten sam, który na poprzedniego złego burmistrza utracił parę swoich, jak złoto ślicznych, pejsów.

On najwięcej przeklinał burmistrza złego i jemu też dano było skosztować, jaki ma smak burmistrz dobry!...

Zdaje się, że nie potrzebuję zapewniać czytelnika, że Mendel miał żonę, bo gdybym nawet zapewniał, że jej nie miał, toby nikt niechciał wierzyć, że nabożny żyd z Kurzychłapek mógł żyć na tym świecie bez żony. Miał, i to nie byle jaką żonę; bo bogatego Berka córkę, kobietę niebardzo ładną i nie bardzo brzydką, ale w samą miarą ciekawą i gadatliwą, jak wszystkie żydówki w Kurzychłapkach. Z tej żony, która nosiła piękne imię Chany, miał Mendel córeczkę, tylko jedną jedyną córeczkę Małkę, ładniejszą od matki i dużo od niej ciekawszą.

To było lubę dziecko! Kawałek pięknej pociechy!

Nie darmo Boruch Bajgel przypuszczał, że przed przyjściem Małki na świat, Mendlowa musiała nastąpić na kawałek obciętego paznogcia, albo też że zobaczyła niespodziewanie czarnego kota i zlękła się mocno—dość, że Małka rosła na takie ziółko piękne, jakiego oby żydowskie oko nigdy nie widzialo!

Zły duch wiedział dobrze co robi, gdy sobie taką wspólniczkę dobierał.

Małka miała już, na nieszczęścię ludzkie, całe dwanaście lat kiedy, dzięki denuncyacyi, zły burmistrz wyjechał z Kurzychłapek, a na jego miejsce nastał burmistrz dobry.

Ten dobry był dobry z całą swoją familią!

Pani burmistrzowa był dobra, panna burmistrzowa jeszcze lepsza, krewny pani burmistrzowej, co do magistratu za pisarza nastał, był najlepszy!

Sam cymes! oby wrogom naszym codzień się taka dobroć trafiała!

Mendel miał u burmistrza wielkie zachowanie: mogł w mieście robić co sam tylko chciał, potrafił siadać w kancelaryi na krześle, trzymając w gębie cygaro, potrafił.. czego on nie potrafił!

Mendlowa miała łaskę u pani burmistrzowej, a Małka u całej familii pana burmistrza...

Sama prezydentowa — tak ją dla wielkiego honoru nazwali — mówiła, że równie ładnych oczu, jak Małka ma, nigdy jeszcze w swoim życiu nie widziała.. Dlaczego tak mówiła?—ja nie wiem; oko jest oko. takie, czy owakie, wszystko jedno przecież.

Raz burmistrzowa zaczęła głaskać Małkę po twarzy i powiedziała takie słowa:

Kochana Małciu, ciebie szkoda, ty taka śliczna jesteś!

Małka bezecnica (Jak to znać, że jej matka na paznogieć stąpiła) śmieje się i pyta:

— Nu—a co ja mam zrobić, żeby mnie nie było szkoda?

Przychódź do nas—powiada dobra burmistrzowa—nauczysz się czytać, pisać, a co będzie dalej, zobaczymy.

Zaczęła Małka chodzic, zaczęła cię uczyć... Z początku na krótko, potem coraz na dłużej; zaczęła męczyć matkę, żeby jej sprawiła nowomodną suknię. Mało jej było watówki, tej szkaradnicy!

W tym czasie Boruch Bajgel zauważył to i długo, długo głową kiwał...

Na honor Kurzychłapek nawet nieprzyjaciel przyzna, że w mieście tem kwitnęła od najdawniejszych czasów mądrość. W innem dużem i znacznem miejscu nie znalazłby tylu nabożników i uczonych, którzy po całych dniach, albo i po całych nocach przesiadywali nad książkami, próbując czytać święte słowa i tak, jak się zwyczajnie czyta, i na odwrot, to znów zamieniając litery tego słowa na liczby, robiąc najrozmaitsze wyrachowania. Ci uczeni czytali teksty i komentarze, i komentarze do komentarzy, i znów do tych komentarzy robili swoje komentarze, jak przystoi ludziom wielkiej mądrości i jak potrzeba jest.

Prowadzili pomiędzy sobą dysputy, a jak wzięli czasem w pięciu albo w sześciu dwa słowa z Gemury i zaczęli je delikatnym rozumem gryźć, to nieraz, od wiosennych świąt aż do samych kuczek na jesieni, gryźli je jak orzechy i jeszcze się do samego ziarnka nie dogryźli.

Nie jest dziw, że starzy ludzie z siwemi brodami lubią przy ciepłym piecu, z fajką w gębie, nad księgami przesiadywać, bo stara krew chłodna jest, a wiądomo, że piec grzeje w plecy, fajka w zęby, a nabożna księga wpuszcza ciepło w serce i w cały środek człowieka — ale, że młodziki, co im prawie dopiero na świat, co im może pachnąć zdaleka interes korzystny, propinacyja, jarmark, zapominają o tem wszystkiem i wolą przesiadywać nad księgami — to jest dziwno. Dziwno gdzieindziej, ale nie w Kurzychłapkach, gdzie wielka nabożność kwitnęła od wieków.

Jak miesiąc pomiędzy gwiazdami, tak wśród młodych nabożników w Kurzychłapkach jaśniał Fajbuś Mucha. Nie pochodził on ani z wielkiego, ani bogatego rodu: nawet prawdę powiedziawszy, ojciec jego wcale nie był osoba, tylko krawiec i to z pomiędzy biednych krawców najbiedniejszy, z pomiędzy wielkich kapcanów największy.

Nie miał stary Mucha majątku, ale miał za to Fajbusia.

Jak młody jeleń, kiedy mu się pić chce, zbiega z góry w dolinę szukać chłodnego źródła, tak Fajbuś zawsze spragniony, szukał ciągle mądrości i, od poranku do późnej nocy, przesiadywał na księgą. On nie wiedział gdzie jest i co koło niego jest, nie wiedział, ile kosztuje funt chleba, albo pół kwarty kaszy, nie wiedział ile dziur ma w swojej kapocie, ani ile lat służy mu czapka. Nic nie wiedział, ale za to w uczonych księgach był cały mechanik.

Od ciągłego siedzenia miał wypchniętą łopatkę, od ciągłego czytania całkiem kaprawe oczy, trochę się jąkał, a jak kto odezwał się do niego, to on odwracał głowę i pokazywał taką twarz, jak człowiek, który spał spaniem mocnem i któremu nagle w samo ucho krzyknęli „Fajer!“

Śliczna, koszerna dusza! Ktoby nie chciał takiego za zięcia?

Miał Fajbuś akurat siedemnaście lat i nie potrzebował się bać o wojsko, bo kochana komisya na nasze szczęście woli grubych i ordynarnych chamów — i przyszedł czas, że trzeba go było ożenić.

Nie powiem dużo i nie powiem mało, tylko tyle, że wszyscy bogatsi ojcowie, co mieli córki na wydania, zaczęli się pomiędzy sobą bić i targować. Była więc wojna i była licytacya i, stało się tak, jak na prawdziwej wojnie — kto miał najwięcej pieniędzy, ten wygrał. Wygrał najbogatszy — właśnie Mendel, Icka zięć. Takiego ślicznego kawalera, taką pierwszą partyę na jakie dziesięć mil w około, taką uczoność, taki honor złapał Mendel i — dla kogo złapał? Dla.... Małki!

Niech teraz kto powie, że zły duch nie potrafi wybrać sobie dobrej wspólniczki!

Gdy Mendel z krawcem Jojną, ojcem Fajbusia, dobili targu, wieść o tem, jak ptak na skrzydłach, obleciała całe miasteczko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polski Adwokat i Prawnik,
C. W. SYPNIEWSKI.
Praktykuje we wszystkich sądach i u skwajerów; robi podszukiwania realności; wyrabia wszelkie dokumenta prawne.
OFISA: Od 9 do 5 w dzień, 504 Diamond St. Od 6 do 8 wiecz., 2625 Penn Ave.
TELEFONY: Bell, 2546 Court. P. & A., 2024 Main.

M. H. HAGER,
Nowomodne Tapety
na nowy sezon 1906.
Największy Zapas Tapet po najniższych cenach w całem mieście. Sprzedaje także Ceratę na stoły i podłogi, Rolosy do okien, Farby Olejne gotowe do użytku. Wszystko w najlepszym gatunku a po najniższych cenach w mieście.
M. H. HAGER, 3546 Butler ul.,
WPROST 36 ULICY.

JEDEN FUNT CZYSTYCH
ŚLIWKOWYCH POWIDEŁ
POD WZGLĘDEM POŻYWNOŚCI
RÓWNA SIĘ
Dwu Funtom Wołowiny
ŻĄDAJ OD SWEGO GROSERNIKA BY CI DOSTARCZYŁ PRAWDZIWYCH
"L. G. H." Śliwkowych Powideł
PRZED JEDZENIEM NIE BIERZ PODRABIANYCH PO JEDZENIU
ŻĄDAJ TYLKO WYROBU FIRMY
LAMON — GOHL SYRUP CO.
23 W. RANDOLPH ST CHICAGO, ILL.

FARMY WE WISCONSIN
w powiatach Clark i Taylor, w okolicy miasta Thorp i Poznania
które **Komisya kolonizacyjna Związku Nar. Pol.** na miejscu osobiście szczegółowo zbadała, od wielu polskich farmerów, (których jest tam około 1000 familii) wszelkich informacyi nabyła i na tej podstawie o farmach tych urzędowe sprawozdanie wydała, że grunta te są najlepsze dla polskich osadników, **bo ziemia wyborna, klimat bardzo zdrowy, cena niska, pewność własności zagwarantowana i dogodne bardzo warunki spłaty** dają wszelką gwarancyę, że każdy, który tam grunt kupi, może w niedługim czasie zostać bogatym i zupełnie niezależnym człowiekiem.
Zwracamy uwagę, że są to grunta jedyne w Ameryce, które Komisya kolon. Związku N. P. uznała za najlepsze dla Polaków i takowe śmiało i szczerze radzi Polakom kupować. Dla tego kto chce kupić niech się spieszy, by potem nie było za późno.
Grunta te sprzedaje, jak i wszelkich informacy udziela oraz opisy i mapy wysyła
M, DURSKI & COMPANY,
285 Armitage ave. róg Robey st., Dep. 8, Chicago, Ill.

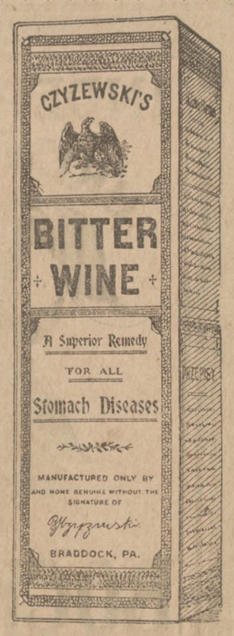

NIEZMIERNIE wiele osób narzeka ciągle, że czują się źle, że je głowa boli, że czują znużenie i senność i bóle w całym ciele, wielu bardzo mają lichy apetyt, inni zaś, choć mogą jeść, to się źle czują po jedzeniu.
Wszystkiemu temu winna jest bość żoładka i wątroby, nienormalna działalność tych obu narządów, bo są one osłabione i potrzebują pomocy. — Ta ich słabość jest powodem, że się czujecie źle.
Na wszelkie takie słabości i nieporządki, na brak apetytu, bezsenność, na osłabienie nerwowe i żółciowość, najlepszem i najskuteczniejszem lekarstwem jest
Czyżewskiego GORZKIE WINO,
które nietylko że jest bezpiecznem lekarstwem, ale prócz tego jest lekarstwem czystem i wyrabianem z najlepszych i czystych sabstancyi. Daje ono człowiekowi siłę, sprowadza dobre trawienie, oczyszcza żołądek, wzbogaca krew i wzmacnia cały system. Dla niewiast i dla dzieci nie ma lepszego i skuteczniejszego lekarstwa nad Czyżewskiego Gorżkie Wino. Jeżeli się nie czujesz jak się należy, to nie czekaj, aż ci się pogorszy, lecz zaraz zacznij używać tego znakomitego leku, a on ci zaraz pomoże, jak już pomógł setkom i tysiącom innych pacyentów. Pomogło innym, to pomoże i tobie. Cena $1.00 za bntelkę. — Do nabicia we wszystkich aptekach albo wprost od fabrykanta za nadesłaniem należności.
B. J. CZYZEWSKI,
1102 Washington ave., BRADDOCK, PA.
Specyalne Agentury: Apteka Braci Kamińskich, 3101 Brereton ave., Pittsburg, Pa., apteka S. H. Minor, 809 Carson st. South Side, Pgh, Pa. i South Side Pharmacy, 2135 Sarah str., South Side, Pittsburg, Pa. — Potreba więcej agentów.

ZAWIADOMIENIE: Mój ofis mieści się obecnie p. n. 614 Penn. Ave., drugie piętro od frontu.
CHOROBY MĘŻCZYZN
Jedyny specyalista chorób męzkich w mieście Pitssburgu, który może mówić po polsku - - -

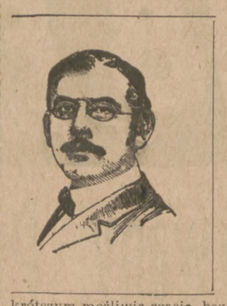

Nie czekaj, aż cały system opanowany zostanie chorobą — aż cały system nerwowy zostanie zwichnięty, a ty sam staniesz się niezdolny do pracy i obcowania z ludźmi.
Niepewne, połowiczne leczenie tylko szkodzi zdrowiu. Najgorsze przypadki, jakie leczyliśmy, są te, które niedobrze leczono, zanim się udano do mnie. Ja leczę przez zapobieganie chorobom i jestem przeciwny krajaniu i bolesnemu leczeuiu. Każdy chory powinien być leczony jak najostrożniej i na stałe. Ja nie daję fałszywych i szumnych obietnic; ani nie obiecuję wyleczyć kogoś w paru dniach, aby ściągnąć jaknajwięcej pacyentów. Lecz ja gwarantuję zupełnie bezpieczne i stałe wyleczenia w najkrótszym możliwie czasie, bez pozostawienie w systemie żadnych złych skutków. Mój system jest tani i pewny. Ja leczę:

SEKRETNE CHOROBY w 3 do 5 dniach.	STRACONE SIŁY męskie leczę w 14 dniach	REUMATYZM najrozmaitszy szybko
ZAKAŻENIE KRWI w 30 dniach, bez użycia merkuryusza lub potaszu	OSŁABIENIE różnych narządów ciała i męskości przywracam do normalnego stanu w krótkim czasie.	VARICOCELE leczę w 15 dniach
STRYKTURĘ bez bólu i bez noża,	CHOROBY NEREK pęcherza i tp. leczę bardzo prędko.	WRZODY i wyrzuty skórne leczę skutecznie i prędko.
HYDROCELE w 24 godzinach bez operacyi.		ECZEMA i tp. dolegliwości leczę w bardzo krótkim czasie.

Dr. LORENZ, 614 Penn Av.
Godziny ofisowe: Od 9ej rano do 9ej po południu w dni powszednie.
W niedziele od 9ej rano do 4ej po poł. Egzystuje w Pittsburgu od 15 lat w tem samem miejscu. Mówimy po polsku, po rusku, po słowacku i niemiecku.

NOWINA DLA CHORYCH W PITTSBURGU.

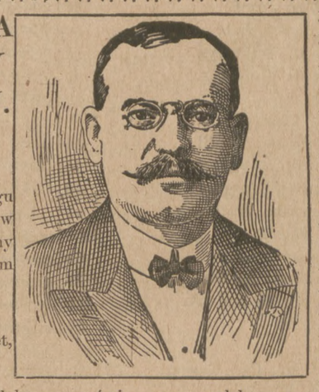

Czytajcie uważnie!
Czy wiecie, że w Pittsburgu jest mówiący po polsku a w starym kraju dyplomowany lekarz? — Lekarzem tym jest
DR. S. GOLDMAN,
zam. pn. 406 Grant street, Pittsburg, Pa.
Dr. S. Goldman jest lekarzem mówiącym po polsku, studyował medycynę w klinice we Wiedniu, mającej światową sławę i tamże Dyplom wszech nauk lekarskich otrzymał.
Dr. Goldmann posiada długoletnią praktykę lekarską tak w Europie, jakoteż w Ameryce. Doktor Goldmann był również lekarzem wojskowym w austryackiej armii. On leczy wszelkie uleczalne choroby z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie — a nie robi żadnego humbugu. Jeśli zobaczy, że choroba wasza jest nieuleczalną, powie wam to otwarcie — i nie będzie wam czynił nieprawdziwych przyrzeczeń i nie będzie ściągać od was pieniędzy, ponieważ jego jest hasło, że **Prawda a Uczciwość trwa najdłużej!** Tysiące chorych, którzy się do niego z zaufaniem udali, może to poświadczyć.
Specyalnością dr. Goldmana jest szybkie a pewne wyleczenie wszelkich tajnych słabości i chorób skórnych, z wszelką dyskrecyą — za mierną cenę a bez przerwy w zajęciach zawodowych. Chorzy, którzy do niego osobiście udać się nie mogą — niech piszą do niego po polsku. Dr. Goldmann posiada w swoim ofisie także chemiczne laboratoryum, w którym znajdują się wszelkie krajowe medykamenty a może przeto osiągnąć najlepsze rezultaty. — Nie dajcie się przeto zwabić szumnemi a nie prawdziwemi ogłoszeniami, a jeżeli jesteście chorzy udajcie się z zaufaniem do uczciwego a zdolnego lekarza:
Dr. S. GOLDMANNA,
406 GRANT STR., PITTSBURG, PA.
Godz. urz.: 9.12 przed p.; 1-6.30 po poł. W niedz. od 9-12.

K. Filipowski,
Polski Hotel.
Wyborne wódki, wina i cygara. — Zawsze świeże piwo i przekąski. — Usługa grzeczna prawdziwa polska : : : :
1240 PENN AVENUE

Chas. Brosky,
Polski Hotel
Importowane i Krajowe Wina, Likiery, Brandy, rozmaite piwa i wonne cygara.
Pierwszorzędna Restauracya w której zawsze dostać można polskie obiady. Usługa grzeczna i skora.
2734 PENN AVENUE.

Dr. WIX, Dobrze znany lekarz i specyalista leczenia ruptury mówi: — — — —
Moja reputacya i rozległa działalność w leczeniu **RUPTURY** zostały stwierdzone bardzo licznemi wyleczeniami.
Pragnę, aby każda interesowana osoba pamiętała, że ja ograniczam swoją praktykę na leczeniu Ruptury i chorób Rectum i że jestem jedynym specyalistą do leczenia Ruptury i chorób Rectum w Pittsburgu, że żadne udawania nie mają miejsca w moim ofisie, że każdego pacyenta traktuję z całą umiejętnością i uczciwością, że żądam za to tylko mierne wynagrodzenie, że w każdym wypadku Ruptury lub choroby Rectum podjętym gwarantuję wyleczenie na stałe i żaden inny lekarz nie ma lepszego rekordu jak ja. **Dr. Geo. B. Wix.**

MÓJ REKORD Wyleczyłem tysiące osób z Ruptury, więc i ciebie wyleczę.

WARICOCELE I HYDROCELE.
Gw. wylecz. w 10-30 dniach.
Zapraszam każdego chorego do siebie, lub aby pisał. Wielu z tych co mają Rupturę, pracują w majnach i fabrykach. — Tacy cierpią od pasów i myślą, że tylko operacya im pomoże; dlatego obywają się pasem. Przeto oznajmiam wszystkim mającym Rupturę, że jest dla nich nadzieja wyleczenia. Wyleczyłem już tysiące chorych, wyleczę i ciebie. Nie używam ani noża, ani cięcia; bez bólu i daję gwaranc. Mam ogólną sławę specyalisty od leczenia Ruptury. Moje leczenie nie jest domowem leczeniem i musisz do mnie przychodzić aż będziesz wyleczony. Jeśli mieszkasz blisko, to przychodź do mnie raz w tygodniu i możesz pracować cały dzień; jeśli daleko to przychodź na 10 dni lub 2 tygod., a ja cię wyleczę napewno i na stale.

Porzuć ten Pas, bo on cie nie wyleczy.

HEMOROIDY FISTULA i inne podobne choroby leczę na stale bez noża i bez operacyi. . . .
Illustrowane książki darmo: Książka no. 1 o Rupturę i Hydrocele; książka no. 2 o Varycocele; książka no. 3 o Hemoroidach.
Porada darmo. Ugoda na kredyt. Ceny umiarkowane.
Dr. G. B. WIX, specyalista od lecz. Ruptury.
Rooms 201—203 drugie piętro, New Warner Bldg. **631 Penn Ave., Pittsburg.**
Godziny ofisowe: od 9 r. do 4.30 po poł., od 6 do 8.30 wiecz. W niedzielę od 1—4 po poł.

NIC NIE KOSZTUJE SPYTAĆ SIĘ O CENĘ. PRÓBKI MOŻNA ZOBACZYĆ W DRUKARNI. ROBOTA GWARANTOWANA, CENY UMIARKOWANE, DRUK ELEGANCKI. : : : : :
TELEFONY: P. & A. 2204 MAIN C. D. & P. T. 2263 GRANT
DRUKUJEMY: W POLSKIM, ANGIELSKIM, NIEMIECKIM, SŁOWACKIM, i LITEWSKIM JĘZYKU.
Jeżeli Szanowne Towarzystwa zamierzają dać coś do druku, upraszamy o łaskawe zgłoszenie się do nas. Drukarnia nasza zaopatrzona jest w najnowszy wybór czcionek, ozdób i obwódek i jesteśmy w stanie wykonać najlepszą robotę i zadowolić najwybredniejsze wymagania. Roboty zamiejscowe odstawiamy szybko.
Drukarnia Wielkopolanina
56 Twenty Second Street,
WYKONYWA WSZELKIE PRACE AKURATNIE, PIĘKNIE I TANIO.
KONSTYTUCYE, KSIĄŻKI KWITOWE, NAGŁÓWKI DO LISTÓW, BILETY WIZYTOWE, PROGRAMY, POWINSZOWANIA, ZAPROSZENIA, DYPLOMY, CYRKULARZE I T. P.
Zamówienia przyjmuje się przez telefon od stałych kostumerów.

Dr. Regans Medical Co.,
638 PENN AVE., PITTSBURG.
Jedyna tutaj Medyczna Kompania posiadająca w ofisie po polsku mówiących lekarzy, egzaminowanych w kraju, z którymi można się rozmówić w rodzinnym języku.
Jeżeliś jest chory na jaką chorobę, przeczytaj uważnie to ogłoszenie, jeśli chcesz odzyskać zdrowie.
Tysiące ludzi cierpia latami na choroby, które mogą łatwo być wyleczone gdyby mogli opowiedzieć swoje cierpienia w swej własnej mowie i gdyby się u nas leczyli. Gwarantujemy wyzdrowienie chorób wyleczalnych; my sami dostarczamy medecyn z własnego laboratoryum.
Medecyny te importujemy ze starego kraju. Nasza kompania składa się z lekarzy, którzy mają długoletnie doświwdczenie w szpitalach i którzy egzaminowani byli w sławnych uniwersytetach w starym kraju i byli w wojsku. Leczymy wszelkie wyleczalne choroby pod gwarancyą i wyleczyliśmy wiele takich chorób, których inni wyleczyć nie mogli. My nie prowadzimy żadnego humbugu i jeżeli widzimy, że choroba twoja jest niewyleczalna, to ci to zaraz powiemy i nie chcemy nic od ciebie. Uczciwość jest naszą polityką. Mamy tysiące takich ludzi cośmy wyleczyli i ci nam poświadczą.
Naszą specyalnością są choroby sekretne u mężczyzn i kobiet. Leczymy wszelkie choroby sekretne pod gwarancyą.
Nie dajcie się humbugować patentowemi medecynami lub szumnemi ogłoszeniami, co obiecują wyleczyć wszystkie choroby. Gdyś chory, to wstąp do nas a my ci powiemy co ci jest; jeśli nie możesz przyjść to pisz do nas, a my ci odpiszemy w twej mowie i damy darmo poradę.
DR. REGANS MEDICAL COMPANY, 638 Penn Ave.
Godziny: od 9 r. do 9 w. W niedziele: od 9 r. do 4 po połud. Telefon, P. & A. 3961—M

Bell 'Phone, 3331 R Court P. & A. 'Phode, 3982 F
Sławny Wielki Skład Napoi
JOZEFA FREEAUFA,
409 Water St., NAPRZECIW BALTIMORE DEPOT, Pittsburg.

NAZWA	CENY TRUNKÓW	NAZWA	CENY TRUNKÓW
Czerwona lub biała żytniówka	$2, 2.50, $3 galon	Jabłecznik (Apple Brandy)	$2, 2.50, 3, 3.50, 4, ,,
Czerw. lub biała stara żytniów.	$3.50, 4, 5, 6 ,,	Likier (Roztopczyn)	$2.70, 3, ,,
Gin (Jałowcówka)	$2, 2.50, 3, 3.50 ,,	Likier (Rozolisz)	$2.50, 3, ,,
Borowica imdortowana	$1.50, za butelkę	Jamaika Rum	$2, 2.50, 3, 3.50, ,,
Kminkówka	$2, 2.50, 3 galon	Jamaika Rum importowany	$4, 5, 6, ,,
Anyżówka	$2, 2.50, 3, ,,	**WINA KALIFORNIJSKIE**	
Czysty spirytus (alkohol)	$3, 4, ,,	Czerwone i białe wino stołowe	$1.25, 1.50, 2 galon
Śliwowica	$2.50, 3, 3.50, ,,	Port i Sherry	$1.50, 2, 2.50, 3, ,,
Śliwowica importowana	$4, 4.50, 5, 6, ,,	Muszkatłowe i tokajskie	$1.50, 2, 2.50, 3, ,,
Terkelica	$2.50, 3, 3.50, ,,	Malaga i Eadera	$1.50, 2, 2.50, 3, ,,
Terkelica importowana	$4, 4.50, 5, 6, ,,	Blacberry	$1.50, 2, 2.50, 3, ,,
Koniak	$2, 2.50, 3, 3.50, ,,	Żołądkowe gorzkie	$2, 2.50, 3,
Koniak francuski	$4, 4.50, 5, 6, ,,		

SZAMPANSKIE $1.50, 2, 3 ZA BUTELKĘ.
Mam na składzie rozmaite węgierskie, francuskie, niemieckie, hiszpańskie i włoskie wina w wielkim wyborze. **Pieniądze trzeba posyłać na Money Order** lub w registrowanym liście. Zamówienia od $5 i wyżej odstawiamy bezpłatnie. Listy adresować:
JOSEPH F. FREEAUF, 409 Water St., Pittsburg, Pa.

Panika w czeskim kościele w Chicago.

Cztery osoby zostały zaduszone a mnóstwo poniosło ciężkie rany w panice, jaka powstała w czeskim kościele przy Albany ave. i 24tej ulicy.

Panika powstała w Wielką Sobotę wieczorem, kiedy blisko 1000 wiernych zebrało się na nabożeństwo wieczorne; kościół był tak szczelnie zapchany ludźmi, że belki podtrzymujące podłogę nie mogły znieść ciężaru i poczęły trzeszczeć złowrogo. To jednak nie wszczęłoby paniki. Na nieszczęście na wielkim ołtarzu przewróciła się świeca i ktoś przeraźliwe zakrzyknął „gore“! Kościół ma cztery wyjścia, a trzy z tych były na klucz zamknięte. Zebrani w panicznym przestrachu rzucili się ku drzwiom, rozpoczął się ścisk, walka o życie lub śmierć, deptanie się wzajemne, w ktorem czworo dzieci poniosło śmierć, a przeszło 20 przeważnie dziatwy, poniosło niebezpieczne pokaleczenia.

Śmierć ponieśli:

9cio letnia Leokadya Cunat, zamieszkała pn. 1174 Albany ave., 5cio letnia Ema Holka, 1165 Troy ul., 10cio letnia Barbara Hermanek, 1151 Turner ave., i 6cio letnia Anna Hodak 981 Washtenaw av.

Rannych odwieziono do ich mieszkań albo do szpitala św. Antoniego. Zdaje się, że ośmiu z nich umrze.

Milioner został bez centa.

Oakland, Cal., 23go kwietnia. — Pomiędzy zbiegami z San Francisco, znajduje się milioner Sigleton z żoną i siostrą. Gdy nastąpiło trzęsienie ziemi mieszkał on w hotelu Palace. Co widział i jakie cierpienia przeszedł, tak opowiada: "Pokoje, w którym mieszkaliśmy, zawaliły się. Udało nam się porwać ubrania i uciekać. W hotelu staliśmy tylko dwa dni i w apartamentach zostawiliśmy przedmiotów wartości $3,000. Wyszedłszy z hotelu, wzięliśmy powóz za $25, aby nas zawiózł do Casino, blisko Golden Gate parku. Płaciliśmy po $1 za jaje i $1 za bochenek chleba. Dostaliśmy się wreszcie do Oakland, a teraz chcemy wracać do Los Anegeles".

Podobnie jak wielu innych, milioner Singleton znalazł się dziś bez centa i nie mógł pożyczyć pieniędzy, bo go nikt nie znał, a banki nie były otwarte. Wielu jest takich ludzi tutaj, którzy kilka dni temu mieli ze sobą mnóstwo gotówki, a dziś nie mają ani centa. Nikt z nich nie mogąc dostać potrzebnych pieniędzy, musi zdawać się na łaskę komitetów ratunkowych, które wydają biednym nędzną żywność. Dużo jest takich milionerów, którzy z głodu muszą przymierać, bo nie mogą dostać się do miejsc, gdzie rozdzielają żywność. Oprócz komitetów, żywność rozdają także kościoły.

Canonsburg, Pa.

W kopalni Hazel Mine wybuchły dnia 19go gazy, przyczem sześciu górników zostało poranionych. Nazwiska ich są: Jan Schmarsky, W. Shillarsky, Joe Schlusky, Jan Frelick, F. Felix i Andy Schillarsky. (Tak podano te nazwiska w angielskich gazetach.)

Bogaty oficer.

W oddziale armii regularnej, konsystującym w Fort Mc Intosh, w Texas, jest kapitanem kompanii „D" niejaki George H. Knox, posiadający przeszło 25 milionów dollarów majątku. Jest on synem słynnego fabrykanta ze wschodnich stanów, dziś już zmarłego, który miał największe fabryki kapeluszy. — Tak ojciec jak i familia kapitana namawiali go, aby prowadził dalej interes swojego ojca, lecz ten nie chciał słyszeć o tem i oddawna służy w wojsku dla samej tylko przyjemności.

Steubenville, Ohio.

Na chrzcinach, jakie się dnia 22go odbywały u pewnej familii, — tak się „ubawiono", — że niejaki Antoni Balkun został śmiertelnie poraniony nożem przez Steva Withula. Zbója osadzono w więzieniu.

Śnieg w końcu kwietnia.

Wilkes Barre, Pa., dnia 23go kwietnia. — Padał tu dziś rano przez pół godziny gęsty śnieg z deszczem, a przytem było bardzo mroźne powietrze.

Vandergrift, Pa.

Dnia 21go zniszczył tu pożar kilka domostw i składów kupieckich przy Columbia ave. Życia nikt nie utracił, ale wiele rodzin zostało bez dachu nad głową. Szkody materyalne wynoszą około 75,000 dollarów.

Typ rossyjskiego oficera patryoty.

Ciekawą historyjkę o pewnym wielce przemyślnym bohaterze zwycięskiej armii mandżurskiej opowiadają gazety rosyjskie. Podczas wojny z Japonią pewien oficer kozacki E. podczas sporu w wagonie kolejowym ze swoim towarzyszem podróży wskutek różnic przekonaniowych tak się podniecił, że zabił kindżałem swego oponenta.

Wdrożono śledztwo, ale oficer E. wyjednał sobie pozwolenie udania się na teatr wojny i zmazania tam własną krwią swej winy. Za waleczność w potyczkach uzyskał dwa krzyże a w dodatku w nagrodę dostawę koni dla armii. I oto następują rewelacye. Na razie wszystkich zdziwiło skąd oficer bierze takie ładne konie za tak niską cenę.

Dostawa tego rodzaju trwała parę miesięcy, oficer E. złożył pod tym względem bardzo ścisłe sprawozdanie i za doskonałe wywiązanie się z poleconego zdania znowu otrzymał Włodzimierza na szyję.

Tymczasem kwestya doskonałości i taniości dostawionych koni wyjaśniła się obecnie.

Oto oficer E. ze swymi chunchuzami napadł na lotne oddziały rosyjskiej straży pogranicznej w Mandżuryi i po zabiciu jeźdźców, zrabowane konie sprzedawał na nowo armii rosyjskiej.

Ważne dla emigrantów.

Washington, Komisya emigracyjna Izby reprezentantów opracowała ustawę, mającą na celu ograniczenie emigracyi do Stanów Zjednoczonych Projekt postanawia, że każdy mężczyzna, chcący przestąpić granicę Stanów Zjednoczonych, musi się wykazać posiadaniem gotówki 25 dolarów, zaś dorosła kobieta gotówką 15 dolarów. — Jeżeli imigruje rodzina, to głowa rodziny musi się wykazać 50 dolarami. Emigranci ponad lat 16, muszą się wykazać, że umieją czytać i pisać w jakimkolwiek języku. Osoby umysłowo upośledzone, fizycznie słabe, oraz dotknięte chorobami, nie mogą imigrować. (Prawo to jeszcze nie jest uchwalone, ale bardzo być może, że zostanie uchwalonem, — a wtedy emigranci będą się musieli w zupełności do niego zastosować. — Tymczasem prawo na emigrantów jest takie, że każdy przybysz musi być zdrowym, t. j. nie mieć żadnej zastarzałej choroby, ma mieć zdrowe oczy, musi mieć przy sobie gotówki przynajmniej 10 dollarów i musi powiedzieć, że nikt mu tutaj nie obiecał naprzód żadnej pracy, — bo gdyby się pochwalił, że obiecano mu tutaj jaką pracę, to natychmiast wypędzą go napowrót do Europy).

Maryawici a carat.

O sekcie Maryawitów, powstałej w Królestwie Polskiem, pisze się teraz i mówi wiele. Z całego tego ruchu widocznem jest, że cieszy się on tajnem poparciem władz rządowych rosyjskich, a dla czego to zrozumiemy z następującego memoryału, jaki przedstawili oni w Petersburgu.

Charakterystyczne ustępy tego memoryału brzmią:

„Do wyznawców kościoła wschodniego (prawosławnego) zgromadzenie Maryawitów żywi szczególniejszą miłość i przychylność i zapatruje się na nich, jako na swoich braci kochających Matkę Bożą i naszą Maryę i posilających się, jak my, Ciałem i Krwią Jej Syna.

„Ponieważ wszelka władza pochodzi od Boga, a serce króla spoczywa w Bożem ręku, przeto zgromadzenie Maryawitów poczytuje za swój obowiązek zapatrywać się na wszystkie prawa państwowe, jako na wolę lub dopust Boży, chociażby owe prawa sprzeciwiały się dążeniom własnym zgromadzenia. „Co do wszystkich wogóle członków rządzonego przez siebie zgromadzenia poczytują za obowiązek stwierdzić, iż księżom pod kierunkiem Maryawitów będącym, zabrania się przystępować do jakichkolwiek związków, lub jakichkolwiek stronnictw politycznych, albowiem istnieje dla nich jedynie związek Chrystusowy w kościele Bożym; tercyarzy świeckich i adoratorów upomina, aby wystrzegał się stowarzyszeń i stronnictw politycznych, kroczących nie drogą pokoju, miłości i porządku, lecz nawołujących do nienawiści, zamieszań, gwałtów, albo nawet do powstania."

Polskie pismo w Syberyi.

W Syberyi od stu lat przeszło zamieszkiwanej przez polaków, którzy początkowo, jako wygnańcy za przekonania polityczne, a w ostatnich latach przeważnie dla zarobku i polepszenia bytu, napływają tam coraz liczniej — potrzeba organu oddawna czuć się dawała. Grono polaków w Tomsku powzięło przeto zamiast założenia gazety polskiej syberyjskiej w możliwie najkrótszym czasie. Ma ona zogniskować umysłowe siły polskie na syberyi i dać im możliwość szerzenia oświaty i zasad postępowych; ma wiernie odzwierciadlać życie polaków Syberyjskich i ma być łącznikiem duchowym między wychodźcami a krajem rodzinnym; ma wreszcie zająć się odnalezieniem i opracowaniem materyału historycznego po polakach wygnańcach.

Dla utworzenia funduszu wydawniczego zorganizowanem zostanie towarzystwo udziałowe, którego członkowie, posiadający jeden lub więcej udziałów (przypuszczalna cena udziału rb. 100) będą mieli prawo głosu na zebraniach mających rozstrzygać kwiestye majątku.

MODLITWA.

Chłop z nad Wisły w Królestwie Polskiem, głośny już dziś poeta ludowy — Ferdynand Kuraś, modli się o wolność narodu:

MODLITWA.

Do Ciebie, Matko, w niebieskiej wyżynie
Zanosim prośby błagalnemi słowy:
Znękanej naszej racz polskiej krainie, skruszyć okowy!
Za winy przodków zbyt długie już lata,
Krwawe wróg z nami urządza igrzyska;
Od fałszywego znosząc przytem świata. urągowiska.
O Matko, Matko! czyliż nasza wina
Tak bardzo wielką przed obliczem Pana,
Że dotąd nasza znękana kraina, w mocy tyrana?
Czyż krew jej dzieci, wieki przelewana,
Nigdy już, nigdy, nie przestanie płynąć? ...
O Matko nasza, Matko ukochana! Nie daj nam zginąć!
Twój na Golgocie Syn Boży męczony,
Ojcu się swemu gorzko z krzyża żalił,
By ten cierpieniem kielich przepełniony, Odeń oddalił.
I naród polski łaski Twojej wzywa, Abyś raczyła męki jego skrócić —
Ojczyźnie naszej, Matko litościwa, Wolność racz wrócić!

Ferdynand Kuraś.

Listy Polskie na Poczcie.

Uwaga! — Zgłaszający się po list, powinni podać datę pod którą list był ogłoszony, — zaś list zagraniczny, trzeba podać numer pod jakim jest ogłoszony.

Pittsburg, Pa. 23 Kwietnia 1906.

Główna poczta.

Listy dla pań.

Mrs. S. Ostropsky
Marynia Papinciak

Listy dla panów.

Stanisław Binkowski
Stalesław Brzyski
W. Kalinowski
L. Pietkowsky
Andrew Babinski

Zagraniczne.

1 Miliwojir Buzadzich
6 Jozef Bloniestocky
8 Michal Baidek
10 Franezska Banekehema
11 Wacław Bekiewiz
15 Heromin Dupkowaki
16 Mike Dupei
17 Gan Drapczynski
18 Alexander Drobriemeck
23 Majk Foijewicz
24 Zuzsanna Frisnyak
26 Ignacy Filipjak
30 Yakop Gorzoch
36 Maryana Kozyslonak
40 Antoni Kuliesa
41 Ludwik Karas
42 Antoniego Klyácoskieajo
43 Majak Kozstlinjk
45 Jan W. Karlirski
50 Teodor Lowistosky
51 Franciszek Locenski
52 Franciszek Lociewski
53 Franciszek Lurilenski
54 Jan Lakrzewski
56 J. Marshuick
58 Ipolit Mikalajunas
59 Andprej Murarajki
60 Franciszek Mozdzen
61 Micla Marcyanna
62 Josepfina Marsehad
63 Wojciech Marczewsky
64 Julijan Maluslak
71 Jan Remeasovszky
73 Franciszek Rosiak
74 Stanisław Rydlewski
75 Anton Bekowski
77 Suzanna Rusin
78 Jan Raerzyeski
80 Cscar Sloinonsky
83 Anton Studnicki
86 Pit Szedlascik
87 Josef Smitkowski
88 Anton Stelmasik
91 Rosi Szypiensku
92 Joseph Szymanski
96 Bozio Torlecki
97 Jan Wauzy
98 Jan Wlycik
102 John J. Wazniewski
103 Jan Wasicki
104 Alexander Yoka
107 Teodor Zawruski

Arsenal Stacya.

Piotr Pasieka

Zagraniczne.

Martiean Fabiszewski
Nikola Jambrusic
Carl Karoczynki
Josip Krujac
Karol Krusieski
Jakob Kvaternik
Martin Brezina
Jan Razykowski
Konstanty Smyczynki

Carson Stacya.

Antonc Sidloskey

Zagraniczne.

Jah Asinski
Milan Budimlija
Kazimieros Baltruzajttis
Kazimieros Battruszajtis
Stanisław Bartomieski
Wojciech Gazda
Michał Jawnowski (2)
Antoni Janczak
Maryanna Kazjmierska
Franciszek Lieder
Tomas Matusik
Jakob Muller
Johann Niemczyk
Kostanty Spodokalsky
Jozef Stozer
Antoni Wonsowicz (3)
Kosela Zwartykowiez
Juzef Zienkiewicz

Sharpsburg Stacya.

Zagraniczne.

Aniela Kurowski
Frenk Rotnewski
Frank Ratnieski.

Omyłki druku.

— Wojna z turkami: Zanosi się na wojnę z kurkami.

— Pożar: Strażacy z podziwienia godną zręcznością wdrapali się na hrabiny (drabiny).

—Wszystkie strzały żołnierzy były trefne (trafne).

— Cały świat zajmuje się obecnie niespokojnym Bałwanem (Bałkanem).

— Było jej niewygodnie, gdyż szyję jej krępował wysoki żołnierz (kołnierz).

— Wczoraj u państa Pukalskich odbyło się towarzyskie żebranie (zebranie).

— Oboz nieprzyjacielski otoczony był wysokim kałem (wałem).

— Za czasów Faraona Bóg karał Egipt blagami (plagami).

— Czysty pysk (zysk) z balu ofiarowano na cel dobroczynny.

— Przy końcu obchodu chór zaintonował pieśń: „Gdyby osłem (orłem) być, pot (lot) soboli (sokoli) mieć".

— Wszyscy głosowali za narodowym piecem (wiecem).

— Prześladował go jakiś nieszczęsny nos (los).

W SZKÓŁCE.

— Powiedźcie mi, dzieci, jaka jest najstosowniejszą do otrząsania dojrzałych owoców?

— Północ, panie profesorze, gdy już śpią właściciele sadów.

Z KORESPONDENCYI O TEATRZE AMATORSKIM.

„Pana Iksa znamy oddawna jako doskonałego aktora. Lecz wczoraj w nowej sztuce jako szubrawiec przeszedł stanowczo sam siebie!"

NIC NOWEGO.

Niedyś żonę Lotową
za Sodomy bramą
W suknię soli kamiennej
żywcem obleczono,
Lecz dzisiejsze żony
umieją to samo,
Bo się tak samo zawsze
ubierają — słono.

PORZĄDNI LUDZIE.

Sądzia do małżonków: Wstydźcie się bić się na ulicy! porządni ludzie robią takie rzeczy w domu.

W APTECE.

— Proszę pięć gramów strychniny.

— A do czego to pann potrzeba, do samobójstwa, czy do doświadczeń chemicznych.

— Czy jest jaka różnica w gatunku?

— E, nie tylko od samobójców bierzemy dwa razy drożej....

DO CIERPIĄCYCH KOBIET.

Dobra rada może pomódz wielu cierpiącym w Pittsburgu.

Żadna niewiasta nie może być zdrową, jeżeli nerki są niezdrowe. Zdrowe nerki odłączają truciznę i nie dopuszczają jej do krwi. Jeżeli zaś nerki są niezdrowe, to sprawiają wiele niedogodności i bólu, jako to ból w krzyżach, ociężałość, ból w boku, ból głowy, zawrót głowy ospałość, nerwowość i bóle reumatyczne.

Gdy cierpisz powyższe dolegliwości, używaj wtedy pigułek Doans Kidney Pills, najlepszy lek na choroby nerek. A skoro nerki są zdrowsze to i całe ciało jest zdrowsze. Oto co mówi mieszkanka Pittsburga o tych pigułkach:

Pani George Mittelstaedter No. 395 Virginia street, Mount Washington, pisze: Powtarzam tu to samo, com mówiła wiele razy, że pigułki Doans Kidney Pills są jedynem dobrem lekarstwem jakie ja znam na ból w plecach i chorobę nerek. Przekonałem się o tem kilka lat temu, gdym przez dwa tygodnie musiałam leżeć w łóżku na ból w plecach. Mój lekarz nie mógł mi nic pomódz. A nie był to pierwszy atak, gdyż na ten ból cierpiałam od wielu lat. Dopiero pigułki Doans Kidney Pills przyniosły mi zupełną ulgę i odtąd, ile razy się zaziębię lub z mnej przyczyny mam ból w plecach, wtedy biorę pigułki Doansa i te mi zaraz pomagają.

Na sprzedaż we wszystkich aptekach; cena 50 ct. Foster Milburn Co., Butfalo, N. Y., jedyna agencya na Stany Zjednoczone.

Pamiętaj nazwę i nie bierz innych,

Doan's Regulets leczą zatwardzenie, wzmacniają żołądek, pobudzają do czynności wątrobę, wzmacniają apetyt, pomagają trawieniu i oczyszczają wnętrzności. W każdej aptece, cena 25 c.

CHOROBY
uznane za niewyleczalne były całkiem usunięte przez kuracyę
WIEL. NEWMANA

Reumatyzm, niestrawność, słabość nerwowa, kaszel, plucie krwią, zaziębienie, choroby skórne różnego rodzaju, słabość niewiast po połogu, słabość mężczyzn i dzieci, ból w krzyżach, opuchlina it. d. wszystkie są jak najdokładniej leczone, aby nie powróciły.

Cierpiała na rozstrojenie nerwów w najgorszym stanie

Pani Antonina Hudsik w zgłaszaniu się opisała chorobę w następujący sposób: Wiek 23 lat, matka 3-ga dzieci. Cztery tygodnie temu zaczęłam się martwić i kłopotać i od tego czasu wydaje mi się, że rozum mnie opuścił. Wyobrażam sobie różności, jestem bardzo bojaźliwą i gniewam się o byle co, robi mi się zimno a potem gorąco. Poczę się słabnę, jeść nic nie mogę. Nie sądzę, że cielesne bóle mogą przewyższyć podobne cierpienia. Wprost nic nie mogę robić tylko wciąż czuję się roztargnioną.

Po krótkiem użyciu lekarstw pisze następujący list:

Wielebny Ks. Newmanie!

Dzięki serdeczne zasyłam za wyleczenie mnie. Czuję się zupełnie zdrową po użyciu tylko trzeciej części lekarstwa, a czwarta część jest mi już niepotrzebną.

Jeszcze raz Ci dziękuję za tak starannie doprawione lekarstwo. Jestem przekonaną, że skuteczniejszych lekarstw znaleśćbym nie mogła.

Wiem, że masa niewiast jak i mężczyzn, cierpią na podobne choroby i mam nadzieję że będą korzystać z mej praktyki, pozostaję z głębokim szacunkiem,

Antonina Hudsik, Box 66 Brokston, Pa.

DARMO wyślę wam pouczającą książkę sposobu mojego leczenia. Piszcie dzisiaj a nie odwlekujcie jednego dnia. Zawsze załączyć 2c markę. Adres:

REV. NEWMAN,
1361 W. Lake, Chicago, Ill.

W zgłaszaniu się wymień gazetę Wielkopolanina.

A. M. O'BRIEN,
Adwokat i Obrońca Prawny,

Poleca swe usługi prawne Polakom. (Adwokat Spółki Budowniczo-Poż. Kordeckiego.) Praktykuje we wszystkich Sądach i u skwajerów. — Ofis:

Grant & Diamond, 2 piętro front.

Stosowne...

Wiosenne Lekarstwo

Na wiosnę zaradna gosposia czyści całe swe mieszkanie i wpuszcza świeże powietrze do każdego zakątka w swym domu. Z wiosną i natura usiłuje oczyścić nasze mieszkania cielesne, lecz my musimy jej w tem dopomódz przez zaopatrzenie się w

. SEVERY .

Czysciciel Krwi.

On odprowadza wszelkie nieczystości ze krwi.
On wzmacnia i oczyszcza soki żywotne.
On odżywia każdy organ w ciele.
On przynosi bladym i zniechęconym rumieńce i energię.
On usuwa wady skóry, pozostałe ze złej krwi.
Przez jego użycie znikają krosty, wyrzuty i wrzody.
Dodaje sił i ożywia organizm. Zapobiega skłonności do choroby.

Uczynił to dla innych **Uczyni to dla was**

"Severy Czyściciel Krwi pomógł mi natychmiast i jestem zdrowa wskutek jego użycia.'
7 grudnia, 1905. Pani M. Stihlava, Willock, Pa.

"Moja żona nie potrzebuje już lekarstw, Pański Czyściciel Krwi zupełnie ją wyleczył i wygląda ona świeżo jak kwiat od czasu użycia Pańskiego znakomitego lekarstwa."
12 grudnia 1905. Stefan Poholsky, Anita, Pa.

"Niema lepszego wiosennego lekarstwa na krew niż Severy Czyściciel Krwi.".
31 sierpnia, 1905. Andrzej Piwowar, Bellows Falls, Vt.

We wszystkich aptekach. - - - - - - - - - - Porada lekarska darmo.

W. F. SEVERA Co. CEDAR RAPIDS IOWA

ŻMIJECZNIK.

Najskuteczniejszy i najlepszy środek przeciw Reumatyzmowi, Boleniu krzyża, Neuralgii, Katarowi, Bólowi głowy, Zaziębieniu, Bólowi gardła i Kurczom.

LEKARSTWA POLSKIE
wyleczyły tysiące, uzdrowią i ciebie.

Spis i ceny polskich lekarstw, które można dostać u każdego sztornika:

Egiuterro No 1	25c
Egiuterro No 2	50c
Żmijecznik	25c
Krople Maciczne	35c
Maść Niedźwiedzia	25c
Trojanka	25c
Liniment dla dzieci	25c
Lekarstwa na kaszel ostry	25c
Lipowy balsam na Płuca	25c
Anty-Laksen dla Dzieci	25c
Proszki od robaków dla dzieci	25c
Proszki od robaków dla dorosłych	35c
Woda od boleści ócz	25c
Ogniociąg na opaszenie	25c
Krople Żołądkowe	35c
Lekarstwo na zatrzymanie krwawej biegunki dla dorosłych	75c
Nowa kuracya reumatyzmu	$3.50
Lekarstwo na niestrawność	50c
Proszki na uśmierzenie bólu głowy	10c
Krople na ból zębów	10c
Maść przeciw psuciu się i pocieniu nóg	25c
Żelazny Wzmocniciel zdrowia	50c
Lekarstwo na uspokojenie dzieci	25c
Lekarstwo na odciski czyli na nagniotki	15c
Gryp-Kiur	$1.25
Włos-Ochron	50c
Proszki na wątrobę	35c
Rękosiek	25c
Kinder Balsam	25c
Krople Bobrowe	50c
Łagodnik	$1.00
Odnowiciel krwi	$2.00
Nerwocisz	$1.00

SPECYALNE LEKI przyrządzam podług dokładnego opisu choroby. Załączcie 2c markę pocztową i piszcie do:

Albert G. Groblewski
111 MAIN STREET
PLYMOUTH, PA.

Na każdą okolicę, gdzie jeszcze niema, potrzeba mi dobrego Agenta, w celu rozpowszechnienia Żmijecznika i Lekarstw Polskich, piszcie po warunki.

R. MATUSZEWSKI,
— PIERWSZORZĘDNY —
Skład Rzeźniczy
1909 Penn Av.
Mięso świeże i wędzone. — Towar jak najlepszy, niskie ceny.

A. ROBBINS,
Fotografista.
Mówi po polsku.
Wykonuje piękne fotografie z grupi pojedyńczych osób po cenach niskich.

205 OHIO ST.,
Nowy numer 205
Allegheny, Penna

Marya Gawalćik,
Dyplomowana Akuszerka z Krakowa, poleca się polskim paniom do usługi przy połogach.
113-43 ulica, Pittsburg

ANDRZEJ DRZEWIECKI.
POLSKI POGRZEBOWY,
No. 131—15ta Ulica, South Side.
W pobliżu polskiego kościoła Św. Wojciecha.
Bell Telefon, Hemlock 28 L.
P. & A., 492 — U. South.

W. Stefanowicz
2812 Penn avenue.
Salun i Restauracya.
Chcesz się napić dobrych trunków i najeść się dobrze — udaj się do dobrze znanego obywatela. — Usługa prawdziwa polska.

TELEPHONE: Bell 4093 Fisk P. & A. 92 Lawrence
JOHN FINK,
NOTARYUSZ PUBLICZNY,
Sprzedaż Realności,
Zabezpieczenie od ognia,
Kolektuje rent.
3609 PENN AVENUE.
Branch Office: Smokey City Lumber & Manufacturing Co. of Millvale, Pa.

FR. DŁUGONSKI,
Nowy Polski Salon
Mam zawsze dobre napoje, jako piwo, wódki, likiery i wina i dobre cygara . . . . . .
Róg Dickson i Hancock str.

Salon i .... restauracya
Jan D. KLAWON, pr.
1519 PENN AVE.
Salon mój zaopatrzony w najrozmaitszego gatunku napoje, jako to: wina, Likiery, Wódki i Piwa . . . .

LECZENIE CHOROB OCZ I USZ.
Zapobiegamy ślepocie i głuchocie.
Dr. J. T. LITTLE, Frick Bldg.
ROOM 532 — 5th FLOOR,
róg Fifth ave. i Grand, naprzeciw Court House.

A. Drozynski
SALUN I RESTAURACYA
2417 Penn ave.
Podaję do publicznej wiadomości, iż utrzymuję pierwszorzędny Salun i Restauracyę, zaopatrzone w dobre napoje wyborne obiady i przekąski.
Obsługa skora i grzeczna.

M. FIFER,
Jedyny Polski Pogrzebowy w Pittsburgu i Okolicy.

Wynajmuje bryczki i powozy na wesela, chrzciny, pogrzeby i tp.
Trumny po najniższych cenach.
Usługa prawdziwie polska.
2317 Penn ave. PITTSBURG.

L. Aronson. H. M. Aronson.
Aronson & Aronson
praktykuje w cywilnym i kryminalnym sądzie.
ADWOKAT I PRAWNIK
518-520 Fourth Ave.
Phone: Bell 1641 Grant. P, & A. Main 2291

Wzmocniciel Włosów
Zapobiega wypadaniu włosów i przyspiesza ich wzrost, usuwa łupież i utrzymuje skórę na głowie w zdrowym stanie.
Przepisy używania:
Nacierać nim mocno skórę pod włosami dwa lub trzy razy na tydzień.
— Lek ten spreparowany jest w aptece, —
Vilsack Drug Co.
Róg Penn ave., i 29 ulica.

Gallingera bargain store
1200 PENN AVENUE. 1200
Zeg. Elgin i Waltham 3.75 i wyżej. Złote Pierścienie Ślubne 1.50 i wyżej. Pierścienie z prawdziwymi dyamentami, szpilki i spinki od 3.95 i wyż. Skrzypce, Gitary, Mandoliny, od 1.65 i wyżej. Bassy od 7.75 i wyż.
Pożyczamy pieniądze na zastaw na 5 pr.

Z silnych bólów w piersiach,
powstałych z zaziębienia, wywiąże się niebezpieczne zapalenie lub nagromadzenie krwi w piersiach lub szyji, jeżeli szybko temu nie zapobiegniesz za pomocą silnych nacierań
Dra Richtera
KotwicznymPainExpellerem.
Dr. J. Goldstein z 134 Rivington Ul. w Nowym Yorku mówi, że znalazł w nim nieoszacowany środek leczniczy prawie w wszystkich wypadkach, gdzie wcierki są potrzebne, przedewszystkiem też przy Influenzie, Zaziębieniu itd.
Nasz znak handlowy „Kotwicz" znajduje się na każdem opakowaniu. — Do nabycia u wszystkich aptekarzy po 25 i 50 ctw. za butelkę.
F. Ad. Richter & Co.,
215 Pearl Str., New York.
Piszcie po broszurkę „Dlaczego?"

Z PITTSBURGA I OKOLICY.

Dnia 1 maja zastrajkowali w Pittsburgu robotnicy budowlani "structural workers" w liczbie około siedmu set. Są to rzemieślnicy, pracujący przy stawianiu stalowych rusztowań i ścian. Żądali oni uznania Unii i podwyżki w płacy, lecz majstrowie i pracodawcy słyszeć o tem nie chcą, bo dosyć mogą dostać nieunistów, chodzących bez pracy i zarobku.

Dr. T. A. Starzyński, 95—15ta ulica S. S., jedyny polski lekarz na stronie południowej. Leczy wszystkie choroby prędko i skutecznie. — Telefon: P. & A. 1111 G.

W Allegheny zwaryował nagle dnia 1 maja radny tego miasta, niejaki Jacobus Bopp. W przystępie obłędu wskoczył na osiodłanego przed hotelem konia i wyjechał pędem za miasto. Złapano go 10 mil za miastem i osadzono w szpitalu pod obserwacyę lekarską.

P. V. Obiecunas & Co. Cor. 12 & Carson str. Pittsburg, Pa. Jest to jedyny Bank Polski z kapitałem $75.000.oo, który został zorganizowany i charterowany pod tytułem: **„All Nations Deposit Bank"** i jest pod dozorem rządu Stanu Pennsylwania. Przyjmuje pieniądze do Banku i płaci 4 procent od sta. Wysyła pieniądze sprzedaje szyfkarty a także wyrabia pełnomocnictwa i akta kupna i sprzedaży gruntów i t. d.

Zwłoki professora pływania E. W. Crane, który przypadkowo utonął dnia 12 kwietnia w rzece Allegheny przy Pittsburgu, — znaleziono dnia 1 maja przy brzegu od strony miasta Allegheny. Ci co ciało znaleźli: niejaki Mason i Gallagher, otrzymali za to po $100 nagrody.

Ogłoszenie.

U Zmudów Braci daj zrobić obleczenie na order lub kup gotowe, kup trzewiki, kapelusz, podwłoczki, koszule krawatki i inne galanterye a będziesz zadowolonym tak z towaru jako i usługi, a powiedz twojem znajomym aby także u Braci Zmudów kupowali 2736 Penn ave.

Pennsylvania National Bank, przy Butler i Penn avenue, jest dobrem miejscem po lokowania oszczędności. — Kapitału ma $200,000.00 a nadwyżki i profitu $160,600.00. -- Jestto silny i bogaty bank, pewne miejsce do lokowania waszych oszczędności.

Szykujcie się na Bal Gwardyi św. Kazimierza z parafii św. Józefata, który odbędzie się we wtorek, dnia 15 maja, w Odd Fellows Hali, S. S. Zapraszamy wszystkich Braci Rodaków do licznego współudziału. Bilet wstępu 50c. i 25 c.

Fotografista, Fr. Cieślak starszy, zrobi wam fotografie za wasze własne ceny, a zwłaszcza Młodym Państwu i dzieciom przystępującym do Komunii śtej. Dwa zakłady: pod 2641 Penn ave., i 318 Olivia street, McKeesRocks, Pa.

Metropolitan National Bank róg 41 i Butler ulicy, sprzedaje najtaniej domy.

Posada głównego poczmistrza w Pittsburgu dostanie się majorowi W. H. Davisowi, którego mocno polecają prezydentowi senatorowie Dalzell, Burke i Barchfeld. Dotychczas przez kilka lat jest tu pocztmistrzem p. Holliday.

Redakcyę Wielkopolanina odwiedził w zeszłym tygodniu Wny Ks. Dr. Brylski, proboszcz polskiej parafii w Gallitzin, Pa.

Metropolitan National Bank róg 41 i Butler ulicy, sprzedaje najtańsze szyfkarty.

Wiadomość o utonięciu w zaprzeszłym tygodniu trzech polskich chłopców dopełniamy dziś o tyle, że prawdziwe ich nazwiska były: Andrzej Pietras, Józef Stempkowski i Rabinek. Nazwiska te dokładnie podał nam obywatel Wojciech Pietras, nieszczęśliwy ojciec utoniętego chłopca Andrzeja Pietras.

Chcesz mieć piękne fotografie, udaj się do K. G. Cieślaka 2737 Penn Ave. i róg 12 i Carson ulicy, South Side.

Wyższy sąd okręgowy orzekł w minionym tygodniu, że podanie politykierów, wniesione do tego sądu przeciw przyłączenia do Pittsburga sąsiednich miast: Allegheny, Homestead itd. (Greater Pittsburg), — jest nieuzasadnione i że można wkrótce urządzić głosowanie nad tą sprawą. Głosowanie to odbędzie się dnia 12 czerwca. Ludność owych sąsiednich miast prawdopodobnie sprzeciwi się temu, gdyż miasteczka te mogą tylko stracić na proponowanem przyłączeniu ich do Pittsburga, gdyż tylko przez to wzrosną w nich podatki a korzyści żadnych przez to nie osiągną.

Wyszła z druku najlepsza książka do nauki języka angielskiego języka angielskiego, opracowana przez inżyniera Maryańskiego. Cena tego dzieła na pięknym papierze w mocnej oprawie $1.50. — Główny skład na Pennsylwanię w Polskim Banku L. Gołębiowskiego 2701 Penn avenue Pittsburg, Pa.

Takiego dobrego podręcznika do nauki języka angielskiego nie było dotąd, teraz może się każdy przy pomocy tego dzieła nauczyć po angielsku mówić i czytać w trzech miesiącach. 19

Dwudziesta Serya!

Zawiadamia się czytelników i publiczność że Spółka Budowniczo Pożyczkowa "Kordeckiego" otwiera nową, dwudziestą Seryę dnia 7 maja. Można się zapisać w każdy poniedziałek od 2 do 8 popołudniu w szkole par. św. Stanisława K.

Z polecenia Dyrektorów
J. Kulisiński, wice-prez.,
K. Machnikowski, sekr. fin.

W tym tygodniu odbyły się przez dwa dni w parku arsenałowym przy 40-ej ulicy i Penn Avenue przedstawienia cyrku „Pawnee Bill". — bardzo zajmujące, ile że cyrk ten posiada różne dzikie zwierzęta, a także moskali, japonów, arabów, hindusów, — „cowboys" itp. atrakcye. Gdy pierwszego dnia parada cyrkowa wyjeżdżała z parku do miasta, wielki jeden woz cyrkowy, — ciągniony przez 8 koni, zawadził o bramę parku i obalił takową wraz z kawałem muru na dwoch z pomiędzy tysiącznych gapiących się widzów, którzy zostali śmiertelnie poranieni.

Ogłoszenie.

Polacy z gór mogą dostać (darmo) obraz kościoła nowego wielkości 8x10 cali oprawiony w ramy z tuzinem Fotografii. Polacy zaś z parafii Najświętszej Rodziny dostaną (darmo) z tuzinem Fotografii obraz wnętrza kościoła z wielkim ołtrzem także w ramach u F. Cieślaka, starszego, 2641 Penn ave., drugi Zakład 318 Olivia str., McKees-Rocks, Penna.

Redakcyę Wielkopolanina odwiedzili w tych dniach obywatele: Stefan Fronczkowski i Tomasz Urban, z miasta fabrycznego Lyndora, Pa. Obstalowali oni zarazem plakaty na Obchód Majowy jaki tam ich Towarzystwa urządzają w niedzielę dnia 6 maja.

Loty w 13-ej Wardzie, powyżej kościoła Polskie, 25 przez 175 stóp, — tanio, na łatwe spłaty. — Za gotówkę 15 procent upustu. Jedyna sposobność do posiadania własnego domu i zarobienia w krótkim czasie grubych zysków. Polski Bank L. F, Gołębiowskiego na 27-ej i Penn Ave. 18

W McKeesport, Pa. dnia 2go maja na krzyżówce 9-ej ulicy, wpadł pociąg na wóz straży ogniowej, rozbił go w kawały i poranił śmiertelnie czterech strażaków.

Metropolitan National Bank, róg 41 i Butler str. posyła najtaniej pieniądze do kraju.

Śledztwo przeciw niektórym radnym miasta Pittsburga o utrzymywanie domów rozpusty, — prowadzone jest coraz energiczniej i być może, że paru „ojców" miasta dostanie się za kratki za popieranie „matek" prowadzących owe domy rozpusty.

Kłopoty żonatego księdza.

Słynny tu w Pittsburgu duchowny i kaznodzieja protestancki: Rv. Charles Russell, — miał ostatnimi czasy wiele kłopotów ze swą żoną, która podała do sądu podanie o rozwód i takowy dnia 30 kwietnia otrzymała.

Baba ta wtrącała się zawsze w czynności duchowne tego protestanckiego księdza, przez co miał wiele kłopotu i nieprzyjemności, a gdy jej kilka razy powiedział że ma patrzeć garnków, igły lub kądzieli, a nie mieszać się w jego księże sprawy, — baba podała o rozwód i nawet takowy uzyskała!

Dobrze że katoliccy księża nie mają żon, bo i te z pewnością chciałyby mieszać się w sprawy duchowne, rządzić jak szare gęsi parafią i td., itp., wyprawiać chciały by hece! —

Pennsyvania Savings Bank, róg 34 i Butler str., przyjmuje pieniądze na depozyt i płaci 4 procent. — Przyjmujemy także morgedże.

Piękna ceremonia odbyła się dnia 26-go kwietnia w wielu publicznych szkołach tutejszych, a mianowicie: „Dzień Ptaków" — W dzień ten nauczyciele opowiadali uczniom o pożyteczności ptaków, jak one upiększają kraj swą obecnością i jak wielkie przysługi oddają rolnictwu i sadownictwu przez tępienie owadów. Dzieci tak pouczone, nietylko że nie będą prześladować ptaszków, lecz owszem bronić je będą przed psotnikami. — Warto by aby i w polskich szkołach oświecano dziatwę pod tym względem.

Pamiętajcie, że German Savings and Deposit Bank na rogu Carson i 14 ulicy South Side, jeden z najstarszych, najpewniejszych i najbogatszych banków w Pennsylwanii płaci 4 procent od wkładek, wysyła najtaniej pieniądze do starego kraju, sprzedaje szyfkarty na wszystkie linie, załatwia wszelkie sprawy notaryalne. J. F. Erny, kasyer.

Porządek godzin zagranicznego oddziału następujący: od 9 rano do 3 popołudniu w budynku bankowym zaś od godziny 3 po południu do 8 wieczorem pod No 1411 Carson str., w ofisie Succopa. A. Curzytek, zarządzca Zagranicznego oddziału.

Przedstawienie Sierotek.

Zeszłej Niedzieli wieczorem na hali par. św. Stanisława Kostki, — odbyło się zajmujące przedstawienie teatralne, odegrane przez Sierotki z Polskiej Ochronki z Emsworth, Pa., pod kierownictwem Sióstr Nazaretanek.

Przedstawienie całe udało się dobrze, bo Sierotki dobrze się wyuczyły wszystkich ról i szczegółów, za co należy się uznanie ich opiekunom: Siostrom Nazaretankom.

Program Przedstawienia był następujący:

1. Orkiestra Kościuszki,
2. Spiew: "Dawne Czasy", — Chór Dzieci,
3. Śpiew solo: "Sierota" Leokadya Bubacz,
4. Komedyjka: "Na własnem gospodarstwie",
5. Orkiestra,
6. Marsz dziewcząt.
7. Deklamacya "Niespodzianka" A. Sliwinski.
8. Orkiestra.
9. Komedyjka angielska. "Making a Pie".
10. Spiew angielski: "On the old Ohio".
11. Orkiestra.
12. "Cyganie" opera w 3 aktach.

Hala była przepełniona i każdy z rozrzewnieniem cieszył się, że sieroteńki nasze polskie tak pięknych polskich rzeczy się tak dobrze nauczyły. Cześć i honor tym, którzy czynią co tylko mogą, aby nasze polskie sierotki mogły być wychowane po polsku. Cześć tym, którzy o Sierociniec Polski się postarali, którzy go utrzymują, którzy na to grosze dają, którzy Sierotkami się zajmują!

Dowiadujemy się z wielką przyjemnością, że wszystkie miejscowe i okoliczne w dyecezyi parafie polskie, coraz więcej wspomagają Polską Ochronkę! Kto rozumie czem jest dla polskości ta polska Ochronka, ten niezmiernie cieszy się gdy widzi, że od niedawna parafie polskie wzięły się raźniej i solidarniej do popierania tej polskiej Ochronki. Zasługa w tem jest duża Wnych Księży Proboszczów, bo gdzie jest Proboszcz dobrym patryotą, nie powodującym się osobistemi niechęciami, lecz wspomagający wszystko co polskie, — tam w tej parafii dawają polacy obfite jałmużny na tę polską Ochronkę. Reporter wie co mówi, bo był tu i tam, słyszał dużo o tem między ludźmi, wie, jak nasi ludzie są ofiarni na taką sprawę i wie też, że gdzie proboszcz zachęci swych parafian do ofiar na tę polską Ochronkę, tam ludzie dawają na to dużo, a gdzie z powodów osobistych nie ma zachęty, tam i ofiary skąpsze.....

Reporter Wszędobylski.

Podziękowanie.

My niżej podpisany Komitet, dziękujemy Najprzewielebniejszemu ks. Biskupowi Canevin za udział w pogrzebie, ś. p. Ks. Wł, Miśkiewicza, naszego byłego Proboszcza. Także dziękujemy Wmu ks. Franciszkowi Miśkiewiczowi Proboszczowi z Homestead i ks. M. Kozłowskiemu asystentowi parafii św. Wojciecha B. i M., którzy niezmordowanie pracowali nad uświetnieniem pogrzebu; dziękujemy całemu Duchowieństwu ze sąsiednich i okolicznych Parafii i Wnym Siostrom Felicyankom;

Panu Janowi Bruchwalskiemu, organiście i jego chórowi i wszystkim, którzy w śpiewie udział brali i wogóle wszystkim Towarzystwom uniformowanym i cywilnym całej parafii św. Wojciecha i tym wszystkim, którzy z okolicznych i sąsiednich parafij raczyli nam wziąść udział w pogrzebie św. pamięci ks. Prałata i Proboszcza W. A. M. Miśkiewicza

Jeszcze raz dziękujemy w smutku pogrążony Komitet parafii św. Wojciecha B. i M. na Południowej Stronie Pittsburga i zasyłamy pozdrowienie stare polskie Bóg zapłać.

Komitet.

Poszukiwanie.

Poszukuję Konstantego Radziukinasa pochodzącego ze wsi Sutry parafii Serejskiej. Ktoby o nim wiedział albo on sam niech da znać pod adresem

A. McLon, 2746 Liberty Ave.
19 Pittsburg, Pa.

Ogłoszenie.

Hanmer, Ontario, Canada.
dnia 24 kwietnia, 1906.

Szan. Panie Jelinek!

Upraszam Pana o informacye o wazzych gruntach, co sprzedajecie. Bo poszukiwałem gruntów po Kanadzie i przyjechałem w roku 1902 do Nowa Scotia i tam robiłem w majnie (w kopalni) a z tamtąd pojechałem do British Columbia i znowu pracowałem w kopalni, a z tamtąd udałem się do Manitoba na farmy, alem nic nie kupił, bo mi się tam nie podobało, więc jechałem do New Ontario w Kanadzie i kupiłem kawałek ziemi, ale widzę że tu za mroźno. Przeszłego roku kartofle mi zmarzły, po były już mrozy 16 augusta (sierpnia) 1905 r. Ja to chcę sprzedać i chcę jechać na drugą strony Kanady, gdzie są cieplejsze strony, bo tu jeszcze mamy zimę i nie można robić w polu aż w Maju.

To jeśli pan ma Mapy tego kraju, niech pan będzie tak dobry mi je przysłać, abym wiedział gdzie jechać. Przyślijcie mi też książkę z opisem tego waszego kraju i napiszcie co na waszych farmach można zrobić i co rośnie.

Z szacunkiem
Joseph Hansel,
Hanmer, Ont., Canada.

Strzelanina między uczonymi.

Deming, New Mexico, dnia 29go kwietnia. — Profesor Dickey, dyryktor publicznych szkół miasta Deming, zastrzelił dziś na ulicy profesora Franciszka Dúff'a, dyrektora publicznych szkół całego powiatu, słynnego archeologa. Panowała między nimi oddawna nienawiść, to też gdy się dziś spotkali na ulicy dobyli wraz rewolwerów i zaczęli do siebie strzelać jednocześnie. Prof. Duff padł trupem na miejscu ugodzony kulą w czoło, — a prof. Dickey otrzymał w bok niebezpieczną ranę. — (Wesołe strony w tym Nowym Meksyku, — gdzie professorowie prowadzą debaty na rewolwery! ...)

U FOTOGRAFA.

Fotograf przed zdjęciem do klienta: — A teraz proszę zrobić minę zadowoloną.

Gość z gorzyczą: — Zadowoloną? Łaskawy pan pewnie nie żonaty?

W SĄDZIE.

— Jak mogłeś rodzonemu bratu wybić trzy zęby?

— E, proszę pana sędziego, jak co człowiek chce, to wszystko potrafi!

Na sprzedaż.

Dom o 5 izbach, ulica Millwood avenue, blizko 33 ul., tylko $1,500.

Podwójny dom, po 5 izb w każdym, oba za $3,000. 2 loty na Grant boulevard w pobliżu 33 ulicy. Zgłosić się do: G. W. Thompson, 33 i Grant Blvd., Pittsburg.

Anastazya Lubawska
Polska Dyplomowana Akuszerka, poleca się polskim paniom do usługi przy połogach.
127 46 ulica, Pittsburg, Pa.

Ś. † P.

Marya Tańska.

Krewnym i znajomym donosimy z żałością, że dnia 21 kwietnia pożegnała się z tym światem ukochana Matka nasza, ś. p. Marya Tańska, w wieku lat 57.

Pogrzeb odbył się dnia 24go kwietnia z polskiego kościoła Najsłodszego Serca Jezus w Braddock, Pa.

Mszę śtą żałobną celebrował Wny Ks. A. Smełsz, proboszcz z Pittsburga, funkcye dyakona sprawował Wny Ks. A. Tarkowski a funkcye Subdyakona Wny Ks. Willms.

Śpiewy chóralne prowadził pan L. Kramp, organista z Pittsburga wraz ze swoim Chórem Śpiewaków.

Wzruszającą mowę żałobną wygłosił Wny Ks. Tarkowski.

Zgon zmarłej opłakują pozostałe w żalu córki: Małgorzata Uliczna, Teodozya i Jadwiga Tańskie, oraz siostry: Albina Czyżewska w Braddock Pa., Julia Mecz w Pittsburgu i Anna Young w Allegheny.

Wnym Księżom, panu Kramp, Śpiewakom i innym uczestnikom pogrzebu składamy niniejszem serdeczne Bóg zapłać za łaskawy udział w tych żałosnych obrządkach.

W smutku pogrążone córki:

Małgorzata,
Teodozya,
Jadwiga.

Andrzej Drzewiecki,
POLSKI POGRZEBOWY,
131 15 ulica, Pittsburg, South Side,
w pobliżu Polskiego Kościoła św. Wojciecha.
Podaje do wiadomości wszystkich Polaków, że to on zajął się pogrzebem św. pamięci Ks. Prałata Władysława Miśkiewicza, a do pomocy miał pogrzebowego pana Erny.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości Szanownej Publiczności, że Bal Tow. Serca Jezus, z parafii Św. Wojciecha, South Side, który miał się odbyć dnia 14 Maja, z powodu śmierci Wiel. Księdza Proboszcza Miśkiewicza, zostanie całkiem zaniechany, więc balu wcale nie będzie.

KOMITET.

A. GRONICH, Adwokat. L. KORYBSKI, Notaryusz.
LEON KORYBSKI,
KANCELARYA ADWOKACKA i NOTARYALNA,
33 BROADWAY, NEW YORK, N. Y.
Przeprowadza wszelkie sprawy cywilne i karne, tak w Ameryce jak i w Europie. Wyrabia wszelkie dokumenta prawne, jak kontrakta, pełnomocnictwa, testamenty, cessye, ect i zajmuje się legalizacyą przez właściwych konsulów.
Rodakom z pod rządu austryackiego ułatwiam uzyskanie uwolnienia od ćwiczeń wojskowych, jakoteż pozwolenia do stawania do assenterunku w Ameryce.
Na zapytania listowne odpowiada się natychmiast. Porada darmo. Gwarantuje się przeprowadzenie podjętej sprawy, lub też zwraca się koszta.

Dobra Nowina!

Kilka miesięcy temu mieliśmy wysprzedaż Wysokiej Klasy Damskiego Obuwia, które zakupiliśmy po bankructwie jednego wielkiego składu w śródmieściu. Sprzedawaliśmy te obuwie jak następuje:

$3.50 Trzewiki, po $2.25
$3.00 Trzewiki, po $2.00

Wiele Pań pokupiło wtedy po dwie pary tych trzewików naraz, lecz to było już bardzo dawno.

Obecnie znowu podajemy wam taką sposobność. Pomiędzy tym zapasem trzewików były $3.50 pary Oxford (Half Shoes), które zachowaliśmy na obecną ciepłą porę, i sprzedamy je jak następuje:

$3.50 Trzewiki, po $2.25
$3.00 Trzewiki, po $2.00

Także Lakierki Patent Leather i Vici Kid różnej miary.

EXTRA SPECIAL.

KUPON. WYTNIJ TO.
Dobre za 10c extra marek
Sperry Gold Stamps
DARMO, w dodatku do tych jakie otrzymacie przy zakupnie za 50 centów i wyżej.
Nie są ważne po 10 dniu Maja.
D. Goldsteins Department Store,
2720-24 Penn Avenue.

500 Marek Sperry Gold Stamps warte są w towarze $1.75
1000 Marek Sperry Gold Stamps warte są w towarze $3.50

Dajemy także Zielone Gren Trading Stamps.
D. Goldsteins Department Store,
2720-24 Penn Avenue, Pittsburg.
WASZ DOLAR KUPI ZAWSZE NAJWIĘCEJ U GOLDSTEINA.

Nasz Wiosenny Zapas Mebli Kompletny

Meble tu wymalowane powinien każdy obaczyć, kto nie chce wyrzucać pieniędzy na drogie meble. Obrazki mówią za siebie. Jeżeli przyjdziecie do naszego składu i obejrzycie sobie te meble to przekonacie się, że są one dobre, mocne i modne, a tak tanio je sprzedajemy, że zaoszczędzicie wiele na ich zakupnie u nas zamiast gdzieindziej. Przytem wszystkiem sprzedajemy wszystko na małe spłaty, co każdemu ułatwi niezmiernie umeblowanie mieszkania.

WASZA OBIETNICA ZAPŁACENIA WYSTARCZY.

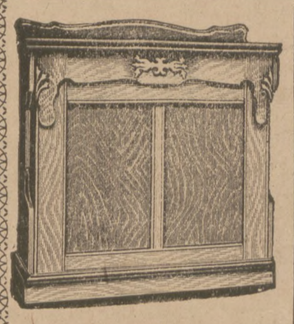

To dębowe składane łóżko, sprzedawane regularnie po $18, my sprzedamy je wam za
$14.50

Garnitur Sypialniowy

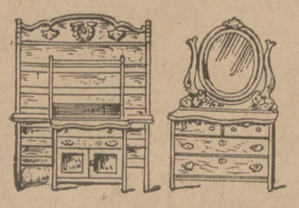

Ten Garnitur Sypialniowy, dębowy golden oak, wart jest $50, my sprzedajemy po
$32.50

Chiffonier

Tę dębową Komodę Chiffonier dostaniecie u nas tylko za
$4.48

Ten wózek Haywood Go Carts i inne wózki są najlepsze, a mamy ich wiele gatunków najładniejszych i wygodnych. Ceny:
$2.98 do $30

Mamy wielki zapas lodowni domowych od największychdo najmniejszych, dębowych, wykładanych blachą galwanizowaną, po cenach od
$7.50 do $30

Ten stoliczek środkowy do pokoju, dębowy, tylko
98 Cts

STEELEFURNITURECO.
1214-16-18 CARSON STREET, SOUTH SIDE